BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 39 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 30 LIPCA – 1 SIERPNIA 2004 NR 148 (15563) CENA 1,60 zł

KSIĄŻNICA PODLASKA im. Łukasza Górnickiego Czytelnia Prasy w Białymstoku

BIAŁYSTOK. – Jeżeli ktoś mnie dzisiaj pyta, jak ja to wszystko przeżyłem, to nie wiem, co powiedzieć. Po prostu mało co pamiętam – wspomina porucznik Mieczysław Kornacki, pseudonim „Mozyr" – białostoczanin, który walczył w Powstaniu Warszawskim. Do Narodowych Sił Zbrojnych wstąpił w 1942 r. Tak jak jego koledzy, chciał dać coś z siebie dla Ojczyzny.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Za piracką jazdę samochodem wojewody podlaskiego Marka Strzalińskiego do odpowiedzialności może zostać postawiony kierowca auta, nie zaś jego szef, który chciał zdążyć na spotkanie z premierem Markiem Belką. To on powinien bowiem czuwać nad przestrzeganiem przepisów. Nawet jeśli dostaje polecenia, by łamać zasady.

Czytaj na str. 5.

ŁAP KASĘ NA LATO!

RAZ DWA 2

4000+4000+4000+4000+.....?

W PONIEDZIAŁEK 2 SIERPNIA KOLEJNA SZANSA!

w GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ

Żołnierz z Węgorzewa zginął w Iraku

OSTATNIA MISJA

WĘGORZEWO, IRAK. – Trudno powiedzieć, co w tej chwili czujemy. Dla nas to dramat – mówi Mieczysław Żuk, wujek Marcina Rutkowskiego, kaprala służby nadterminowej z jednostki wojskowej w Węgorzewie, który zginął podczas pełnienia misji w Iraku. To już 11. polska ofiara śmiertelna od początku konfliktu irackiego.

Marcin Rutkowski miał 26 lat. Po odbyciu zasadniczej służby zdecydował się pozostać w 1. Mazurskiej Brygadzie Artyleryjskiej w Węgorzewie. W jednostce był lubiany przez kolegów. Przełożeni uważali go za doskonałego żołnierza. Do Iraku wyjechał jako ochotnik razem z trzecią zmianą kontyngentu Wojska Polskiego. Czwartek okazał się dla niego i sześciu innych żołnierzy tragiczny. Podczas patrolu polscy żołnierze natrafili na miny-pułapki zastawione przez terrorystów wzdłuż drogi. Marcin Rutkowski zginął na miejscu. Był żonaty, osierocił trzyletniego synka.

– Śmierć każdego żołnierza jest ogromną tragedią dla naszego kraju – mówi ppłk Zbigniew Błażewicz, zastępca dowódcy 1. Mazurskiej Brygady Artyleryjskiej w Węgorzewie. – Ryzyko jest jednak wpisane w pracę żołnierza. Tak jak piekarz może oparzyć się podczas swojej pracy, żołnierz musi liczyć się z najgorszym.

Tragedia w Iraku to potężny cios dla rodziny zmarłego kaprala.

– O całej sytuacji dowiedziałem się z mediów – mówi Mieczysław Żuk, wujek Marcina. – Bratanek nie poinformował nas o swoim wyjeździe, bo nie chciał martwić najbliższych. Jak tylko dowiedzieliśmy się o jego śmierci, pojechaliśmy do brata. Na miejscu był już przełożony i koledzy Marcina z jednostki.

Ppłk Błażewicz nie chciał udzielić informacji, ilu żołnierzy z jednostki w Węgorzewie nadal przebywa w Iraku. **(bik, jedi)**

– Śmierć tego żołnierza to ogromna tragedia. Jednak w imię czego zginął ten młody człowiek – zastanawia się Piotr Kryk, nauczyciel angielskiego w Kruklankach. – Powszechnie wiadomo o co chodzi w tym konflikcie – o strefy wpływów i interesy Stanów Zjednoczonych. Jaki jest tutaj interes naszego kraju – nie wiem. To jest problem złożony, który mogliby jedynie wyjaśnić politycy naszego kraju.

FOT. J. DZIEKOŃSKI,

– Śmierć żołnierza to dla nas ogromna tragedia – mówi ppłk Zbigniew Błażewicz, zastępca dowódcy 1. Mazurskiej Brygady Artyleryjskiej w Węgorzewie.

– Od razu po odebraniu informacji o tragedii w Iraku złożyliśmy kondolencje rodzinie zmarłego kaprala Marcina Rutkowskiego. Był to doskonały żołnierz, lubiany przez kolegów. Na tego typu misje zawsze wyjeżdżają najlepsi. Wojsko oczywiście zatroszczy się o należyty pochówek zmarłego oraz opiekę nad jego rodziną.

POMŚCIMY!

Polski konwój poruszający się w kolumnie trzech samochodów został zaatakowany w czwartek o godz. 9.35 czasu irackiego (7.35 czasu polskiego) w okolicach miejscowości Madlul, na północny wschód od Hilli. Szesnaście różnego typu ładunków wybuchowych, umieszczonych wzdłuż drogi, eksplodowało równocześnie. Zdetonowano je zdalnie drogą radiową. Zginął kapral Marcin Rutkowski, który do Iraku przyjechał kilkanaście dni temu, z trzecią zmianą polskiego wojska. Ośmiu innych żołnierzy odniosło rany. Pięciu przetransportowano do szpitala w Bagdadzie, jednego natychmiast operowano. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

– Obrażenia są różne, są to rany nóg, rąk, lekkie rany szyi, rana oka, ogłuszenia i jedna rana pośladka. Natomiast kapral Rutkowski doznał śmiertelnych ran głowy – powiedział podczas konferencji prasowej w Obozie Babilon dowódca Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Iraku gen. dyw. Andrzej Ekiert.

– Akcja terrorystów była dobrze zaplanowana. Ten akt terroru zostanie pomszczony. Nie pozwolimy, żeby przelanie krwi polskiego żołnierza pozostało bezkarne – oświadczył gen. Ekiert.

Żołnierze poruszali się w konwoju trzech samochodów, w dwóch honkerach oraz w chevrolecie – właśnie w amerykańskim pojeździe zginął kapral Rutkowski. Jak podkreślił gen. Ekiert, atak na pewno nie był specjalnie wymierzony w polskich żołnierzy, a w siły wielonarodowej dywizji.

– To jest ruchliwa droga, którą jeżdżą całe kolumny wozów z zaopatrzeniem. Wybrano akurat te trzy wozy – dodał Ekiert. **(PAP)**

W Iraku zginął polski żołnierz

Polacy polegli w Iraku

29 lipca 2004 r.

okol. Madlul
W wyniku ataku na konwój polskich żołnierzy w Iraku jeden żołnierz zginął, a sześciu zostało rannych.

8 czerwca 2004 r.

Suwajra
Dwóch polskich żołnierzy zginęło wskutek wybuchu podczas prac saperskich w składzie amunicji.

5 czerwca 2004 r.

Bagdad
Dwóch polskich pracowników firmy Blackwater USA, zajmującej się ochroną, zginęło w wyniku ostrzału konwoju. Zabici to byli żołnierze GROM.

8 maja 2004 r.

Al-Imam
Kapitan Sławomir Stróżak zginął w wyniku eksplozji miny-pułapki, która eksplodowała, kiedy jego patrol sprawdzał pobocze drogi.

8 maja 2004 r.

Karbala
Starszy chorąży Marek Krajewski zginął w wypadku, gdy w polski wóz wojskowy jadący w konwoju uderzyła cywilna ciężarówka.

7 maja 2004 r.

Latifija
Dwaj dziennikarze TVP, Waldemar Milewicz i Algierczyk Mounir Bouamrane, zostali zastrzeleni w zasadzce przez nieznanych sprawców.

Od początku operacji w Iraku straciło życie 11 Polaków.

29 lipca 2004
Madlul, prowincja Babil
Terroryści zaatakowali patrol z I Grupy Bojowej. Eksplodowały trzy pociski artyleryjskie umieszczone wzdłuż drogi.

22 grudnia 2003 r.

Karbala
Starszy szeregowy Gerard Wasilewski został śmiertelnie postrzelony przez kolegę podczas rutynowego czyszczenia broni.

6 listopada 2003 r.

okol. Karbali
Major Hieronim Kupczyk zginął wskutek rany odniesionej pod ostrzałem.

LOTERIA RAZOWA

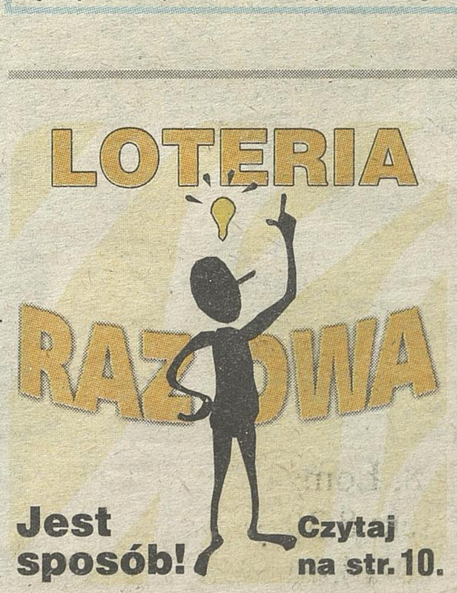

Jest sposób! Czytaj na str. 10.

REKLAMA

OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU NA KŁOPOTY WSPÓŁCZESNA

bea

KARTKA Z KALENDARZA

30

LIPCA 2004
PIĄTEK
212. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 4.42 ZACHÓD 20.25

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Julicie, Ludmile
W SOBOTĘ – Helenie, Ignacemu
W NIEDZIELĘ – Justynie, Piotrowi

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie małe i umiarkowane. Rano lokalne mgły. Temp. maks. 22-24 st., min. 8-10 st. c. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północny.*

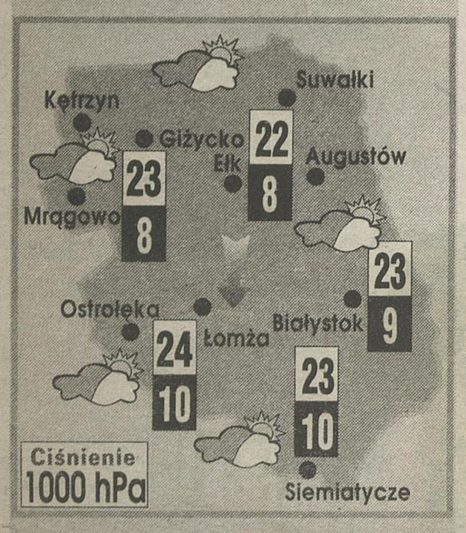

SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane. Rano lokalne mgły. Temp. maks. 22-24 st., min. 9-11 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północny.*

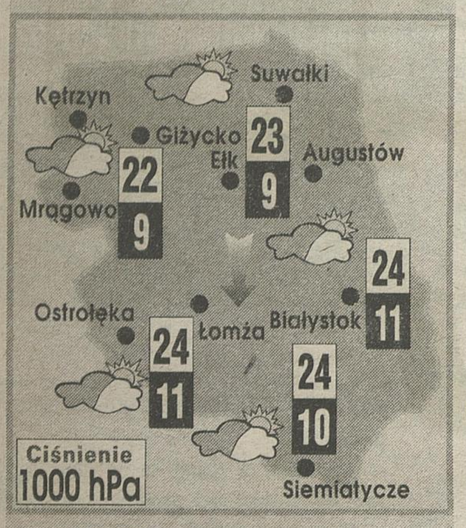

NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Lokalnie możliwy przelotny deszcz oraz burze. Temp. maks. 22-24 st., min. 11-13 st. Wiatr słaby, północny.*

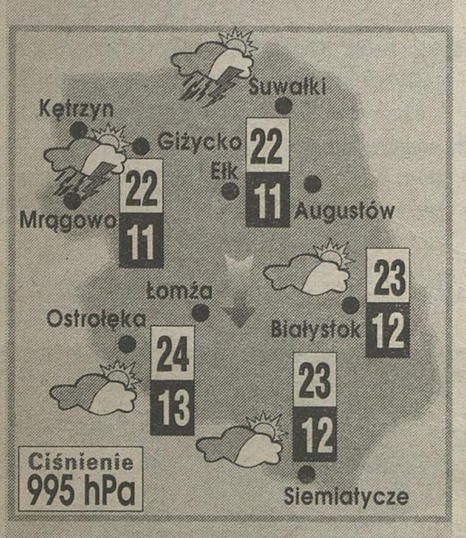

wakacyjna
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

PRASA SPRZED LAT

Będą tramwaje!

W Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Białymstoku odbyło się wczoraj spotkanie z ekspertami, którzy przedstawili wyniki pierwszego etapu prac projektowych nad koncepcją przebiegu tras tramwajowych w Białymstoku. Pierwsza trasa wiodłaby z Fast, przez Antoniuk Fabryczny na Słoneczny Stok. Trasa druga ma łączyć Bażantarnię, poprzez ulice Kopernika, Poleską i Radzymińską – z Białostoczkiem. Wprowadzenie tramwajów nie oznacza wyeliminowania komunikacji autobusowej. **„Gazeta Współczesna" z 31 lipca 1984 r.**

GAZETA wakacyjna
NR 24/2004

Zbieranie miniaturowych butelek z alkoholami to jeden z koników Czesławy Lewandowskiej z Ostrołęki

350 butelek na rocznicę

Zapasy na wesele krasnoludków – tak można określić zbiór pani Czesławy, znanej ostrołęckiej koronczarki. Wódka, whisky, likiery, nalewki, koniak, miód pitny w maleńkich butelkach zajmują sporej wielkości regał.

To nie są puste butelki – w każdej jest oryginalny alkohol. Tylko takie eksponaty interesują kolekcjonerkę.

– Mąż specjalnie powiększył jedną z półek, kiedy zaczęłam zbierać również większe butelki o objętości 0,2 l – mówi właścicielka kolekcji. Dziś ma 104 sztuki i wciąż szuka nowych.

Zaczęło się 20 lat temu od miniaturek polskich wódek. Innych alkoholi w opakowaniach „hotelowych" nie można było kupić. Wśród tych najstarszych eksponatów są też napoczęte. Potem właścicielka nie pozwalała odkręcać żadnej butelki, nawet z najbardziej egzotycznymi trunkami. Wkrótce obok „hotelówek" z Polski zaczęły pojawiać się trunki z Niemiec, Słowacji, Rosji i Włoch. Pani Czesława kupowała je na wycieczkach. Ostatni nabytek to miniaturowa kolekcja z San Marino.

– Zobaczyłam ją w sklepie, gdzie można było płacić również złotówkami – opowiada kolekcjonerka. – Akurat nie miałam naszych pieniędzy, a szkoda mi było wydawać euro. W końcu kolega się zlitował i pożyczył te 50 zł...

Właścicielka gromadzi swoją kolekcję od lat 80., ale z przerwami. Gdy zobaczyła w „Gazecie Współczesnej" artykuł o właścicielu 700 butelek z Moniek, postanowiła wziąć się za uzupełnienie zbiorów.

– Mam znajomych i krewnych w różnych częściach świata, nawet w Australii – mówi. – Napiszę do nich i niech mi wysyłają alkohole ze swoich krajów. A czasu nie jest za wiele – postanowiłam zebrać 350 butelek na 35. rocznicę ślubu!

Oprócz „hotelówek" pani Czesława zbiera kryształy, figurki z ciasta chlebowego, wzory serwetek. Jest utytułowanym działkowcem-hodowcą kwiatów i twórczynią ludową. **(nan)**

współczesna KSIĘGA REKORDÓW

Rekord pani Czesławy plasuje ją na drugim miejscu w kategorii kolekcjonerów buteleczek z alkoholem. Wyczyn Czesława Oksztulskiego z Moniek, który zgromadził 700 butelek, nie został jak dotąd pobity. Czekamy na Wasze zgłoszenia do Współczesnej Księgi Rekordów Edycja 2004. Jeżeli możecie pochwalić się jakimś wyczynem, wystarczy napisać lub zadzwonić do „Współczesnej".

DZIECI W KADRZE

W tym tygodniu nagrodę dla najbardziej fotogenicznego dzieciaka przyznajemy Krzysiowi Sienkiewiczowi z Białegostoku za zdjęcie zatytułowane „Walka ze smokiem". Rodziców laureata prosimy o kontakt z Biurem Gry. Od poniedziałku rozpoczynamy nowy konkurs fotograficzny. Czytajcie nas uważnie. Do wygrania atrakcyjne nagrody.

Niedźwiedziówka jak hiszpańska flaga

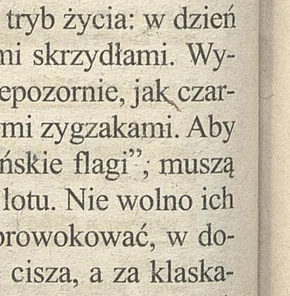

FOT. A. ŁABANOW

Ma barwy flagi hiszpańskiej, prowadzi nocny tryb życia i przynosi Grecji całkiem niezły dochód. To ćma niedźwiedziówka (naukowa nazwa Callimorpha quadripunctarua). Stanowi atrakcję turystyczną na greckiej wyspie Rodos.

Jeden ze stałych potoków na Rodos znajduje się w Dolinie Motyli (po grecku Petaloudes). Ukochały ją sobie ćmy niedźwiedziówki, które zlatują tam całymi chmarami, aby złożyć jajeczka. Wabi je woń żywicy ambrowców i klonów kanadyjskich.

Ten przyrodniczy fenomen wykorzystali animatorzy turystyki. Każde biuro podróży, wszystkie przewodniki, zachęcają do zwiedzania Doliny Motyli. Gdy tylko rozejdzie się wieść, że niedźwiedziówki przyleciały, wyruszają tam dziesiątki autokarów. Ćmy prowadzą nocny tryb życia: w dzień śpią ze złożonymi skrzydłami. Wyglądają wtedy niepozornie, jak czarne żuczki z białymi zygzakami. Aby pokazać „hiszpańskie flagi", muszą poderwać się do lotu. Nie wolno ich jednak do tego prowokować, w dolinie obowiązuje cisza, a za klaskanie grozi nawet mandat. **(a)**

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych nagrody za najzabawniejsze żarty przyznajemy Julicie Hanczaruk z Dubaśna. Oto dowcipy nadesłane przez laureatkę:

– Jasiek, śpisz?
– Nie.
To pożycz 10 złotych.
– Śplę, śplę.

- *Grześ wchodzi do sklepu ze skórką od banana.*
  – Co podać? – pyta ekspedientka.
  – Poproszę o nowy wkład.
- *Ojciec ubiera synka do przedszkola.*
  – No co, dobrze cię ubrałem?
  – Tak, ale mama najpierw wkładała mi skarpetki, a potem buty.

Czekamy na Wasze żarty! W konkursie raz w tygodniu (zazwyczaj w piątki) wybieramy najlepszego kawalarza i przesyłamy mu 10 zł.

ZA MINOWANI

*Na zdjęciu jest moja mama z moją córką. Dla wszystkich mam wnuki są niejadkami i chyba dlatego karmią je zawsze z takim przeżyciem, robiąc przy tym różne śmieszne miny. Fotografię nadesłała **Katarzyna Walczak** z Białegostoku i ona też otrzymuje nagrodę – aparat fotograficzny. Laureatkę prosimy o kontakt z Biurem Gry. Na razie zawieszamy nasz konkurs. Od poniedziałku rozpoczniemy nową zabawę.*

Bukiet dla żony

Do rozwiązania jest zagadka: Mąż ofiarował żonie przepiękny bukiet kwiatów. Wszystkie spośród nich oprócz dwóch to róże, oprócz dwóch to tulipany i oprócz dwóch to stokrotki. Ile kwiatów dostała żona?

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka logiczna". Do wygrania kubki firmowe. Odpowiedź i listę zwycięzców podamy za dwa tygodnie.

Przed dwoma tygodniami prosiliśmy Was o rozwiązanie takiego zadania: Mamy dwa lonty. O każdym z nich wiemy, że pali się godzinę. Oba palą się równomiernie. Jak za ich pomocą odmierzyć kwadrans?

Rozwiązanie nie jest takie skomplikowane: Zapalić trzeba oba lonty, w tym jeden z dwóch stron. Ten właśnie będzie się palił pół godziny, a kiedy płomienie się spotkają, zgaśnie. Wtedy trzeba zapalić pierwszy lont z drugiej strony. Od tego momentu można zacząć odmierzać czas, zaś kwadrans upłynie po spaleniu się lontu.

Kubki firmowe za prawidłową odpowiedź trafią do: Mieczysława Turowicza z Posejn (prosimy o kontakt z Biurem Gry, tel. 0-85 748-74-22) oraz do Romana Roszczyca z Białegostoku.

Bukiet dla żony
KUPON NR 28
Wakacyjna

CZY MIESZKAŃCY HAJNÓWKI POBIJĄ REKORD?

POMÓŻ SWOJEMU MIASTU!

Czytaj na str. C

Białostoczanin Mieczysław Kornacki brał udział w Powstaniu Warszawskim

„Mozyr" na barykadach

BIAŁYSTOK. – Jeżeli ktoś mnie dzisiaj pyta, jak ja to wszystko przeżyłem, to nie wiem, co powiedzieć. Po prostu mało co pamiętam – wspomina porucznik Mieczysław Kornacki, pseudonim „Mozyr".

Gdy rozpoczęła się II wojna światowa, pan Mieczysław miał 20 lat. Do Narodowych Sił Zbrojnych wstąpił w 1942 r. Tak jak jego koledzy, chciał dać coś z siebie dla Ojczyzny. Cudem ominęły go wywózki na Sybir i do Kazachstanu. Wielu jego kolegów nie miało takiego szczęścia.

– Przed powstaniem, miałem wtedy około 25 lat, przyjechał do mnie łącznik ze stolicy. Pojechałem z nim do Warszawy. Potraktowałem to jak męską przygodę – opowiada Mieczysław Kornacki. – Przed powstaniem nawet nie wiedziałem, że ono wybuchnie, chociaż dało się wyczuć w Warszawie burzliwy nastrój.

O wybuchu powstania pan Mieczysław dowiedział się od swoich kuzynek, mieszkających przy ul. Chmielnej w Warszawie. Zostały one wysiedlone ze Zgierza, zajmowały się handlem i miały rozległe kontakty.

– Przed wybuchem powstania słyszeliśmy odgłosy kanonady artyleryjskiej. Rosjanie byli pod Warszawą, w okolicach Tłuszcza i Małkini. Wszyscy liczyliśmy, że w razie czego, Sowieci nam pomogą. Jednak jak powstanie wybuchło, to wstrzymali swój marsz – wspomina Mieczysław Kornacki.

Rosjanie zabronili samolotom alianckim lądowania na swoich lotniskach. Anglicy, Amerykanie i Polacy zrzucali amunicję, broń i żywność na Warszawę, jednak to wszystko wpadało przeważnie w ręce Niemców.

– W czasie powstania nawiązałem łączność z członkami AK i NSZ, jednak nie mieli oni broni, tak jak większość warszawiaków. To było całe nieszczęście powstańców, że broń mieli przeważnie tylko wtedy, jak zdobyli ją na Niemcach – opowiada pan Mieczysław. – Zostawało nam wzmacnianie szańców i ratowanie ludzi z gruzowisk.

– Pamiętam jedną kobietę, którą wyciągnąłem spod gruzów. Wybuch bomby nie pozostawił na jej ciele nawet strzępka ubrania. Cała była pokryta tylko kurzem – przypomina sobie pan Mieczysław.

W czasie powstania hitlerowcy bombardowali ulicę za ulicą. Nie analizowali, czy mordują ludność cywilną, czy żołnierzy. Ich celem było zrównanie stolicy Polski z ziemią.

Pan Mieczysław nie potrafi sobie przypomnieć, w jaki sposób załatwiał w czasie powstania podstawowe potrzeby – jak się mył czy jadł.

– Nikt o tym nie myślał. Przeważnie ludzie mieli tylko to, w czym stali. A jedzenie chyba skądś się brało, skoro przeżyłem – śmieje się.

Mieczysław Kornacki został wywieziony do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd uciekł i dostał się do Białegostoku. Tuż po wojnie ożenił się. Ma dwóch synów. Teraz mieszka sam, bo jego małżonka już nie żyje. **(KP)**

Mieczysław Kornacki z dumą pokazuje Krzyż Narodowych Sił Zbrojnych, który otrzymał za walkę z okupantami

✔ Wojewódzka Rada ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, wspólnie z Zarządem Okręgowym Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Białymstoku, celem uczczenia 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, serdecznie zaprasza wszystkich kombatantów, młodzież szkolną, harcerzy oraz mieszkańców miasta na spotkanie w niedzielę, o godz. 11, przy pomniku Armii Krajowej (obok Muzeum Wojska).

✔ Z okazji rocznicy Powstania Warszawskiego, 1 sierpnia, o godz. 17, na terenie Białegostoku, zostaną uruchomione syreny alarmowe.

FOT. A. LUDWICZAK

Podlascy rolnicy protestują przeciwko niskim cenom skupu owoców

Oddają za darmo

REGION. – Nie dam się poniżać tym z Zachodu. Oddaję porzeczki ludziom za darmo, zamiast za bezcen w skupie – mówi Stanisław Kakareko producent z Fast. Kilogram czarnej, porzeczki jest obecnie wyceniany na skupie nawet dziesięć razy poniżej kosztów wytworzenia. Z kolei sprzedaż wiśni byłaby opłacalna, gdyby sadownicy otrzymywali co najmniej 1,50 zł/kg, a dostają po 40-50 gr/kg.

Anatol Nowicki, sadownik z Podlasia, nie widzi ekonomicznego uzasadnienia tak niskich cen porzeczek, wiśni czy malin. Region północno-wschodni został dotknięty mrozami, zbiory są zdecydowanie niższe niż przed rokiem, można więc było oczekiwać wyższych cen. Ponadto w ostatnich dwóch-trzech latach ok. 20 proc. plantacji zostało zlikwidowanych we Francji, Niemczech czy Holandii. Producenci spodziewali się więc większego zbytu na zachodnie rynki.

Zachód dyktuje ceny

– To dziwne, że zakłady przemysłu owocowo-warzywnego tłumaczą sytuację zalegającymi zapasami, szczególnie, że konsumpcja soków rośnie – mówi Anatol Nowicki. – Wielkości produkcji są przecież do pewnego stopnia przewidywalne.

Zdaniem Jerzego Wilczewskiego, producenta z gminy Korycin, należy zadbać o reklamę produktów wytworzonych z rodzimych owoców, których walory smakowe i zdrowotne wciąż nie są doceniane. Stanisław Kakareko, producent wiśni i porzeczek z Podlasia, nie spodziewał się, że ceny spadną do tak drastycznie niskiego poziomu. Obwinia za to rządową politykę sprzedaży polskich przetwórni zachodnim firmom, które teraz dyktują ceny. Jeszcze przed czterema laty za kilogram wiśni można było otrzymać w skupie prawie 3 zł, a obecnie tylko 50 gr. Porzeczek natomiast w ogóle nie warto sprzedawać przetwórniom. Te bowiem oferują cenę 20-30 gr/kg, a nawet 15 gr, podczas gdy średni koszt wytworzenia wynosi 1,5 zł/kg.

Szansa w dopłatach

Chłodnie twierdzą, że nie mogą oferować wyższych cen, gdyż są uzależnione od zachodnich odbiorców. Ci nie zgłaszają natomiast dużego zapotrzebowania i ustalają niskie ceny na polskie owoce miękkie. Ponadto zaopatrują się w położonych bliżej Czechach czy na Węgrzech.

Szansę na poprawienie sytuacji mogłoby stanowić m.in. wprowadzenie systemu dopłat do owoców przetwarzanych. Sadownicy zaproponowali także, by korzystanie z funduszy strukturalnych przez przetwórców było uzależnione od zawierania z nimi kontraktów na zakup owoców miękkich. **AKO**

– Wydłubywałam z kiełbasy jakąś tekturę z napisami – powiedziała nam nasza Czytelniczka

FOT. A. MIERZYŃSKA

Kiełbasa z tekturą

BIAŁYSTOK. Tekturę w kiełbasie żywieckiej znalazła w środę mieszkanka Białegostoku, która od razu powiadomiła o tym Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. Wadliwy produkt przyniosła pokazać też do redakcji „Współczesnej".

Z ustalonych przez nas informacji wynika, że kiełbasa z tekturą pochodziła od jednego z trzech największych w Polsce producentów mięsa i wyrobów wędliniarskich,

Kiełbasa została zakupiona w jednym ze sklepów mięsnych przy ul. Jurowieckiej.

– Wydawało mi się, że jest dobra. Wróciłam do domu i kiedy ją przekroiłam, okazało się, że w środku są jakieś papiery. Nie wierzyłam własnym oczom – opowiada nam Czytelniczka.

Poinformowała o tym białostocki sanepid. Jeszcze wczoraj inspektorzy skontrolowali sklep, w którym kiełbasa została zakupiona.

– W sklepie nie znaleziono żadnych uchybień. Poza tym jego właściciel nie jest producentem tej kiełbasy – poinformowała Joanna Kryńska, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Producent jest spoza naszego regionu, więc prawdopodobnie zajmą się tym służby odpowiednie dla siedziby tej firmy. **(ap)**

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Z okazji 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu dwie monety kolekcjonerskie. Jedna, o nominale 10 zł i cenie 49 zł, jest wykonana stemplem lustrzanym w srebrze i została wyemitowana w nakładzie 92 tys. sztuk. Druga natomiast, o nominale 2 zł i takiej samej cenie, ukazała się w liczbie 900 tys. sztuk. Jest wykonana w stopie Nordic Gold.
Na awersie monety srebrnej znajduje się wizerunek kotwicy – symbol Polski Walczącej, natomiast na rewersie umieszczono portret powstańca na tle muru z cegieł. **(h)**

Związkowcy z Podlasia domagają się odwołania szefa NFZ

Dyskryminują nas!

REGION. Podlascy związkowcy ze służby zdrowia będą protestować w Warszawie przeciwko dyskryminowaniu Podlasia przy podziale dodatkowych pieniędzy w Narodowym Funduszu Zdrowia. Domagają się od ministra zdrowia natychmiastowego odwołania Lesława Abramowicza ze stanowiska prezesa NFZ.

Mimo że 25 tysięcy podpisów Podlasian, zebranych pod protestem, dotarło do ministra zdrowia, NFZ i tak przyjął niekorzystny dla nas sposób podziału dodatkowych środków. Znów dostaliśmy mniej niż inne województwa. Fundusz przekazał nam 6,6 mln zł, gdy do woj. warmińsko-mazurskiego trafiło 7,7 mln zł, a do lubelskiego – 12,5 mln zł.

– Ta decyzja jest krzywdząca i kompromituje Narodowy Fundusz Zdrowia. Dlatego domagamy się odwołania prezesa NFZ – mówi Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Podlaskiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. – Chocholi taniec w NFZ czas przerwać!

Związkowcy chcą osobiście pojechać do Warszawy razem z pracownikami służby zdrowia i pikietować pod budynkiem Ministerstwa Zdrowia. Protest zaplanowali na 4 sierpnia. Liczą, że do akcji włączą się podlascy politycy.

Do protestu związkowców dołączyła się Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku. PFZZPOZ popiera także Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa. **(ka)**

Uwaga kierowcy!

Weekend bez tunelu

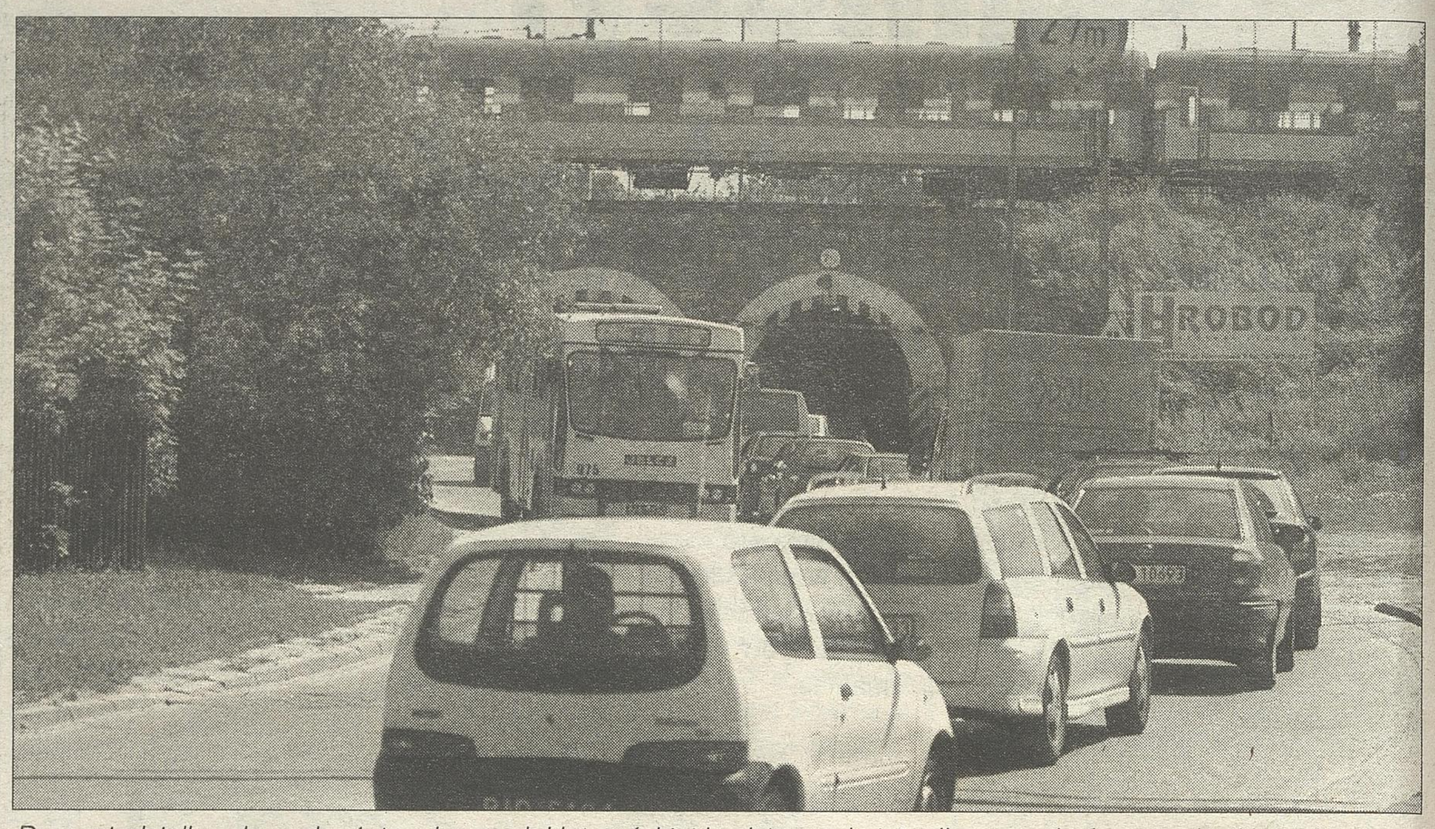

Do poniedziałku, do godz. 4, tunel przy ul. Hetmańskiej będzie zamknięty dla wszystkich samochodów, także miejskiej komunikacji autobusowej

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

BIAŁYSTOK. Przez dwa dni weekendu zamknięty będzie tunel przy ul. Hetmańskiej w Białymstoku. W sobotę i niedzielę utrudnienia czekają więc kierowców. Swoje trasy zmienią też autobusy.

Tunel zostanie zamknięty pięć minut przed północą w nocy z piątku na sobotę. Przejechać przez niego będzie można dopiero w poniedziałek od godz. 4. To kolejne utrudnienie związane z budową nowego przejazdu. Przez weekend będą przeprowadzane prace ziemne.

Kierowcy powinni w tym czasie kierować się na wiadukt na ul. Dąbrowskiego lub Maczka. Można też przejechać przez mały tunel łączący ul. Zielonogórską z Octową. Jednak w weekend zapewne ustawią się tam olbrzymie korki.

W czasie zamknięcia tunelu innymi trasami będą też kursowały autobusy linii 2, 8, 11, 17, 20 i 21N. Można również spodziewać się, iż będą jeździły z opóźnieniami. **(mr)**

JAK BĘDĄ KURSOWAŁY AUTOBUSY MIEJSKIE W WEEKEND:

LINIA 2:
✔ jadące z Nowego Miasta: z ul. Składowej pojadą: ul. Kopernika i Boh. Monte Cassino, skąd włączą się na stałą trasę na wiadukcie Dąbrowskiego;
✔ jadące z Dojlid: z wiaduktu Dąbrowskiego zjadą na ul. Knyszyńską, wjadą z powrotem na wiadukt i dalej ul. Boh. Monte Cassino i Kopernika, na stałą trasę wrócą na ul. Składowej.

LINIA 8:
✔ jadące ze Starosielc: z ul. Popiełuszki pojadą w ul. Hetmańską i dalej ul. Zwycięstwa, al. Solidarności, ul. Dąbrowskiego, Boh. Monte Cassino, ul. Kopernika, skąd wrócą na stałą trasę na ul. Zwierzynieckiej;
✔ jadące z Piasta: z ul. Zwierzynieckiej pojadą w ul. Kopernika, Boh. Monte Cassino, Poleską, Botaniczną, Dąbrowskiego, al. Solidarności i ul. Hetmańską, skąd wrócą na stałą trasę na ul. Popiełuszki.

LINIA 11:
✔ jadące z Dziesięcin: z ul. Antoniukowskiej pojadą w: ul. Knyszyńską, Dąbrowskiego, Boh. Monte Cassino i ul. Kopernika, skąd wrócą na stałą trasę na ul. Składową;
✔ jadące z Kleosina: z ul. Składowej pojadą w: ul. Kopernika, Boh. Monte Cassino, Poleską, Botaniczną, Dąbrowskiego, na stałą trasę wrócą na ul. Antoniukowskiej.

LINIA 17:
✔ jadące z osiedla TBS: z al. Konstytucji 3 Maja pojadą w: al. Jana Pawła II, al. Solidarności, ul. Dąbrowskiego, Boh. Monte Cassino i ul. Kopernika, na stałą trasę wrócą na ul. Mazowieckiej;
✔ autobusy rozpoczynające trasę na ul. Sikorskiego, jadące w kierunku Dojlid, włączą się na trasę zastępczą na al. Jana Pawła II;
✔ jadące z Dojlid: z ul. Zwierzynieckiej pojadą w: ul. Kopernika, Boh. Monte Cassino, Poleską, Botaniczną, Dąbrowskiego, al. Solidarności i Hetmańską, na stałą trasę wrócą na ul. Witosa.

LINIA 20:
✔ jadące z Leśnej Doliny: z ul. Popiełuszki pojadą w: ul. Hetmańską, Zwycięstwa i Kolejową (przy dworcu PKP zatrzymają się na przystanku koło kiosku), na stałą trasę wrócą na ul. Dąbrowskiego;
✔ jadące z Fabryki Dywanów: z al. Piłsudskiego pojadą w: ul. Dąbrowskiego, Kolejową, Zwycięstwa i Hetmańską, na stałą trasę wrócą na ul. Popiełuszki.

LINIA 21N:
✔ jadące z Piasta zakończą kurs na przystanku Branickiego/Automobilklub o godz. 3.14. Stąd pojadą do zajezdni.

Na trasach objazdów będą obowiązywały istniejące przystanki. **(mr)**

Kolejne włamanie do kościoła na cmentarzu

Pies znalazł wzmacniacz

BIAŁYSTOK. Policja poszukuje sprawców, którzy w nocy, ze środy na czwartek, włamali się do kościoła na cmentarzu przy ul. Antoniuk Fabryczny w Białymstoku. Skradli dwa wzmacniacze oraz kolumny. Policyjny pies tropiący odnalazł jeden ze wzmacniaczy na tyłach świątyni. To już drugie włamanie do tego kościoła w ciągu ostatnich kilku dni.

Złodzieje dostali się do środka kościoła, forsując zabezpieczenia drzwi wejściowych. Skradli dwa wzmacniacze oraz kolumny.

– Na miejsce włamania policjanci sprowadzili psa tropiącego – mówi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Zwierzę podjęło trop i zaprowadziło na tyły świątyni, gdzie sprawcy ukryli jeden ze wzmacniaczy.

Kościół znajdujący się na cmentarzu parafii pod wezwaniem św. Rocha, dość często staje się celem włamywaczy. W przeszłości złodzieje skradli już z niego mikrofony, elementy wyposażenia, a nawet rynny. Świątynia jest bowiem słabo zabezpieczona przed włamaniami. Kilka dni temu policjanci zatrzymali dwóch nieletnich w wieku 15 i 16 lat, którzy w niedzielę o godz. 21 łomem wyłamali drzwi wejściowe i skradli z wnętrza kościoła kolumny, wzmacniacz, mikrofon, kable i organy elektryczne o łącznej wartości 3 tys. zł. Wówczas policjanci odzyskali wszystkie zrabowane przedmioty. **(jg)**

Chata w łanach żyta

Zgwałcił matkę

KRYPNO. 73-letnia J.G. ze wsi Z. koło Krypna już od dawna bała się mieszkać w swoim domu. Schorowana staruszka znalazła schronienie na oddziale dla przewlekle chorych. W monieckim szpitalu przebywała od maja. W ostatni poniedziałek pojechała do domu. Już wieczorem została zgwałcona przez syna.

Wystraszona i pobita kobieta zgłosiła się do KPP w Mońkach w środę.

– Bała się syna. Miała posiniaczone ręce. Oświadczyła, że dwa dni wcześniej jej syn dopuścił się na niej gwałtu. 37-letni M.G. wrócił do domu pijany, położył się do łóżka matki, unieruchomił staruszkę i biciem wymusił współżycie – relacjonowali zeznania kobiety monieccy policjanci.

Wyrodny syn zabrał też matce 450 zł. Funkcjonariusze natychmiast zatrzymali M.G.

– Twierdzi, że nic nie pamięta, ale bardzo żałuje swojego czynu – powiedziała „Współczesnej" st. asp. Hanna Wierzbicka.

Z policyjnych ustaleń wynika jednak, że zdarzenie w Z. pokrywa się z faktami opisanymi przez pokrzywdzoną.

Ustaliliśmy, że gospodarstwo G. leży na odległej kolonii wsi Z. Nieprzejezdna droga, a raczej wąska ścieżka, wiedzie przez łany żyta. Owdowiała J.G. mieszkała z synem alkoholikiem (starym kawalerem) w zrujnowanym i zapuszczonym gospodarstwie.

– Wódka mu rozum przeżarła. On często żądał od matki pieniędzy, a jak nie dostawał to bił – powiedział jeden z gospodarzy. – M.G. był już karany za znęcanie się nad matką – potwierdzają policjanci.

W czwartek sprawca gwałtu został doprowadzony do prokuratury i Sądu Rejonowego w Białymstoku. KPP w Mońkach zawnioskowała o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego na 3 miesiące. **(zmo)**

Nalot celników na lokale gastronomiczne

Nielegalne automaty

CZARNA BIAŁOSTOCKA, WALIŁY STACJA. Jedenaście nielegalnych automatów do gier hazardowych zarekwirowali podlascy celnicy w lokalach gastronomicznych w miejscowościach Czarna Białostocka i Waliły Stacja. Ich właściciele nie mieli koncesji na prowadzenie gier hazardowych, wypłacali jednak wygrane.

Nalot na lokale gastronomiczne zorganizowali celnicy z wydziału szczególnego nadzoru podatkowego białostockiego Urzędu Celnego oraz policjanci. W barze w Czarnej Białostockiej zatrzymali siedem automatów, zaś w barze w Waliłach Stacji – cztery.

– Na automatach znajdowały się informacje, iż służą one do gier zręcznościowych, w rzeczywistości zaś służyły do hazardu – mówi Mariusz Kowalczuk, rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku. – Tymczasem zgodnie z obowiązującymi przepisami, żeby legalnie urządzać gry na automatach, trzeba mieć zezwolenie dyrektora Izby Skarbowej.

Uzyskanie takiej zgody jest trudne – trzeba m.in. udokumentować źródło pochodzenia pieniędzy przeznaczonych na otwarcie salonu gier oraz spełnić szereg wymogów dotyczących jego lokalizacji, ilości i rodzaju automatów. Muszą mieć one np. specjalne certyfikaty potwierdzające, że nie ingerowano w ich mechanizm. Dlatego wiele osób usiłuje obejść przepisy, których celem jest uporządkowanie sektora gier hazardowych i ograniczenie dostępu do zysków z gier grupom przestępczym.

– Z naszego rozpoznania wynika, że w Białymstoku i okolicach jest wiele punktów, w których znajdują się nielegalne automaty do gier hazardowych – mówi Kowalczuk. – Proceder ten jest jednak trudny do udowodnienia, trzeba złapać sprawcę na gorącym uczynku wypłaty wygranych.

Dlatego celnicy i policjanci obserwują automaty i grających udając zwykłych klientów: siedzą przy stolikach i piją soki. Od początku roku w woj. podlaskim ujawnili już 29 nielegalnych automatów. **(jg)**

Pechowa podróż wicemarszałka Tomasza Nałęcza na Podlasie

Sejmową limuzyną w partyjnym interesie

WARSZAWA, BIAŁYSTOK. Kto zapłaci za podróż Tomasza Nałęcza, wicemarszałka Sejmu, do Białegostoku i za naprawę rozbitej limuzyny? Na pewno nie Socjaldemokracja Polska – partia, do której należy wicemarszałek. Tomasz Nałęcz tłumaczy bowiem, że przyjechał do Białegostoku służbowym autem jako wicemarszałek, a nie członek partii. Co innego mówił jednak w sobotę w Białymstoku.

Wyjazd na Podlasie był dla Nałęcza pechowy. Po drodze jego samochód zderzył się z sarną, która pod Zambrowem niespodziewanie wybiegła na szosę. Koziołek nie przeżył wypadku, limuzyna zaś nie nadawała się do dalszej jazdy.

– Gdybyśmy jechali szybciej, już by nas tu nie było – mówił potem wicemarszałek na konferencji prasowej w Białymstoku.

Teraz za naprawę samochodu trzeba zapłacić, tak samo jak za podróż. „Trybuna" zapytała wicemarszałka, czy nie powinna tego zrobić Socjaldemokracja Polska, skoro Nałęcz udał się w podróż w celach partyjnych.

– Nie byłem w Białymstoku jako aktywista SdPl – zapewnia Nałęcz. – Moje zajęcia wiązały się z funkcją wicemarszałka.

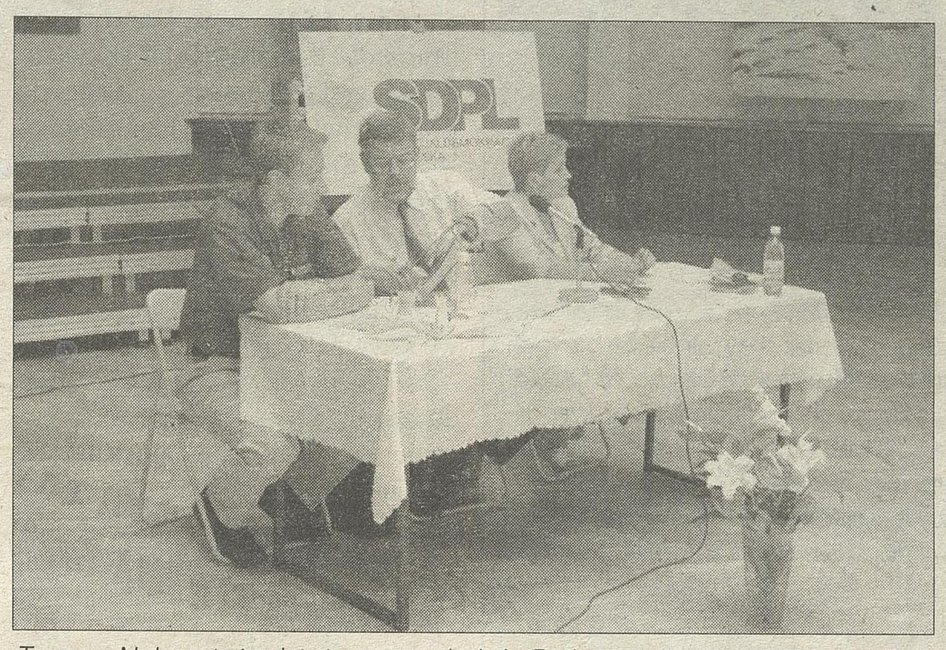

Tomasz Nałęcz twierdzi, że przyjechał do Białegostoku jako wicemarszałek Sejmu, posłanka Barbara Ciruk nie ma wątpliwości, że gościł w stolicy województwa jako członek SdPl FOT. A. LUDWICZAK

Nie potwierdza tego posłanka Barbara Ciruk, która koordynuje działania SdPl na Podlasiu i uczestniczyła w spotkaniu z Nałęczem w Białymstoku.

– To była robocza wizyta o charakterze partyjnym. Tomasz Nałęcz jest koordynatorem krajowym SdPl na województwo podlaskie i warmińsko-mazurskie i opiekuje się tymi regionami – mówi. – Rozmawialiśmy o strukturach SdPl na Podlasiu.

Jednak, zdaniem Barbary Ciruk, spór o to, czy Nałęcz był w Białymstoku jako członek SdPl czy jako wicemarszałek Sejmu, jest niepotrzebny.

– Wicemarszałek ma prawo korzystania z samochodu służbowego i kierowcy przez całą dobę. I dotyczy to wszystkich członków prezydium Sejmu – wyjaśnia B. Ciruk. – Niezależnie od tego, gdzie jedzie i jako kto, może korzystać z sejmowej limuzyny.

(ka)

Konflikt między samorządem i koleją może skończyć się zawieszeniem ponad 30 połączeń

Chodzi o pieniądze

BIAŁYSTOK. Zarząd Województwa Podlaskiego nie ugnie się przed żądaniami Podlaskiego Zakładu Przewozów Regionalnych – zapowiedział w czwartek Karol Tylenda, członek zarządu. Kolej zagroziła, że 1 września zawiesi ponad 30 połączeń. Domaga się od samorządu 15 mln zł. Urząd Marszałkowski oferuje 4 mln zł mniej.

– Dotacja samorządu w 2003 r. wynosiła 8,3 mln zł. W tej chwili chcemy, jako zarząd województwa, przeznaczyć 11 mln zł, które są oparte o wyliczenia ekonomiczne – poinformował podczas konferencji Karol Tylenda. – Dyrektor zakładów przewozów regionalnych żąda 15 mln zł, a nie wykazuje na co.

Tylenda zarzucił, że podlaskie przewozy regionalne nie rozwijają się zgodnie z wymaganiami rynku.

– Dyrektor tak naprawdę likwiduje przejazdy, którymi się jeździ. Natomiast te nocne pociągi widma, które wiozą kilku pasażerów, dalej kursują – twierdzi Tylenda. – Napływają do nas wnioski o koncesje na przewozy autobusowe. W tej chwili na odcinkach Hajnówka – Czeremcha, Bielsk – Hajnówka – Czeremcha i Bielsk – Czeremcha mamy dwóch operatorów, którzy zgłosili się, by ustalić rozkłady jazdy i dostać koncesje.

Według zarządu, poprawić sytuację na kolei może nowy rozkład jazdy – mniejsze, za to częściej jeżdżące, pociągi. Potwierdzają to przeprowadzone badania.

Dyrektor Podlaskich Zakładów Przewozów Regionalnych twierdzi, że nie widziała owych badań.

– Proszę marszałka żeby je nam udostępnił – apeluje Halina Kurzyna, która twierdzi też, że nocne i ranne pociągi są potrzebne, bowiem nimi jeżdżą pasażerowie do i z pracy. **(mr)**

Zastraszali klientów i właścicieli barów

Wymuszali haracze

ŁOMŻA. Sąd Rejonowy w Łomży w środę aresztował tymczasowo na trzy miesiące dwóch mieszkańców tego miasta w wieku 24 i 25 lat. Mężczyźni ci są podejrzani o liczne kradzieże, włamania i wymuszenia rozbójnicze. Zastraszali swe ofiary pobiciem, w zamian za pozostawienie w spokoju żądali pieniędzy.

Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że mężczyźni zaczęli swą przestępczą działalność na początku roku. Działali głównie na terenie Mątwicy i Nowogrodu.

– Wchodzili do barów i restauracji, wyciągali klientów zza stolików na podwórko – mówią policjanci. – Tam bili ich lub straszyli pobiciem. Zabierali im pieniądze lub żądali dostarczenia gotówki. Kradli telefony komórkowe i odtwarzacze samochodowe.

W lutym tego roku, późnym wieczorem, na łomżyńskim dworcu PKS zaatakowali mężczyznę oczekującego na autobus. Gdy odmówił oddania pieniędzy, brutalnie go pobili, łamiąc mu dwa żebra. Zabrali 150 zł i telefon komórkowy.

Policjanci podejrzewają również, że bandyci zastraszali i wymuszali haracze od właścicieli lokali gastronomicznych. Nie wyklucza się, że planowali rozwinąć swą przestępczą działalność także w samej Łomży i stworzyć kilkuosobową grupę przestępczą. Odkąd policja zatrzymała bandytę o pseudonimie „Czosnek" i kilku innych członków jego gangu, trudniącego się wymuszeniami haraczów od łomżyńskich restauratorów, co pewien czas pojawiają się próby rozkręcenia nielegalnego „biznesu" przez inne osoby z półświatka.

Łomżyńscy policjanci podejrzewają, że aresztowani mężczyźni mogli dokonać jeszcze szeregu innych przestępstw, których dotychczas poszkodowani nie zgłosili policji. Dlatego proszą ofiary o kontakt z łomżyńską komendą miejską. **(jg)**

Kierowca, a nie wojewoda może odpowiadać za piracką jazdę Marka Strzalińskiego

Auto nieuprzywilejowane

BIAŁYSTOK. Za piracką jazdę samochodem wojewody podlaskiego do odpowiedzialności może zostać postawiony kierowca auta, nie zaś jego szef, który chciał zdążyć na spotkanie z premierem. W świetle prawa, można w tym przypadku mówić o wykroczeniach, nie zaś o przestępstwie.

W ubiegły piątek dziennikarze „Gazety Współczesnej" specjalnie jechali za oplem vectrą Marka Strzalińskiego, wojewody podlaskiego. Chcieli sprawdzić, czy przestrzega on przepisów ruchu drogowego. Okazało się, że nie. Kierowca, starając się dowieźć punktualnie swojego szefa na spotkanie z premierem Markiem Belką w Białowieży, w ciągu niespełna godziny złamał przepisy wielokrotnie. Przez Hajnówkę przejechał z prędkością 110 km/h, przez miejscowość Dubiny – 120 km/h. Przez Nowosady przemknął mając na liczniku 170 km/h. Poza tym wyprzedzał na linii podwójnej ciągłej, a nawet na przejściu dla pieszych. Naliczyliśmy tyle wykroczeń, że kierowca opla powinien czterokrotnie stracić prawo jazdy i zapłacić 4,6 tys. zł mandatu.

Po naszej publikacji, podlaska policja wszczęła postępowanie wyjaśniające. Analizuje zdjęcia zrobione przez naszego fotoreportera. Obrazują one poczynania kierowcy służbowego auta wojewody.

Sprawdzaliśmy, kto może odpowiedzieć za brawurową jazdę służbowym samochodem wojewody podlaskiego. To bowiem Marek Strzaliński, nie zaś jego kierowca, chciał zdążyć na ważne spotkanie. Jednak w świetle prawa, za wykroczenia drogowe odpowiada kierowca. To on powinien czuwać nad przestrzeganiem przepisów. Nawet jeśli dostaje polecenia, by łamać zasady.

Zastanawialiśmy się też, czy w tym przypadku nie popełniono przestępstwa narażenia „na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu" bądź „sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym". Przecież pędząc, wyprzedzając na liniach podwójnie ciągłych czy na przejściu dla pieszych o wypadek nietrudno. Prawnicy poinformowali nas, że kierowca w tym przypadku odpowiadać może jedynie za wykroczenia.

Okazuje się też, że aby zdążyć na spotkanie, wojewoda powinien wyjechać o takiej porze, która pozwala zgodnie z przepisami dotrzeć do celu. Nie może on bowiem prosić o eskortę policji i gnać na sygnale. Takie prawo mają samochody uprzywilejowane.

– Żeby był to pojazd uprzywilejowany, musi mieć uprawnienia z ministerstwa – poinformował kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik KWP w Białymstoku.

– Wojewoda nie ma takich uprawnień – mówi Andrzej Jarosz, rzecznik wojewody podlaskiego.

(ka, mr)

KOMENTARZ

Za winę wojewody zapłaci kierowca?

Chyba nikt nie ma wątpliwości, że to wojewodzie Markowi Strzalińskiemu zależało na tym, by jak najszybciej dojechać do Białowieży – a nie jego kierowcy. I to on wymagał od swego pracownika szybkiej jazdy, by nie spóźnić się na spotkanie z premierem. Niestety, opinia policji jest jednoznaczna – za złamanie przepisów drogowych odpowiada wyłącznie osoba kierująca pojazdem, czyli – w tej sytuacji – kierowca wojewody. I to on będzie musiał zapłacić mandat, jeśli policja go wystawi. Cóż, nie ukrywamy, że nie na takim efekcie dziennikarskiego pościgu nam zależało. Chcieliśmy pokazać bezkarność VIP-ów podczas jazdy, a nie zrzucać winę na podwładnego wojewody.

Zdajemy sobie sprawę, że goniąc wojewodę także nasi dziennikarze złamali przepisy ruchu drogowego. Jesteśmy gotowi ponieść tego konsekwencje. Tym bardziej że złamaliśmy prawo, działając w interesie publicznym, w interesie naszych Czytelników. Wierzymy, że to Państwo rozumiecie.

Anna Mierzyńska

Czekamy na dawców!

REGION. Trwa letnia akcja Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku, Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi i „Gazety Współczesnej". Szukamy osób, które chcą pomóc innym, a być może nawet uratować komuś życie! Wystarczy zgłosić się do ambulansu i oddać krew.

Do tej pory samochód, w którym na dawców czekają lekarze i pielęgniarki z RCKiK, stacjonował w centrum Białegostoku. Od poniedziałku rusza w teren. Poniżej podajemy, gdzie będzie można oddać krew (w godz. 10-17): 2 sierpnia – Czyżew i Ciechanowiec; 3 sierpnia – Kolno; 4 sierpnia – Łomża; 5 sierpnia – Grajewo; 6 sierpnia – Zambrów; 7 sierpnia – Nowogród; 8 sierpnia – Brańsk; 9 sierpnia – Czeremcha; 10 sierpnia – Bielsk Podlaski; 11 sierpnia – Mońki; 12 sierpnia – Suwałki; 13 sierpnia – Siemiatycze. **(ka)**

Na Jasną Górę

BIAŁYSTOK. W piątek sprzed białostockiej katedry pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny już po raz osiemnasty wyruszy Białostocka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę.

Pątnicy spotkają się o godz. 6 rano, by podróż rozpocząć mszą św. Trasę pielgrzymki, liczącą ok. 480 km, pokonają w 14 dni. Będą szli przez Suraż, Hodyszewo, Nur, Wierzbno, Siennicę, Górę Kalwarię, Kłudno, Stużno. Chełsty, Strzelce Małe i Pacierzów. **(KP)**

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
D1932804gwbo

MAŁOPOLSKA/PODKARPACIE. Rzeki i potoki w kilkunastu punktach Małopolski nadal przekraczały w czwartek stany ostrzegawcze, a w kilku – stany alarmowe. W rejonie Ciężkowic jeszcze przed południem trzeba było ewakuować kilka osób z zagrożonych wodą gospodarstw. Strażacy byli wzywani do setek – na ogół jednak drobnych – interwencji, takich jak: wypompowywanie wody z piwnic i nisko położonych pomieszczeń gospodarczych, udrożnianie przepustów czy oczyszczanie przepływu pod mostami z niesionych wodą drzew. W kilku miejscach woda wyrządziła większe szkody lub grozi wywołaniem poważniejszych strat. Na południu powiatu tarnowskiego wezbrane wody zalały na ogół krótkie odcinki dróg, uniemożliwiając przejazd m.in. na trasie Tarnów-Krynica. W sześciu powiatach województwa podkarpackiego obowiązywał w czwartek alarm powodziowy, w kolejnych siedmiu pogotowie powodziowe. Straż pożarna w ciągu ostatniej nocy kilkadziesiąt razy wyjeżdżała do interwencji związanych z podtopieniami piwnic i budynków. Na Podkarpaciu deszcz padał od czterech dni. **(PAP)**

FOT.KRZYSZTOF LOKAJ/FOTORZEPA

Prokuratura postawiła zarzut kierowcy BOR

Pijany za kierownicą?

KRAKÓW. Zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku postawiła kierowcy z Biura Ochrony Rządu Przemysławowi W., prokuratura badająca sprawę marcowego wypadku kolumny samochodów BOR pod Bochnią w Małopolsce – powiedział szef Prokuratury Okręgowej w Tarnowie prokurator Stanisław Pieczykolan.

Przemysławowi W. grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Kwalifikacja jego czynu może ulec zmianie. Badania wykonane w kilka godzin po wypadku wykazały, że kierowca miał we krwi niewielką ilość alkoholu.

– Przemysław W. potwierdza, że doszło do wypadku, ale nie przyznaje się ani do jego spowodowania, ani do prowadzenia pod wpływem alkoholu – powiedział Pieczykolan.

Z ustaleń prokuratury wynika, że kolumna rządowych samochodów, którymi podróżowali posłowie i senatorowie SLD, jechała nie szybciej niż 80 kilometrów na godzinę, a samochód, o który zawadziło auto BOR, stał na poboczu. Eksperci po raz kolejny będą oceniać kwestie związane z wypadkiem, m.in. to, czy odległości między autami w rządowej kolumnie były bezpieczne.

Do karambolu doszło 15 marca tego roku ok. godz. 9.30. Kolumna rządowa jechała do Tarnowa na spotkanie premiera z samorządowcami. Nie było w niej Leszka Millera, który poleciał wcześniej śmigłowcem. Autami podróżowali m.in. posłowie i senatorowie SLD. W miejscowości Łapczyce rządowe BMW zahaczyło o przyczepę ustawionego na poboczu prywatnego auta. Samochód rządowy został odrzucony w drugą stronę, a pozostałe auta, jadące w kolumnie, zaczęły na niego wpadać. **(PAP)**

Jest nowy prezes PKN Orlen

Walczykowski za Wróbla

WARSZAWA. Wybór wiceprezesa Nafty Polskiej Jacka Walczykowskiego, wcześniej związanego z Elektrimem, na nowego prezesa PKN Orlen to kompromis między Skarbem Państwa a pozostałymi akcjonariuszami, w tym przede wszystkim z Kulczyk Holding.

Takie opinie najczęściej pojawiają się w komentarzach osób związanych z branżą paliwową i związkowców płockiego koncernu. W środę rezygnację z pełnionej przez siebie funkcji prezesa PKN Orlen złożył Zbigniew Wróbel.

Dotychczas Walczykowski jako wiceprzewodniczący rady nadzorczej był kojarzony z Kulczyk Holding. Wszedł do rady równocześnie z nominacją na jej przewodniczącego Jana Wagi, prezesa Kulczyk Holding.

– W czasie przedłużających się obrad rady nadzorczej Skarb Państwa forsował kandydaturę Pawła Olechnowicza z Grupy Lotos na prezesa PKN Orlen. Ostatecznie wybrano Jacka Walczykowskiego. Ten wybór to kompromis między Skarbem Państwa a Kulczyk Holding. Wybór Olechnowicza mógł skonfliktować załogę koncernu – powiedział rozmówca PAP poinformowany o przebiegu posiedzenia rady.

Szef innego dużego związku zawodowego nie chciał komentować wyboru Walczykowskiego na prezesa PKN Orlen. „Nie znamy tej osoby. Dlatego trudno na dzień dzisiejszy coś powiedzieć. Poczekamy na ocenę do czasu, jak przedstawi swój program" – oświadczył rozmówca PAP, zastrzegając anonimowość.

Działacz innego związku, także pragnący zachować anonimowość, powiedział, że Jacek Walczykowski nie był najlepszą kandydaturą na stanowisko szefa PKN Orlen. **(PAP)**

Od lewej: nowy prezes ORLENU Jacek Walczykowski i ustępujący Zbigniew Wróbel

FOT. RAFAL GUZ/FOTORZEPA

Jacek Walczykowski był członkiem rad nadzorczych wielu spółek, w tym: Polskiej Telefonii Cyfrowej GSM, Zespołu Elektrowni PAK w Koninie, Mostostalu Warszawa, El-Net, Bydgoskiej Fabryki Kabli, Elektrimu. Od 2000 roku do chwili obecnej jest wiceprezesem i arbitrem Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie.

Książ podejrzany o pedofilię

GDAŃSK. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku prowadzi dochodzenie w sprawie molestowania seksualnego małoletnich. Prokuratura nie podaje jednak żadnych szczegółów na jego temat. Według czwartkowego „Dziennika Bałtyckiego", sprawcą przestępstwa miał być „wysoki rangą i znany gdański duchowny".

Gazeta napisała, że ktoś złożył doniesienie na duchownego, który miał się dopuszczać gwałtu na nieletnich chłopcach. Dziennik podał także, powołując się na informacje zbliżone do gdańskiej kurii, że ksiądz X, jak go określa, prosi o niewywoływanie skandalu.

– Ze względu na dobro prowadzonego postępowania, a w szczególności na dobro pokrzywdzonych małoletnich, nie będą na tym etapie udzielane żadne informacje – powiedział w czwartek zastępca szefa Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Ryszard Paszkiewicz. Wyjaśnił, że wszczęte w środę postępowanie prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie. **(PAP)**

Ukraina chce wycofać się z Iraku

IRAK. Władze Ukrainy zapowiedziały w czwartek redukcję swego kontyngentu w Iraku i poczynienie przygotowań do całkowitego wycofania stamtąd wojsk. Terminów redukcji i wycofania ukraińskiego kontyngentu nie podano.

– Będzie redukcja wojsk – oświadczył rzecznik resortu obrony Wiaczesław Bołotniuk. – Długo nie możemy już tam zostać – powiedział ukraiński minister obrony Jewhen Marczuk.

ITAR-TASS informuje, że strona ukraińska rozpoczęła rozmowy z partnerami z USA i Polski w sprawie redukcji kontyngentu i wycofania go z Iraku „w związku z przekazaniem pełnionych przez niego funkcji stronie irackiej".

Rozmowy rozpoczęły się w maju w Warszawie i były kontynuowane podczas szczytu NATO w Stambule (Turcja) pod koniec czerwca. Marczuk podkreślił jednak, że kolejne rotacje żołnierzy ukraińskich w Iraku nastąpią zgodnie z planem, we wrześniu i październiku.

Ukraina ma w Iraku 1650 żołnierzy. Pełnią służbę w strefie Centrum-Południe pod polskim dowództwem. **(PAP)**

FOT. INTERNET/FOTORZEPA

IRAK. Arabska telewizja Al-Dżazira pokazała w czwartek nagranie wideo, przedstawiające porwanego w Iraku kierowcę z Somalii. Porywacze – podobno ugrupowanie jordańskiego terrorysty Abu Musaba al-Zarkawiego – grozi ścięciem zakładnika, jeśli zatrudniająca go kuwejcka firma nie wycofa się z Iraku w ciągu 48 godzin. Nie podano nazwy kuwejckiej firmy. Uprowadzony Somalijczyk, którego dokumenty tożsamości pokazano na wideo, nazywa się Ali Ahmed Moussa; urodził się w 1959 r. **(PAP)**

Więcej za zdrowie

WARSZAWA. Komisja Zdrowia przegłosowała w czwartek poprawkę, zgodnie z którą od 1 stycznia 2005 roku składka na ubezpieczenie zdrowotne ma wynieść 9 proc. od przychodu ubezpieczonego. Opowiedziała się także za tym, by 8,25 proc. składki (a nie jak obecnie 7,75 proc.) było zawarte w podatku dochodowym. Poprawkę o podwyższeniu składki złożyła Unia Pracy. Za jej przyjęciem głosowało 14 posłów (z UP, PiS, Samoobrony i część posłów SLD), przeciw było 9, wstrzymało się od głosu 2. W tym roku składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 8,25 proc. przychodu ubezpieczonego. **(PAP)**

KRÓTKO

GDAŃSK. Pomorska policja zatrzymała mężczyznę podejrzanego o przypadkowe śmiertelne postrzelenie 8-letniego syna podczas polowania w środę w jednej ze wsi w gm. Dzierzgoń. Podczas polowania, kiedy zrobiło się już ciemno, najprawdopodobniej na skutek pomyłki mężczyzna oddał strzał w kierunku dziecka, raniąc je śmiertelnie w głowę. Ojciec przewiózł ciało chłopca do domu, gdzie w szoku próbował sam popełnić samobójstwo. Został od tego odwiedziony przez członków rodziny, ale pieszo uciekł z domu z bronią. Rodzina zawiadomiła o sprawie policję. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę na terenie jednej z posesji we wsi.

WARSZAWA. Przesłuchano dwoje dzieci, które mogły być poszkodowane przez podejrzanego o pedofilię psychologa Andrzeja S. Terminy przesłuchań pozostałej trójki dzieci sąd wyznaczył na wrzesień. Prokuratura ani sąd ze względu na dobro dzieci nie chcą ujawniać, czy ich złożone w środę zeznania obciążają psychologa. Podkreślają jedynie, że prowadzone przesłuchania są bardzo trudne. Psychologowi zarzucono utrwalanie i przechowywanie treści pornograficznych z udziałem dzieci, udostępnianie dzieciom materiałów pornograficznych i przedmiotów mających taki charakter. **(PAP)**

OPEL sinatra 2.2TD (12.1998), 155.000 km, granat metalik, klima, 4 x pp, ABS, wspom, el.szyby, stan bdb, oclony, 35.000 zł. ☎0-502-546-722, ☎(0-85)654-14-05.
023061A

OPEL vectra 1.6i (1995), srebrny metalik, 107.000 km, ABS, c.zamek, 2xpp, szyberdach, wspom, c.zamek, 2xpp, szyberdach, wspom, 14.500 zł. ☎(0-85)715-53-27, ☎0-604-997-453.
022443A

OPEL vectra 1.6i (1995), zieleń metalik, 122.000 km, ABS, c.zamek, 2xpp, szyberdach, wspom.kier, 13.500 zł + opłaty. ☎(0-85)715-53-27, ☎0-604-997-453.
022434A

PEUGEOT 307 HDI (2003). 55.000 zł. ☎0604-359-907.
023108A

PILNIE opel omega 2.0 (1992), benzyna + gaz. ☎0-602-408-640, ☎0-609-405-410.
023079A

POLO (1996) + gaz, bogate wyposażenie, 18.000 zł. ☎0-504-994-192.
022500A

POLONEZ (1994), inst. gazowa. ☎742-11-65, ☎0-696-09-14-74.
023075A

POLONEZ atu (1997), 6.800 zł. ☎(087)566-48-28.
001892B

PRZYCZEPA gastronomiczna, 5.900 zł. ☎0-608-013-790.
022460A

RENAULT 19 automatik (1992) 1,8 l, stan idealny. ☎(086)216-97-88.
002301B

RENAULT 21 1,7 +gaz (1990). ☎(085)741-87-43, 0606-334-911.
023071A

RENAULT laguna 2.0 91997), 22.500 zł. ☎(0-85)715-33-73.
022454A

SEAT cordoba 1.9TD (1996), 21.000 zł. ☎0-503-720-266.
022491A

SEAT Ibiza (1998/99), salon. ☎0502-502-991.
000734A

SIEDLISKO - wieś Zawyki, działka ok. 20.000 mkw. 55.000 zł. ☎0502-648-841.
022653A

STAR 200. ☎0-502-371-776.
022326A

TANIO Opel Omega - A GLS Diamant (1989) 2,0l, winny met., 85.000 km, centralny zamek, serwisowany, szyber, elektryczne lusterka, stan idealny, 5 dni w Polsce, oclony, zarejestrowny, 8.000 zł. ☎(086)212-60-59, sprowadzę inne.
002427A

TOYOTA carina II 2.0B (1991), szary metalik, alufelgi, CD, welur, 16V, szyberdach, elektryka, 8.000 zł. ☎0-604-606-922.
021781A

TOYOTA RAV-4 2.0 gaz (1996/97) 4 x 4, super wygl±d (85) 662-94-34
005327B

UŻYWANE do różnych typów aut. Od 10 zł. ☎0692-118-493.
022401A

VW golf III (1994) sprowadzony 13.500. ☎0607-88-44-08.
023115A

VW passat (1997) 1.9TDI, 131.000 comfortline 36.500,-. ☎0504-834-562.
022702A

VOLKSWAGEN pasat 1.9TDI (rocznik 1998). ☎0608-55-26-03.
002401A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.
001496B

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.
003999B

AUTO-PLUS 1000-lecia Państwa Polskiego 4 (przy samolocie). ☎(0-85)675-39-79.
019539A

WYPOŻYCZALNIE

WYPOŻYCZALNIA samochodów, samochody podstawiamy do klienta niezależnie od mniejsca zamieszkania i na lotnisko. ☎(086)215-35-32.
002085C

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl
019910A

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22.☎(085)664-72-11.
019097A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530
007500A

SKLEPY

ANTYKI, www.retrobis-antyki.pl ☎(0-85)745-10-24, ☎0-602-717-353.
021137B

Termitech
CENTRALNE OGRZEWANIE
montaż gratis
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
N485904gwbhC

PRODUCENCI

BOAZERIA, szalówka, podłogówka, parkiet, cokoły. ☎(085)683-42-00.
000157A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl
000256A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.
022351A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.
001717A

Wyższa Szkoła Kosmetologii w Białymstoku prowadzi nabór na:

WYŻSZA SZKOŁA KOSMETOLOGII W BIAŁYMSTOKU
ul. Antoniuk Fabryczny 1
15-762 Białystok
tel. /085/ 664 32 14
fax /085/ 662 20 88
www.wskosm.pl
e-mail: biuro@wskosm.pl

- **3-letnie studia licencjackie** na kierunku zdrowie publiczne, specjalność kosmetologia
oraz
- **roczne studia podyplomowe** o specjalności kosmetyka stosowana i produkty kosmetyczne

D507804gwbh

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

STARY dom lub siedlisko nad Narwią, okolice Tykocina. ☎0-602-27-08-08.
022898A

SPRZEDAM

8000 mkw. Grajewo, trasa E-61, uzbrojone, pozwolenie na budowę. ☎(086)272-85-62.
000733A

BIEBRZA k.Grajewa, M-5, 400 zł/mkw. ☎0693-030-691.
000724A

DOM drewniany 10x9m. k.Grajewa, inne zabytkowe przedmioty. ☎(0-86)273-20-20.
000727A

DOM drewniany + działka 630 mkw. - Raczki. ☎0691-826-542.
001824A

DOM murowany z zabudowaniami i ziemią lub oddzielnie, podlaskie. ☎0-502-671-142.
022632A

DOM, zabudowania, działka 6000 mkw. 18 km od Białegostoku. ☎(0-85)744-61-35, ☎0-608-200-573.
022672A

DREWNO na dom z projektem 120 mkw. ☎0-692-497-443.
022961A

DZIAŁKA 3.600 mkw. + budynek pod działalność gospodarczą - Krzywe k.Suwałk. ☎0606-372-141.
001926A

DZIAŁKA 982 mkw., Studzianki, os. Zapiecek, 6 USD/mkw. ☎0502-648-841.
022656A

DZIAŁKA siedliskowa, dom, stodoła, Wojny - Pogorzel gm. Szepietowo. ☎(086)277-45-85.
000738A

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)654-05-41.
020726A

DZIAŁKĘ rolno-budowlaną 1ha 156 mkw., Suwałki, Szwajcaria. ☎(087)569-43-32.
001904A

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.
001615A

GARAŻE blaszane 15% taniej do końca lipca. ☎0-509-574-644.
021653A

GARAŻE blaszane. Posezonowa wyprzedaż, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.
016765A

GRAJEWO -pawilon usługowo-mieszkalny, dwupiętrowy /240 mkw./. ☎0605-329-572, (086)272-32-29.
000741A

M-4 61 mkw. - Olecko. ☎(087)520-43-96.
001930A

MIESZKANIE 60 mkw. ☎(087)425-81-79.
000535A

MIĘSNY. ☎0600-905-576.
023110A

PÓŁ bliźniaka - Starosielce. ☎(085)661-47-16.
023123A

SPRZEDAM lub wynajmę zakład produkcyjny z budynkiem mieszkalnym. ☎0501-982-747.
022262A

ZACHODNIA, 65 mkw., 3-pokojowe, Ip. ☎0603-984-302.
022363A

POSZUKUJĘ

KAWALERKA starszej pani, Dziesięciny. ☎0-507-590-744.
023030B

OK. 60 mkw. (najchętniej puste). ☎0509-234-318, 0602-429-124.
022890A

ZAMIENIĘ

LOKAL 135 mkw. - śródmieście zamienię na grunta orne, działkę, las. ☎0601-918-031.
023049B

ZAMIENIĘ 54 mkw. lokatorskie ciepła woda na mniejsze do 35 mkw. ☎(086)218-89-98.
002377A

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE, IIp, Słoneczny Stok. ☎(085)732-27-24.
023103A

64 mkw. - centrum, VIII p. b. ładne (lub sprzedam). ☎0502-432-095, ☎(085)743-51-63..
022934A

BIAŁYSTOK - Gajowa 57, mieszkanie trzypokojowe, 60 mkw. Internet. ☎0692-227-693.
000731A

DO wynajęcia dom rodzinie lub na biuro. Łomża. ☎(0860216-56-67.
002426A

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe umeblowane. ☎(0-85)652-42-74.
023096A

DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w Białymstoku. ☎(086)216-48-81.
002419A

DOMEK w lesie, Ogrodniki obok jeziora Hołny, tanio. ☎(0-58)551-94-46.
022778A

KAWALERKĘ w Białymstoku, ul. Wysoki Stoczek 15/20. ☎(085)684-20-41.
000152A

KAWALERKĘ. ☎(085)746-51-66 po 16.
023122B

LOKAL handlowy do wynajęcia. ☎(086)216-20-54.
002423A

M-2 umeblowane, Białystok. ☎(0-86)475-01-73.
022718A

MIESZKANIE 2-pokojowe, Zagórna. ☎(085)731-19-22.
000206A

MIESZKANIE 2-pokojowe nowe, umeblowane, parter, Kraszewskiego c. 700 zł. ☎(085)682-44-08.
000153A

MIESZKANIE 3-pokojowe przy ul. Ciepłej, umeblowane. ☎(0-85)681-65-08, po 18.00, ☎0-693-758-644.
023051A

MIESZKANIE 48 mkw. Wasilkowska. ☎0-502-371-776.
022327A

SZCZUCZYN - lokal handlowo-usługowy /40 mkw./ atrakcyjna lokalizacja, parking. ☎(086)272-58-33.
000742A

UMEBLOWANE, parter, kaucja, Świętojańska. ☎(0-85)675-57-89.
022383A

WYNAJMĘ lokal 22 mkw. - Skłodowskiej 12. ☎0601-918-031.
023049A

NAUKA

www.profesja.edu.pl
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM
NAJLEPSZA OFERTA
POSIADAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI PN-EN ISO 9001:2001
STYPENDIA NAUKOWE, POŚREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIZKI
ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
ADMINISTRACJA, AGROTURYSTYKA, ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA FRYZJERSTWO, GASRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA OPTYK, PLASTYKA PRACOWNIK SOCJALNY, PROJEKTOWANIE MODY PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA SEKRETARKA - ASYSTENTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH SPEDYTOR, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI
LO dla dorosłych zaoczne i wieczorowe
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 2.08
BEZ WPISOWEGO
N473704gwbh

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, ul. Sienkiewicza 82, pok. 502, ☎(085) 664-91-58
004861A

AGROTURYSTYKA, AGROBIZNES. Studium zaoczne, Białystok, tel. (085)65-13-494.
004941A

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych ul. Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73 0504-211-182.
005040A

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
009517A

DWA LATA I MATURA! Zaocznie. Promocja! Zaoczne Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku, ul. Bema 105, ☎(085)744-08-34.
005094A

FIZYKA, matematyka. ☎(0-85)741-51-09.
022838A

HOTELARSTWO, gastronomia, turystyka, informatyka zaocznie. Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16.
019836A

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, ☎(085) 730-23-57
004950A

LICEUM Ogólnokształcące (zaoczne) Białystok, Brukowa 2, ☎742-04-69.
004092B

LICEUM Ogólnokształcące dla Dorosłych Zaoczne TWP po zsz, gimnazjum lub szkole podstawowej. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki, ubezpieczenie NNW gratis. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl
005100C

NOWOŚĆ! Policealne Studium Psychologiczno-Pedagogiczne. Promocja! Białystok, Bema 105, ☎(085)744-08-34, 651-34-05.
004867C

www.esmp.edu.pl
EUROPEJSKA SZKOŁA MEDIÓW I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
Otcrujemy kierunki w szkołach policealnych i- rocznych i 2- letnich w specjalnościach:
organizacja reklamy, administracja, pracownik socjalny, asystent manager, fotografia, agrobiznes
kadry i doradztwo personalne, Public Relations
ul Warszawska 6, lok. 34
15-062 Białystok
tel./fax +48 85 743 55 58
sekretariat@esmp.edu.pl
D499304gwbh

N341104gwbhG
raty
PROMOCJA!
1%
dotyczy zestawów komputerowych
KUPON RABATOWY
5%
INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
www.simmtech.pl
www.skleppc.pl
- ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
- ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
- ul. Św. Rocha 10 lok. 12
- ul. Legionowa 9/1 lok. 148
- 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy
- dowóz gratis
- hurt - detal

ORGANIZACJA Reklamy, Administracja, Agroturystyka, Pracownik Socjalny. Białystok, tel. (085)65-13-494. Przyjdź po koszulkę.
004341B

PEWNA PRACA po Zaocznym Policealnym Studium Rachunkowości i Podatków. PROMOCJA! Szkoła Zarządzania i Biznesu, Białystok, ul. Bema 105, ☎(085)744-08-34.
005094B

POLICEALNA Sopocka Szkoła Informatyki ogłasza nabór do Studium Informatyki w Białymstoku. W programie bezpłatne autoryzowane szkolenia Microsoft. Informacje: ☎(085)744-76-10. www.bialystok.eduportal.pl
019634A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór do szkoły: technik ochrony, detektyw, technik informatyk (system dzienny i zaoczny). Kursy: do licencji I, II stopnia, samoobrony, obsługi komputera. Białystok, Brukowa 2, 742-04-69. (www.szop.edu.pl)
004092A

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE prowadzone T-Matic Grupa Computer Plus, ogłasza NOWY NABÓR - NOWE SPECJALIZACJE! ul. Waszyngtona 23, Białystok, ☎(85)74-89-155.
003861A

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE w Białymstoku, ☎(085)65-13-494, ul. Radzymińska 11, jedyna w regionie.
004341A

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych. Białystok, Wesoła 11a ☎(085)6546-832, ☎608-391-193.
005095A

POLICEALNE Studium Zawodowe TWP - technik ekonomista (finanse i rachunkowość, podatki), technik informatyk, technik administracji. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki, ubezpieczenie NNW gratis. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.białystok.pl
005100B

POLICEALNE - technik administracji (obsługa celna), technik informatyk, technik elektryk. Świętojańska 12, ☎(0-85)732-68-03.
020333A

STUDIUM Techniki Dentystycznej - zapisy 732-89-44, www.akademiastartu.pl
023058C

TECHNIKUM Ekonomiczne dla Dorosłych Zaoczne TWP po gimnazjum lub szkole podstawowej, specjalność:finanse i rachunkowość, podatki. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki. ubezpieczenie NNW gratis. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl
005100D

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące PEGAZ ogłasza nabór. Białystok, Stołeczna 21. ☎(0-85)744-61-98, ☎0-609-852-721, http://zlopegaz.w.interia.pl.
019872B

ZAOCZNE LO Akademii Startu (po gimnazjum lub Zasadniczej Szkole Zawodowej) - zapisy 732-89-44, www.akademiastartu.pl
023058A

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki - zapisy 732-89-44, www.akademiastartu.pl
023058B

ZAOCZNE Studium Zarządzania i Finansów: Finanse i rachunkowość, turystyka i hotelarstwo, marketing i reklama, bankowość i ubezpieczenia. Białystok, Bema 105, ☎(085)744-08-34, 651-34-05.
004867B

KURSY

KURS prawa jazdy 04.08.04. godz. 17.00 - CENTRUM, Sikorskiego 6A, lok. 14. ☎(085)661-01-10.
022309B

TURYSTYKA

****BELGIA** - sobota wieczór, niedziela. ☎(0-85)747-43-75.
020101A

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.
000802A

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.
001162A

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.
019803A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.
019058A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.
019387A

BELGIA Sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.
000786A

BELGIA - środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.
020003A

BELGIA- wtorek, środa, niedziela. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.
023003A

BELGIA, Holandia, Niemcy - piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.
020568A

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo - wtorek, środa. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.
000673A

CZARTERY jachtów Mors RT, (nowe), tanio. ☎0604-053-680.
005083A

CZWARTEK - Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008.
020515A

CZWARTEK wieczór, piątek, sobota - Belgia. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790.
017196A

CZWARTEK, środa - Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.
021757A

KEMPING, pole namiotowe, korty tenisowe, plaża. Szelment k. Suwałk. ☎(0-87)568-32-71, ☎0-606-414-166.
022382A

NIEMCY - niedziela. ☎(086)219-10-65. ☎00491721-377-277.
002194A

NIEMCY - tanio! ☎(087)643-46-63.
001829B

PENSJONAT Kukle, domki, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168, 0604-108-111.
008189C

PRZEWÓZ łódką „pychówką" po Narwiańskim Parku Narodowym. ☎0693-525-812.
004855A

PRZEWÓZ osób, Frankfurt nad Menem, okolice. ☎0507-792-946, 0501-581-978.
005266A

SOBOTY - Belgia, sprinterem. ☎0600-121-861.
020767A

USA, loteria, doradztwo wizowo- emigracyjne ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl
004110A

USA. ☎0-603-400-277.
020753A

MATRYMONIALNE

„BIURO" - skończ z samotnością. ☎(087)567-55-06.
001696A

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.
011310A

BIURO Matrymonialne wróżki Joanny. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.
019049A

ZWIERZĘTA

AMSTAFFY. ☎(085)676-38-21, 0607-765-466.
023064A

JAŁÓWKI hodowlane Limuzę, sianokiszonkę - baloty. ☎(089)741-27-17, 0602-131-691.
000164B

KLACZ zaźrebiona i źrebak 1,5 roku biało-czerwony. ☎(085)685-31-90.
000158A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.
001603B

PIĘKNE 3-m-ce owczarki niemieckie. ☎(086)216-97-88.
002301A

PINCZERKI karłowate (ratlerki) sprzedam. ☎(0-85)654-55-08.
023108A

SKUP szczeniąt. ☎0-604-505-017.
004823A

SPRZEDAM konie: klacze ze źrebakami i ogiera; ☎0609-735-308.
002372B

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.
001721A

SZCZENIĘTA owczarki niemieckie z rodowodem sprzedam. ☎(086)2160-597, 0501-005-396.
002403A

BIZNES

ATRAKCYJNE POŻYCZKI BUDOWLANO -MIESZKANIOWE. OD 20 000 DO 150 000 PLN. SPRAWDŹ. ☎(085)742-92-42, 744-68-68.
005329A

BAR do wynajęcia, Suraż. ☎(085)650-31-14.
022376A

FUNDUSZE strukturalne, Phare, biznesplany, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl
004110B

KREDYTY gotówkowe różnych banków, ADS CREDIT, Białystok, św. Rocha 14a/11. ☎(085)744-62-73.
019671A

KREDYTY, oddłużanie. ☎(0-85)744-33-60.
019615A

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.
018982B

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - nieruchomości. ☎0-606-176-088.
016983A

WWW.PATTSON.PL
022392A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę - dłużycę. ☎0604-251-914.
017072A

FRYZĘ sonową z sękami. ☎0-503-165-257, ☎0-503-165-258.
022964A

KUPIĘ ursus 1634 do 7 lat. ☎0-604-267-725.
021893A

LAS. ☎0501-473-339.
002315A

PRASĘ kostkującą Sipma Z-224/1. ☎0604-104-335.
017648A

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze nowe i używane. ☎0605-554-612, (022)833-40-68 www.zasilanie.waw.pl
023070A

AGREGATY prądotwórcze. ☎0-605-554-612, ☎(0-22)833-40-68.
021069A

AKULMULATORY, opony rolnicze, pasy bizon - najtaniej. ☎(0-85)662-77-57.
022318B

BECZKE 4000 l do beczkowozu. ☎0-509-034-293.
022985A

BECZKOWOZY, belarki, ciągniki, zbiorniki do mleka, kombajny, inne. ☎0501-408-363.
002024A

BECZKOWOZY, duży wybór sieczkarni jednorzędowych, ☎(086)474-36-32, 0506-279-948.
002095A

BECZKOWOZY, przyczepy do kiszonki, ciągniki, siewniki, inne maszyny. Dogodne raty i usługi. ☎(086)218-53-52, ☎0501-545-878.
002391A

BECZKOWOZY, siewniki, kombajn zbożowy John Deere 430. ☎(0-86)272-41-65, ☎(0-86)272-24-54.
000718A

BECZKOWÓZ HTS 10.000 - 15.000 zł. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
002388A

BELE sianokiszonki. ☎(0-85)716-27-63.
023090A

BIELENIE obór. ☎0-600-111-468.
020676A

BIZON Z-056. ☎0695-423-567.
002369A

C-330, C-360, U-914, U-1224, przyczepy - przedni napęd. Zamiana, raty. Toczyłowo k. Grajewa. ☎0502-387-992.
000684A

CIĄGNIK T25, rozrzutnik. ☎0604-358-376.
022835A

CIĄGNIKI importowane: zetory, ursusy, MTZ-ty. Ładowacze czołowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
001934A

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.
000414A

CIĄGNIKI, prasy, beczkowozy, sieczkarnie - duży wybór. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
001982A

CZĘŚCI do kombajnów class, od 5 zł. ☎(0-85)718-88-29, ☎0-880-544-202.
022612A

FOLIA, sznurek - najtaniej. ☎0-604-169-938.
022381D

JAŁOWICE cielne hodowlane
w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań.
☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.
019160A

KOMBAJN Bizon (1986). ☎(087)569-34-58.
001919A

KOMBAJN zbożowy Claas Hercator. ☎(086)475-28-72.
002395A

KOMBAJN zbożowy John Deere 430, po generalnym przeglądzie. ☎(085)715-49-30.
022983A

KOMBAJN zbożowy, stan bardzo dobry, rok 1985, cena do uzgodnienia. ☎(087)644-79-92.
023067A

KOMBAJNY, prasy belujące, ciągnik, sieczkarnie, beczkowozy, siewniki. ☎(0-85)749-27-03.
021868A

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLAAS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, al. Legionów 141, ☎(086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, ☎(029)766-61-00.
002179A

MASZYNY rolnicze, beczkowozy, przyczepy, rozrzutniki, siewniki, kombajny. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
001934B

MATY dla bydła. ☎0-604-169-938.
022381A

OPONY używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(0-23)672-96-09, ☎0-601-512-777.
022282A

OWIJARKA, 6.000 zł. ☎0-504-202-511.
012583A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie.
☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.
022788A

PŁUGI Kewerland, belarki Welger: ☎(086)474-36-32, ☎0507-615-072.
002345A

PŁUGI Kverneland 3,4,5-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
001934C

PODLASKIE Centrum Rolno-Towarowe SA poszukuje do stałej współpracy producentów i dystrybutorów owoców i warzyw. Pisemne oferty prosimy kierować: fax: (085)653-87-87. Informacje: (085)675-00-05.
005270A

PRASA belująca Claas, sieczkarnia kukurydzy. ☎(085)650-16-85.
022638A

PRASĘ polską kostkującą, stan bdb. Sędki 7 k.Ełku. ☎(087)621-42-61.
000543A

PRASY belujące, sieczkarnie jednorzędowe. 4.000-18.000 zł. ☎(085)650-19-14.
022629A

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00.
001434A

PRZYCZEPA wywrotka 4,5 t. ☎0-691-305-735.
000726A

PRZYCZEPĘ do zielonek Krone 5003, sieczkarnię do kukurydzy 1-rzędową Potinger MEXIIS. ☎0-604-286-018.
022893A

PRZYCZEPY sianokiszonki, silos zbożowy 20 t. ☎(0-85)712-43-52.
021904A

SCHŁADZALNIKI, beczkowozy, wycinaki kiszonek, różne, hala udojowa 2x5 z wygrodzeniami. ☎0-606-886-140.
022805A

SCHŁADZALNIKI, dojarki. Montaż. Serwis. Faktura; ☎(086)275-36-66 ☎0502-633-639.
002325A

SIANO, kostka. ☎(085)749-16-23.
022912A

SIANOKISZONKĘ - baloty, jałówki hodowlane Limuzę. ☎(089)741-27-17, 0602-131-691.
000164A

SIECZKARNIA kukurydzy 1-rzędowa Mengel, Potinger. ☎()85)715-38-98 wieczorem.
022636A

SIECZKARNIE do kukurydzy 1-rzędowe: Pottinger, Mengele, Claas, Fahr. ☎(087)516-36-58.
001934D

SIECZKARNIE jednorzędowe, różne typy. ☎(085)650-19-13.
021721A

SIEWNIK zbozowy 6M (1988). ☎0-601-583-188.
000526A

SILNIK Perkins 4-cylindrowy, chłodnice, skrzynie biegów, clas, IH, 2.800 zł. ☎0-609-173-759.
022625A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
023105E

SPRZEDAM rozrzutnik 4-osiowy, 8.000 zł. ☎(0-85)712-81-33.
022379A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.
009612A

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
D1654004gwbo

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
D41260 4gwbh

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!
D320 04gwbh

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
A4742 04gwbh

STRUSIE roczne, trzyletnie. Pilnie sprzedam! ☎(086)270-00-26 po 20.00.
023112C

ŚCINACZ zielonek Orkan 2, stan bdb. 2.500 zł. ☎(085)711-63-96 po 16.00.
022624A

T-25A (7.500 zł), rozrzutnik jednoosiowy, brony, pług. ☎(086)273-13-49, 0507-623-665.
000736A

T-25A, sieczkarnia czterorzędowa samobieżna Z--350/3 /kukurydza/, wycinak kiszonki. ☎0604-28-24-11.
000730A

TANIEJ! Beczkowozy 5.000- 6.000l, sieczkarnie, kombajn „New Holland" 3,60 m. ☎0504-930-328.
000725A

URSUS 3512 (1997). ☎(085)721-50-81, 0507-774-068.
022850A

URSUS C-330. ☎(086)270-00-26 po 20.00.
023112B

ZBIORNIK do mleka CH 3200(l) De Laval 2000 r. lub zamienię na większy ☎(086)273-61-97.
002396A

ZBIORNIKI do mleka 400, 1200, 3000 litrów - zamiana. ☎(087)423-41-39.
022896A

ZBIORNIKI mleka 200-1500 l. ☎0507-045-088.
000738A

ZETOR 7211, rok 1989, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel. ☎(087)644-54-92.
023068A

ZETOR 7745 z turem. ☎(086)273-37-74.
000723A

ZIEMIĘ. Wiadomość: Kwiatkowski Słucz.
022965A

RÓŻNE

KUPIĘ

DESKĘ paletową II gatunek lub poza klasową - gotówka! ☎0697-350-601.
001924B

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.
000255A

DŁUŻYCĘ iglastą oraz brzozę. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.
001894A

DREWNO opałowe. ☎0691-519-021.
022923A

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużycy, gotówka. ☎(0-85)718-61-54 18.00-20.00.
087598A

ELEMENTY europlaet. ☎0-691-643-855.
021063A

LAS. ☎0502-368-651.
020735C

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.
020735A

OLCHĘ, brzozę, osikę, iglaste - dłużycę. ☎(087)5666-293.
001927A

PAPIERÓWKĘ liściastą lub iglastą - gotówka! ☎0697-350-601.
001924A

PAPIERÓWKĘ. ☎0697-307-496.
022646A

SKUP drewna. ☎0504-249-519.
002366A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.
000369A

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.
020735B

ŚWIERK, sosnę lub las. ☎(087)565-01-77, ☎0505-827-763.
001877A

TOPOLĘ, osikę. ☎0692-763-419.
022474A

SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka - tanio, ☎(085)868-18-14.
005254C

BRAMY garażowe uchylne, dwuskrzydłowe. ☎(089)542-83-71, ☎0502-43-55-54.
001507A

DACHÓWKA rozbiórkowa /4000 sztuk. , tanio. ☎(086)272-33-17, 0503-50-12-37.
000737A

DESKĘ dębową. ☎(087)568-32-68 po 20.00, ☎0509-55-69-10.
001903A

DĘBY. ☎0-601-527-021.
023024A

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0607-832-874.
022173A

GARAŻE blaszaki do końca lipca -15% taniej. ☎0505-126-033.
019908A

GARAŻE - najtaniej w kraju. ☎(052)348-71-48, ☎0608-414-949, ☎(086)271-69-22, ☎(041)263-27-42.
020702A

KEBABY, inne urządzenia. ☎0-508-260-903.
021645A

KLEJ do styropianu - tanio, ☎(085)868-18-14.
005254A

MODRZEW, tarcicę. ☎0606-379-675.
005317A

OKNA dachowe, PCV - tanio, ☎(085)868-18-14.
005254B

PRZYCZEPY kampingowe. ☎0(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.
014680A

RUSZTOWANIA elewacyjne: ☎0502-677-358, (086)219-14-92.
002417B

RYBY do oczek. ☎0-508-368-945.
020705A

SILNIK do łodzi. ☎0-504-453-741.
022775A

TRCICĘ dębową, olchową, sosnową, brzozową. ☎0506-136-477.
017067A

INNE

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.
022329A

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.
004994A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.
004994A

STOMATOLOGIA - przystępnie, komfortowo. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.
021954A

GINEKOLOG

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.
001887A

GINEKOLOG - regulacja miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.
023074A

GINEKOLOG - specjalista. ☎0504-627-763.
000674A

GINEKOLOG. ☎0691-044-026.
020868A

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0-504-930-591. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
015817A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Psychiatra R. Modzelewski, NZOZ-VIRTUS Modzelewski, Cichorek, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(0-85)661-53-33.
018723A

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL.PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.
004790A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868.
021658A

DERMATOLOG

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
005209A

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.
005213A

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
004791A

NEUROLOG

DR n.med Marzanna Wołk neurolog specjalista neurologii dziecięcej. ☎(0-85)732-75-15.
019914A

PSYCHOLOG

DEPRESJE, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.
023114A

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Uzdrawianie. Bioenergoterapia. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.
023114B

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
004791B

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.
004792A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.
005212A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.
005212A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.
004792B

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
005210A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
005211A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl
004878A

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni; masaż, fizykoterapia. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841.
005216A

ODTRUCIA alkoholowe. Nowo otwarty gabinet ogólnolekarski dr Ireneusz Pawłowski. Białystok, Św. Rocha 3, lok.2/5 (9.00-18.00). ☎0694-657-868.
019839A

PIELĘGNIARSKO-Opiekuńczy Dom Opieki „ZACISZE" 16-140 Korycin, Ostra Góra 50 -całodobowo. ☎(085)721-81-48, ☎0600-962-624.
014653A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0600-036-953.
001763A

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84.
016729A

KOMBAJN INTERNATIONAL, stan bdb. ☎(085)712-57-22.
023056A

KOPARKA K-611 gąsienicowa, 25.000 zł. ☎0-507-96-45-16.
022814A

KOPARKI ATLAS, LIPPHER, spycharki CASE, Hanomag; ciągnik siodłowy RENAULT 390. ☎0502-677-358, (086)219-14-92.
002417A

RĘBAKI. ☎0696-068-889.
019808A

WÓZEK widłowy toyota. ☎0-604-169-938.
022381C

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKI i krokwie. ☎0-603-784-364.
018322B

DESKI różne, około 70 msześć. ☎0602-344-428.
002291A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL
004796A

PŁYTY drogowe. ☎(087)423-71-28.
022713A

TRYLINKA 12, 15 cm, 1,50 zł/szt. ☎(0-85)732-19-26, ☎0-607-33-16-15.
022393A

USŁUGI

AUTOMOTO

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.
006728A

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.
003164A

WYPOŻYCZANIE samochodów osobowych, Pisz. ☎(0-87)423-32-01, 0508-777-111.
004024A

TYNKARSKIE

SUCHE tynki, malowanie, szpachlowanie. ☎(086)278-53-34.
002332A

TYNK gipsowy agregatem, rejon Augustów. ☎0503-154-572.
005131A

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377.
004202A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.
006293A

TYNKI gipsowe, wapienne. ☎0507-870-456.
002966A

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT. ☎0602-455-911.
018932A

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.
003775A

AUTOMATYKA bram, sprzedaż, montaż, serwis. ☎0502-773-368, 0505-032-500.
004744A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.
003756A

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.
006795A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.
001935A

BUDOWY domów, obór, udojni, Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.
006143A

BUDOWY, remonty - Suwałki. ☎(087)567-85-33, ☎0604-263-444.
001909A

DEMONTAŻ hal, kotłowni i inne. Wycinanie palnikiem. Gotówka. ☎0501-802-513, 0501-173-066.
004971A

DOCIEPLENIA budynków pianką krylaminową (wtryskowe). ☎(0-85)718-76-11, ☎0-602-33-80-86.
021650A

DOCIEPLENIA, elewacje, montaż okien, glazura, terakota. ☎0880-161-654.
005038A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.
003802A

DOMY drewniane, mieszkalne letniskowe. ☎(085)655-27-64, ☎0606-133-334.
005124A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.
005464A

DŹWIGAMI, KOPARKĄ GĄSIENICOWĄ, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
005257A

DŹWIGOWE. ☎0608-196-381.
018886A

GLAZURNIK - remonty. ☎(085)661-89-21.
023081A

KLINKIER, kamień. ☎0609-885-058.
003304A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639
004807A

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎(0-85)717-11-39 po 20:00.
004111A

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.
021749A

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.
004417A

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.
034961C

PŁOTY, mury, grille. Wszystko z kamienia. ☎0508-788-207, 0880-342-288.
004723A

POLBRUK - kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.
021657A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.
003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.
090429A

POSADZKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.
004939A

POSADZKI agregatem. ☎(087)562-42-22, ☎0604-20-73-20, ☎0509-173-540.
001780B

PROJEKTOWANIE budynków. ☎(0-86)272-38-23.
004937A

PROJEKTOWANIE wnętrz. ☎0606-111-974.
022892A

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba. ☎0505-024-821.
001416B

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.
003227A

REMONTY, glazura. Szpachlowanie. Suwałki. ☎0502-933-254.
021739A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie, cyklinowanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.
002002A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.
004134A

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.
002890A

STANY surowe, rozbiórki, sprzątanie terenu. ☎(0-85)710-35-15.
004629A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.
003785A

TOCZENIE w drewnie, przywóz, odbiór, tanio. ☎0606-412-395.
0042618

TYNKI gipsowe, maszynowo. ☎0608-474-270.
005535A

TYNKI, docieplania, glazura, terakota, konkurencyjne ceny. ☎0506-972-614.
002563A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.
019797A

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi.
☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.
000704A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.
004806A

ŻALUZJE, r olety, moskitiery - producent Inter--Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
006571C

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.
006372A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.
006127A

INSTALACJE elektryczne. ☎0502-159-525.
004714A

KOMPLEKSOWO. ☎0-605-570-337.
023082A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.
005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.
004938A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.
005425A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.
043272A

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.
043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.
043272D

MEBLE

KUCHNIE - zabudowy, rabat 30%. ☎(0-85)662-70-15.
022303A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.
006875A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.
015333A

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372
N161004gwbh

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.
008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.
005457A

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.
005809A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
019776A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.
005815A

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.
020758A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.
018438A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.
019030A

PRZEPROWADZKI. ☎(0-85)745-10-24, ☎0-602-717-353.
021137A

REMONTY

CYKLINOWANIE. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.
005324A

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.
019283A

REMONTY kompleksowo, elewacje. ☎0603-445-714.
005330A

DACHY

DACHY- krycie wiórem! Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.
004278A

MALOWANIE dachów, prace wysokościowe. ☎(0-85)661-78-45.
003340A

POKRYCIE dachów, dachówka, blachodachówka. ☎0692-732-263.
004555A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki letniskowe, obory. ☎0606-390-706.
002015A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.
006876A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.
003766A

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.
004628A

OGRODZENIA, kowalstwo, kominki z płaszczem wodnym. ☎0698-236-310.
005030A

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA OD 1990 ZŁ NETTO
Z MONTAŻEM.
MIG. UL.ELEWATORSKA 29A.
☎(085)662-67-67.
EŁK. ☎(087)610-44-29.
ŁOMŻA. DEALER - PRZEMKO.
☎(086)216-90-50.
002628C

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.
002780A

KLIMATYZACJA, wentylacja. www.klimart.com.pl. ☎(0-85)743-74-65.
004869A

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.
006656A

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.
004237A

PRZEWÓZ osób, bagażu osobowym. Tanio. ☎(0-85)745-35-75.
004990A

PRZEWÓZ osób. ☎0502-830-165.
005176A

STAR 1142 z przyczepą, po kraju. ☎718-75-98, ☎0604-426-625.
018458A

WYJAZDY po samochody do Holandii. ☎0509-255-159, +31-638-064-036.
004708A

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.
002127A

ZAGRANICA, kraj -busem. ☎0602-423-529.
007533A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.
003075A

INNE

KROKWIE, deski, łaty na zamówienie, tarcie drewna trakiem przewoźnym. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.
003959A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.
022118A

NAGROBKI. Szukajtys Robert. Motule Stare 27 k. Filipowa. Wykonanie schodów, parapetów z kamienia. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.
004873A

SPRZĄTANIE posesji, wywóz złomu. ☎0605-626-201.
004980A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.
006681A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.
004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.
004818A

ROLNICTWO

PRASOWANIE siana, kiszonki prasą wysokiego zgniotu. ☎0695-594-556.
004117A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

APB - zespół muzyczny, również koncerty. ☎(0-87)523-91-57.
005214A

LIMUZYNA. ☎508-076-763.
002428A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA. BANKIETY. WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE. CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.
006613A

PIECZENIE koziołka, barana, prosiaka. ☎0501-276-342.
004499A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.
003234A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.
005916A

N553804gwbh
Panu
LECHOWI JERZEMU PILECKIEMU
Prezesowi
Podlaskiego Klubu Biznesu
wyrazy
szczerego współczucia
z powodu zgonu
ŻONY
składa
Zarząd Mtz Consulting Ltd.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO pracy w sklepie na wsi, okolice Moniek. ☎0-608-198-236.
022136A

TECHNIKA farmacji na staż - Grajewo. ☎0-607-326-062, ☎(0-86)272-38-75.
023133A

ZATRUDNIĘ kierowcę do jazdy tirem z naczepą na trasach Polska, Belgia, Rosja i inne- na stałe, okolice Łap. ☎0-602-557-199, 0-602-591-457, (0-85)650-21-99.
023171A

ZATRUDNIĘ krawcową umiejącą kroić, szyć. Suwałki ☎0691-967-927
001943A

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie. ☎(086)271-01-72, 271-84-42.
022126A

AUTOMOTO

KUPIĘ

POWYPADKOWE najdrożej. ☎0609-832-438.
023173A

SPRZEDAM

ESCORTA kombi (1995), 1,3 gaz - 13.500 PLN. ☎0503-049-146.
022439A

MERCEDES sprinter 211 CDI (2001), cena do uzgodnienia. 0605-313-173.
023168A

OKAZJA! Wyjeżdżam. Renault laguna (1994), stan bdb, 1.8, mały przebieg, elektryka, szyberdach, 16.800 zł. ☎0-508-060-935.
023151A

OPEL omega 1.8B +gaz (1989/1997). ☎0608-686-444.
023135A

PEUGEOT 206 X-line 1,4 75 KM, ABS, klima, srebrny metalik, 2003 rok, tel. 085 675 57 21
005240A

PEUGEOT 306 (1993), wspomaganie, c.zamek, el.szyby, 9.000 zł. ☎0-600-970-711.
023147A

RENAULT laguna 1.8B (1994) sprowadzona. ☎0608-686-444.
023134A

SKODA fabia (2002) 1.4 60KM. ☎0502-533-477.
023128A

SKUTERY, motorowery, rowery. ☎(087)621-76-54.
000550A

SUZUKI baleno (1997). Peugeot 106 (1994). ☎0-603-107-233.
023144A

ZAKUPY

PRODUCENCI

DRZWI sosnowe - producent. 280 zł/netto. Suwałki. ☎(087)566-24-42.
001935A

N231746gwbo
Panu
LECHOWI JERZEMU PILECKIEMU
Prezesowi
Podlaskiego Klubu Biznesu
wyrazy szczerego współczucia
z powodu zgonu
ŻONY
składają:
Zarząd, Konwent
i Członkowie
Podlaskiego
Klubu Biznesu.

N231460gwbo
Wyrazy głębokiego współczucia
Panu
LECHOWI JERZEMU PILECKIEMU
z powodu
nagłego zgonu ukochanej
ŻONY
Ś.P.
EWY PILECKIEJ
składają
pogrążeni w bólu
pracownicy
Biura Podróży
New York i firmy Ryska
- Centrum Handlowe.

N231460gwbo
W dniu 28 lipca 2004 r.
zmarła ukochana
MAMA
naszych koleżanek
Agnieszki i Urszuli
Ś.P.
EWA PILECKA
Łączymy się z Wami w bólu
koleżanki z Biura
Podróży New York
i firmy Ryska
- Centrum Handlowe

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- OD 10 000 DO 300 000 PLN
- DO 20 LAT OKRES SPŁATY

GWARANTOWANE STAŁE OPROCENTOWANIE ROCZNE - 3,41 % w PLN

DZWOŃ I SPRAWDŹ
(085) 742-92-42; (085) 744-68-68

D507604gwbhc

BIAŁYSTOK UL. LEGIONOWA 28 LOK. 207 (WERSAL PODLASKI, II PIĘTRO)
BIAŁYSTOK UL. ŚW. ROCHA 12 LOK. 8 (GALERIA ROCHA, II PIĘTRO)

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Białymstoku informuje

że od dnia 2 sierpnia 2004 r. siedziba Izby mieścić się będzie w Białymstoku przy ul. Przejazd 2a – dojazd od Lipowej. Numery telefonów pozostają bez zmian.

M2312904gwbo

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną, okolice Jaroszówki. ☎0-602-371-235.
023162A

SPRZEDAM

1,5 ha, budynek 1375 mkw.; silosy zbożowe. ☎0509-578-417.
000433A

DZIAŁKĘ rekreacyjną, domek, całoroczny, zorganizowany kompleks, okolice Ełku. ☎0602-617-956.
023150A

DZIAŁKĘ z prawem zabudowy 962 mkw., Ogrodniczki - Karakule. Atrakcyjna cena. ☎(086)275-48-84, ☎0502-646-144.
023152A

MIESZKANIE 60 mkw. w Hajnówce. ☎(085)683-24-06, ☎0604-217-262.
001158A

BIZNES

SPRZEDAM Solarium (4 urządzenia Ergoline + punkt ksero. Mońki. ☎0600-481-903, ☎0608-692-777.
023161A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CHŁODZIARKA 60. ☎(086)271-22-50.
023136A

PRASĘ Z-224 (1994) z drabinką, I właściciel. ☎0-604-226-483.
023171A

SIECZKARNIA samojezdna do kukurydzy 3-rzędowa; siewnik do kukurydzy; ciągnik C-360; ☎0697-754-420.
023438A

SIECZKARNIĘ Z350. ☎0602-345-767.
022716A

U914 do remontu + Tur, beczkowóz 3000. ☎0509-578-417.
000433B

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Łomży
ogłasza II nabór na
I ROK SEKCJI
JĘZYKA NIEMIECKIEGO
i angielskiego
- szkoła państwowa pod patronetem Uniwersytetu Warszawskiego
- system dzienny
- tytuł licencjata
Łomża, Pl. Kościuszki 2
tel. 216-30-03
Nr Z 44/104/gjb

RÓŻNE

INNE

WRÓŻKA Cecylia. ☎(085)652-44-17, 0507-628-847.
023130A

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.
023157A

INNE

NAGROBKI GRANITOWE - PODWÓJNY KRYTY JUŻ OD 5.500 zł - POJEDYNCZY 3.500 zł. STRZEGOM, woj. dolnośląskie. ☎0601-924-904.
023149A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA współczesna

ilość publikacji
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: ----------
adres, kod pocztowy: ----------

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA współczesna

Karaoke to przede wszystkim dobra zabawa, ale może być też szansą na sukces

Mikrofon z emocjami

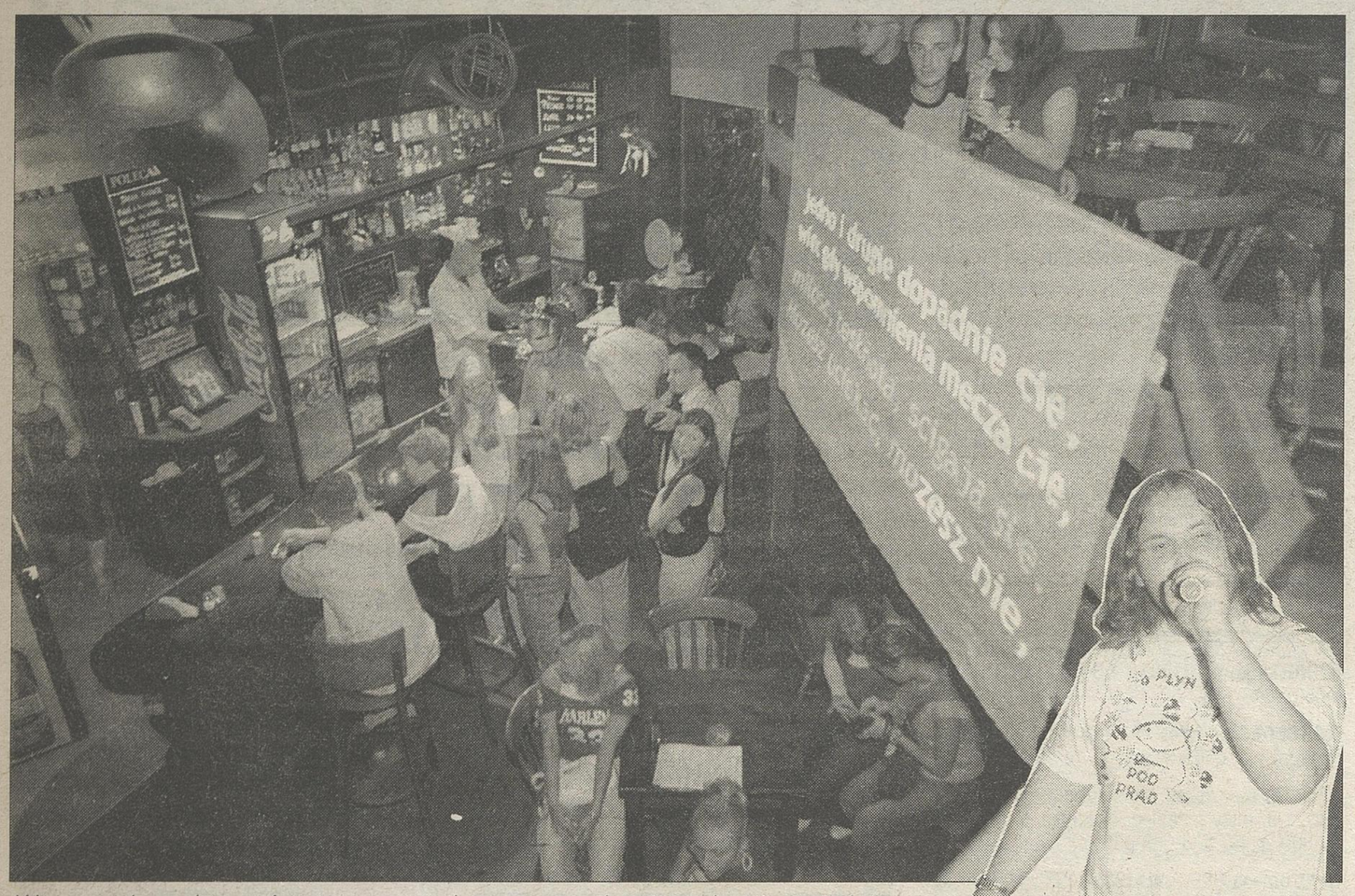

Wieczory karaoke są świetnym sposobem na spędzenie wakacji w mieście

Przyjść na karaoke może każdy: zaśpiewać, mieć swoje pięć minut na scenie i ciekawie spędzić wakacyjny wieczór. Karaoke to rozrywka dla młodych i starych, świetny sposób na lato w mieście.

Na czym to polega? Uczestnicy śpiewają piosenki, mając tekst wyświetlony na ekranie i melodię puszczoną w tle. Wiele klubów białostockich już od kilku lat organizuje wieczory karaoke, jednak w okresie letnim cieszą się one ogromnym powodzeniem – zwłaszcza wśród osób, które nie wyjeżdżają z Białegostoku na wakacje. Jak twierdzą miłośnicy tego rodzaju rozrywki, lepiej jest pośpiewać niż spędzić czas na dyskotece.

– Na karaoke jest całkiem inny klimat niż w klubie disco, panuje tu świetna atmosfera, wszyscy śpiewają razem i tworzy się świetny nastrój – tłumaczy Ania Kraszewska, która ukończyła w czerwcu liceum ogólnokształcące.

Anię i jej koleżankę, Asię Myszkowską, spotkaliśmy w środę w klubie Odeon. Dziewczyny zaśpiewały znany przebój – „Czerwone korale" Brathanków. Były z siebie bardzo zadowolone.

– Śpiewałam na karaoke pierwszy raz i na początku miałam straszną tremę, ale bardzo szybko spodobał mi się występ na scenie – powiedziała Asia. – Jestem pewna, że jeszcze nieraz przyjdę tu, żeby zaśpiewać.

Zadowolony ze swego występu był również Artur Karpiński, student anglistyki, który śpiewa od ponad dwóch lat.

– Jeżeli jestem w Białymstoku, zawsze idę w środę na karaoke, bardzo to lubię – powiedział Artur. – Śpiewam przede wszystkim rocka i piosenki o miłości, bo przychodzę tu po to, aby wyrazić swoje emocje. Uczucia są najważniejsze!

Jak twierdzi Marek Rząsa, współwłaściciel klubu Odeon, takie wieczory ze śpiewem zorganizowano po to, by mieszkańcy Białegostoku mieli nową formę rozrywki. Niektórym bywalcom jego klubu udało się dostać do takich programów jak „Szansa na sukces", „Droga do gwiazd" czy „Idol".

– Na karaoke można się świetnie zabawić, ale jest to też rodzaj ćwiczenia i nabywania nowych umiejętności – powiedział Jacek Bartnicki, barman z klubu Apokalipsa, gdzie na karaoke można przyjść we wtorek. – Nic dziwnego, że wieczory karaoke cieszą się ogromnym powodzeniem.

Poza Odeonem i Apokalipsą w Białymstoku pośpiewać można jeszcze w klubach: Amigos (w poniedziałki), Balzacu (w poniedziałki i środy), Stars Pub (we wtorki), Antrakcie (w soboty) i w Famie (w niedzielę). Wszędzie wstęp jest bezpłatny. **(bisu)**

Asia Myszkowska śpiewała pierwszy raz, namówiła ją koleżanka Ania Kraszewska, która uczy się śpiewu. Ania twierdzi, że karaoke jest świetnym sposobem na walkę z tremą przed profesjonalnymi występami.

Artur Karpiński twierdzi, że nie ma talentu do śpiewania, ale lubi przychodzić na karaoke, bo tu może wyrazić swoje uczucia.

Krzysztof Szubzda, członek kabaretu „Widelec", przez rok prowadził karaoke w białostockim „Kinie Polana":

– To, co łączy śpiewających na karaoke, to ogromna chęć pokazania się, zaistnienia, poczucia adrenaliny przed występem. Dopiero na drugim miejscu wymieniłbym pasję śpiewania. Dla sporej grupy ludzi jest to więc coś więcej niż zabawa. W Polanie przyjęliśmy zasadę, że nagrodami premiujemy odwagę, pasję i dobrą zabawę. Nagradzaliśmy tych, którzy wdzięcznie, szczerze i przekonująco przełamywali własne lęki; tych, którzy przychodzili i śpiewali, bo po prostu kochali śpiewać; no i w końcu tych, którzy robili to z prądem, energią.

Kasa złapana

Wczoraj kasę na lato złapał pan Przemysław Jaromski z Białegostoku. Nagroda na numer serii to 100 złotych gotówką. Niedużo, ale za to szybko, bo bez zakreślania numerków. Nagroda etapu – 4000 złotych gotówką jeszcze czeka w naszej kasie. Z tą nagrodą nie będzie już tak RAZ DWA. Aby złapać dużą kasę na lato trzeba trafić wszystkie numerki w największym diagramie „nagroda etapu". Jeśli ta sztuka nie powiedzie się państwu w tym etapie – od poniedziałku będzie kolejna szansa – zaczynamy drugi etap gry.

Wczoraj wygrane zgłosili:

61. Danuta Dąbrowska – Ełk – namiot dwuosobowy
62. Renata Świacka – Suwałki – materac dmuchany (welurowy)
63. Witold Krzesiński – Siemiatycze – namiot dwuosobowy
64. Janina Pieczulis – Olecko – namiot dwuosobowy
65. Anna Daniluk – Białystok – namiot dwuosobowy
66. Stanisław Skórzewski – Ełk – ogrodowy basen rozporowy
67. Jan Połomski – Łomża – namiot dwuosobowy
68. Dymitr Pawluczuk – Białystok – zegarek męski
69. Przemysław Jaromski – Białystok – nagroda na numer serii: 100 złotych gotówką
70. Jadwiga Chojnacka – Grajewo – hamak ogrodowy
71. Fabian Lompart – Długołęka – materac dmuchany welurowy

Dzisiaj w kategorii upominek można wybrać męski zegarek na rękę lub rozporowy basen ogrodowy lub hamak ogrodowy lub materac dmuchany (jednoosobowy, welurowy) lub śpiwór. Podwójna nagroda SMS to duży, trzyosobowy namiot oraz zestaw srebrnej biżuterii. Przypominamy, że numerki z serii „300" W TYM ETAPIE DOSTĘPNE SĄ WYŁĄCZNIE DLA OSÓB WYSYŁAJĄCYCH SMS-y z telefonów komórkowych. Nagroda tygodnia to telewizor 14", a nagroda etapu – 4000 złotych gotówką. **(TO)**

JEŚLI NA TWOJEJ KARCIE KONKURSOWEJ ZNALAZŁEŚ NUMER SERII: DY 8393 – WYGRAŁEŚ 100 ZŁOTYCH GOTÓWKĄ!

DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia. Dzisiaj wpisz: razdwa10 otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać nagrodę SMS

* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

UWAGA! Z dodatkowej szansy mogą skorzystać tylko posiadacze telefonów sieci Plus i ERA GSM.

FOT. T. OLKOWSKI

Zamieszanie z nagrodami

W tym konkursie codziennie prezentujemy zdjęcia laureatów. Z jednej strony chcemy pokazać Państwu kto wygrywa nagrody, a z drugiej zaspokajamy oczekiwania czytelników, którzy chcą się pochwalić, że wygrali i udowodnić wszystkim, że byli w gazecie i odebrali nagrodę. Zdjęcie w gazecie to też miła pamiątka. Dzisiejsze zdjęcie będzie taką właśnie pamiątką dla pana, który kilka dni temu odebrał wygrany zegarek. Niestety, tego dnia kilku panów odbierało wygrane zegarki i ich dane personalne cokolwiek nam się pomieszały. Mamy jednak nadzieję, że dzisiejszy laureat ze zdjęcia wybaczy nam brak podpisu z nazwiskiem. **(TO)**

Dobra muzyka na letni wieczór, czyli...

Pianiści zapraszają

REGION. Miłośnicy muzyki fortepianowej i klawesynowej mają okazję posłuchać dobrej muzyki, a to za sprawą kursu muzyki dawnej, który odbywa się już po raz siódmy w Filii Akademii Muzycznej w Białymstoku.

Bierze w nim udział ponad 40 młodych pianistów i klawesynistów z Japonii, Korei, Białorusi, Belgii, USA i Polski. Kurs fortepianu prowadzą prof. Bronisława Kawalla z Warszawy oraz japońska pianistka z Tokio – prof. Michiko Kasuya-Ohno, a kurs klawesynu w Galerii Sleńdzińskich – prof. Leszek Kędracki z Warszawy.

Uczestnicy kursu występują z koncertami otwartymi dla publiczności (wstęp wolny). Odbywają się one codziennie do 7 sierpnia, głównie w sali przy ul. Kawaleryjskiej 5, o godz. 19. W piątek usłyszymy sonaty fortepianowe, w sobotę – polską muzykę fortepianową (Szymanowski, Serocki). W niedzielę koncert chopinowski odbędzie się w Pałacu Buchholtzów w Supraślu, a w środę, 4 sierpnia, o godz. 18 w Pałacu Branickich w Białymstoku.

(a)

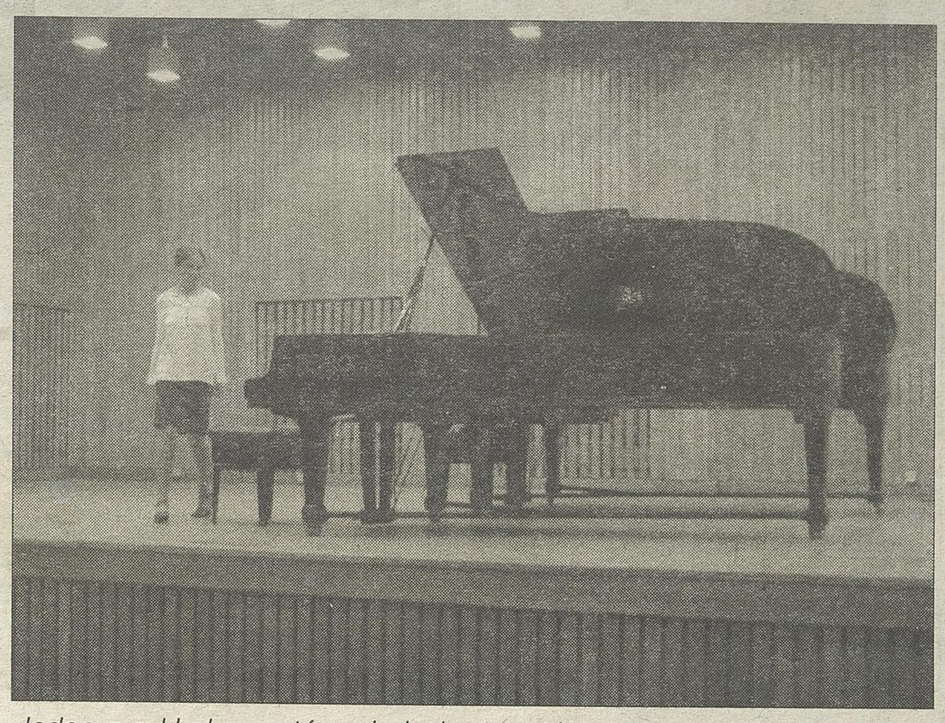

Jeden z cyklu koncertów młodych pianistów, uczestników kursu muzyki dawnej, odbył się w środę w Filii Akademii Muzycznej

FOT. A. LUDWICZAK

Akwarele Albina Waczyńskiego można od soboty oglądać w Białymstoku

Wspomnienia pędzlem malowane

BIAŁYSTOK. W galerii Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, przy ul. Warszawskiej 27C, w sobotę o godz. 15 otwarta zostanie wystawa akwareli Albina Waczyńskiego, nieżyjącego już od półtora roku artysty malarza, członka honorowego i prezesa BTPSP. Był to człowiek o wielu zawodach i zainteresowaniach: lekarz psychiatra, który ukończył Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej i uczył rysunku w liceum pedagogicznym.

– Człowiek mojej daty postrzega świat inaczej – mówił. – Przywiązuje się do miejsc, w których przyszło mu spędzić kawałek życia. Nabiera do nich szczególnego sentymentu. Trzymając w ręku pędzel utrwalam najpiękniejsze wspomnienia architektoniczne starego Białegostoku. A wszystko to z myślą o innych...

Rysował i malował, głównie akwarelą, starą architekturę miasteczek Podlasia, zwłaszcza swojej rodzinnej Choroszczy. Uczestniczył w licznych plenerach, miał wiele wystaw w kraju i za granicą, zdobywał nagrody. Pozostały po nim obrazy. Wiele wisi u osób prywatnych, ale są także darowizny artysty w szpitalach, domach dziecka. Swoje prace przekazywał bowiem często na aukcje charytatywne. Pozostały także wydawnictwa: albumy „Białystok w akwareli" i „Choroszcz w akwareli", jak również seria pocztówek „Białystok w akwareli Albina Waczyńskiego".

(a)

Jedna z pocztówek Albina Waczyńskiego, namalowana akwarelą

KRÓTKO

Kiermusy. Kolejny jarmark staroci i rękodzieła w Kiermusach koło Tykocina odbędzie się tradycyjnie w pierwszą niedzielę miesiąca, czyli 1 sierpnia w godz. 10-14, na Czarciej Polanie. Swoje wyroby zaprezentują twórcy ludowi i kolekcjonerzy.

Białystok. Zespół Acoustic Trio w składzie: Rafał Makarski – kontrabas, Radosław Koper – skrzypce, Rafał Grabowski – akordeon, wystąpi w cyklu „Letnie koncerty w Ogrodach Branickiego" w niedzielę, 1 sierpnia o godz. 18, w Alei Zakochanych przy fontannie na Plantach. W programie: muzyka filmowa dwudziestolecia międzywojennego. **(a)**

Duński koncert

BIAŁYSTOK, TYKOCIN. Chór Miasta Frederikshavn z Danii, pod dyrekcją Rikke Moeller Kursch, w najbliższy weekend wystąpi trzy razy w cyklu Podlaskich Koncertów Organowych. W programie ma Mszę B-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta oraz utwory a cappella.

W białostockiej bazylice katedralnej koncert odbędzie się w piątek, 30 lipca, o godz. 19.15. Mszę B-dur Chór wykona z zespołem kameralnym białostockich muzyków: Stanisław Kuk – I skrzypce, Dariusz Garbacz – II skrzypce, Joanna Sokołowska – wiolonczela, Leszek Sokołowski – kontrabas, Józef Kotowicz – basso continuo. Koncert odbywa się pod patronatem Caritas Polska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 1 sierpnia, o godz. 13, Chór Miasta Frederikshavn wystąpi w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie, a o godz. 19 – w kościele katedralnym pw. św. Michała Archanioła w Łomży.

(a)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Malewicz w Polsce" – ekspozycja zbiorowa.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: „Od krakowskiej młodej Polski do warszawskiego Rytu" – z dziejów grafiki polskiej 1900-1939; „Fetyszniefetysz" – lalki i maski Afryki.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Antoni Szymaniuk (1921-1994)".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Krasnoludki są na świecie", „Nie od razu zamek w Pułtusku zbudowano" – archeologiczna z Muzeum Regionalnego w Pułtusku.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawy czasowe: Portrety Branickich, „Policja Państwowa na północno-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej 1919-1939".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Letnia Lekcja Malarstwa Polskiego przełomu XIX-XX wieku w obrazach z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego (otwarcie 31 lipca, godz. 15).

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: „Spotkania z przyrodą" – fotografie Roberta Panka.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Wiosna" – z cyklu „Pejzaż Podlasia – zbiorowa członków Okręgu Białostockiego ZPAP.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunki Mariusza Kulpy.

Galeria Autorska „Obuch", ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88. Wystawa czasowa – Obrazy Tomasza Budzyńskiego.

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Gałeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż".

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – Malarstwo Jerzego Bieryły. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Królowe i boginie" – prace Ewy Świdzińskiej, czynne w dni powszednie w godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Powrót imperatora", malarstwo Joanny Kiersnowskiej.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Kobiety świata" – fotografie Mikołaja Nesterowicza.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – poniedziałek-piątek godz. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe – Poplenerowa „Puszcza Białowieska – geniusz przyrody, talent człowieka na styku kultur", Sztuka ludowa dekoracyjno-użytkowa – prace studentów Uniwersytetu Kultury w Mińsku, „Świat sztuki dziecka" – prace dzieci koła plastycznego „Deformacja" i tkackiego „Gobelinek" z HDK, Doroczny przegląd prac hajnowskich fotografików.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: „Unia już tu była" – Tomasza Wiśniewskiego i Jana Oniszczuka.

(a)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl BM

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY GAZETA Współczesna IZBA WYDAWCÓW PRASY BIAL BPODL

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „50 pierwszych randek", „Amnezja" i „Garfield". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Król Artur" (USA, l. 15), godz. 11.00, 13.15, 15.30, 18.00, 20.30, 22.30 (seans nocny), „Amnezja" (USA, l. 15), godz. 16.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), sobota „Garfield" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15 (seanse przedpremierowe), „Król Artur" (USA, l. 15), godz. 13.15, 15.30, 18.00, 20.30, 22.30 (seans nocny), „Amnezja" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), niedziela „Garfield" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15 (seanse przedpremierowe), „Król Artur" (USA, l. 15), godz. 13.15, 15.30, 18.00, 20.30, „Amnezja" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Król Artur" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 15.15, 17.45, 20.15, sobota „Król Artur" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 15.15, 17.45, 20.15, zł), niedziela „Król Artur" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 15.15, 17.45, 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, sobota „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, niedziela „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „RRRrrrr" (franc., l. 10 – cena biletu 12 zł), godz. 14.00, 15.45, 17.30, 19.15, „Żywot Briana" (ang., l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 21.00, sobota „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 10 zł), godz. 12.30, „RRRrrrr" (franc., l. 10 – cena biletu 12 zł), godz. 14.00, 15.45, 17.30, 19.15, „Żywot Briana" (ang., l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 21.00, niedziela „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 10 zł), godz. 12.30, „RRRrrrr" (franc., l. 10 – cena biletu 12 zł), godz. 14.00, 15.45, 17.30, 19.15, „Żywot Briana" (ang., l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 21.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing), godz. 17.00, „Efekt motyla" (USA, l. 15), godz. 19.00, sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing), godz. 17.00, „Efekt motyla" (USA, l. 15), godz. 19.00, niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing), godz. 17.00, „Efekt motyla" (USA, l. 15), godz. 19.00.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Monster" (ameryk., l. 15 – dramat).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „21 gramów" (USA, l. 15), „El Cid. Legenda o mężnym rycerzu" (hiszp., b.o.).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Zgromadzenie" (ameryk.-ang., l. 15).

50 pierwszych randek

BIAŁYSTOK „Forum". Weterynarz zajmujący się zwierzętami morskimi, Henry Roth (Sandler) ma zaplanowaną całą przyszłość. Kiedy nie zajmuje się zwierzętami w Sea Life Park na Hawajach, łamie serca turystkom w poszukiwaniu wakacyjnego romansu. Henry z góry wyklucza jakikolwiek długotrwały związek. Zakłóciłoby to jego trwające już od 10 lat marzenie o popłynięciu na Alaskę i studiowaniu podwodnego życia morsów. Jest już bliski spełnienia marzeń, kiedy jego szkuner Sea Serpent ulega wypadkowi podczas próbnego rejsu, a Henry ostatecznie ląduje w Hukilau Caf,. Spotyka tam jedną z regularnych klientek kawiarni, piękną Lucy Whitmore (Barrymore). Henry natychmiast zwraca uwagę na siedzącą samotnie przy śniadaniu Lucy. Zaintrygowany jej metodycznym sposobem rozbierania na czynniki pierwsze wafli, podchodzi do jej stolika... W trakcie rozmowy o gofrach i morskich ssakach coraz bardziej zaczyna się nią interesować... Ignorując własne zasady, dotyczące umawiania się na randki z miejscowymi dziewczętami, decyduje się spotkać się z Lucy następnego dnia... Kiedy jednak podchodzi do niej i wspomina wczorajszą rozmowę, dziewczyna bierze go za wariata i woła o pomoc. Lucy nie ma pojęcia kim jest Henry...

50 pierwszych randek. USA, 2004. Reż. Peter Segal. Wyk. Adam Sandler, Drew Barrymore.

REKLAMA

Komunikat
dla przewlekle chorych

Sprawdź w katalogu cenowym Apteki
Na Dwornej, które leki na choroby przewlekłe
możesz otrzymać za 1 grosz!!!

Lek za grosz!

Za każde 3,20 zł wydane na lek z katalogu
Apteki zwrócimy na Twoje indywidualne konto
kwotę 3,19 zł.

A148704gwbhe

Kampania
Lek Dostępny

ul. Dworna 8, Łomża
poniedziałek-piątek: 8.30-19.30
sobota: 8.30-14.00

Po stronie pacjenta.

APTEKA NA DWORNEJ

Amnezja

BIAŁYSTOK „Pokój". Jessica Shepard (Ashley Judd), inspektor policji po niedawnym awansie, szuka seryjnego zabójcy. Szokiem jest dla niej odkrycie, że jego ofiarą padają mężczyźni, z którymi niedawno łączyło ją łóżko. Śledztwo gmatwa się coraz bardziej, gdy jej partner (Andy Garcia) zaczyna zachowywać się dziwnie, a komendant (Samuel L. Jackson) musi odebrać sprawę Jessice, która staje się w niej główną podejrzaną. Wszystkie poszlaki wskazują na nią i Jessica zaczyna podejrzewać, że... sama jest zabójcą, którego szuka.

Amnezja. USA, 2004. Reż. Philip Kaufman. Wyk. Ashley Judd, Samuel L. Jackson, Andy Garcia.

Garfield

BIAŁYSTOK „Pokój" – pokaz przedpremierowy. Garfield – najsłynniejszy kot świata, wiedzie życie, którego wielu z nas mogłoby mu pozazdrościć. Całe dnie spędza przed telewizorem na swym ulubionym fotelu i czuje się panem wszechświata. Czar pryska, gdy właściciel Garfielda, Jon, przyprowadza do domu uroczego, choć niezbyt rozgarniętego psiaka o imieniu Odie. Garfield uświadamia sobie, że jego świat legł w gruzach i postanawia pozbyć się uciążliwego konkurenta raz na zawsze.

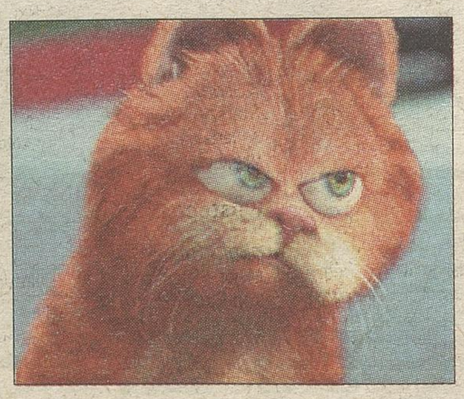

Garfield. USA, 2004. Reż. Peter Hewitt. Wyk. Bill Murray.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 30 LIPCA – 1 SIERPNIA 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

CO MA PŁYWAĆ NIE UTONIE

Augustowskie Mistrzostwa w Pływaniu na Byle Czym pobudzają ludzką wyobraźnię. Trudno nawet opowiedzieć, jakie cuda potrafią wymyślić uczestnicy mistrzostw. Owszem, czasem zdarza się, że taki wydumany twór tonie i nie dopływa do mety, ale te cudeńka, które potrafią utrzymać się na wodzie, potrafią wprawić w osłupienie. Podczas tegorocznych mistrzostw ktoś skakał po wodzie, ktoś inny łapał Husajna, a jeszcze inny ironizował ze stanu służby zdrowia. I my tam byliśmy. Pływaliśmy. A na czym? Zobaczcie sami.

– str. X-XI

A. ZGIET

ak porwała własne dzieci

O rodzinie G. pisaliśmy w maju. Ośmioro dzieci w wieku od 12 do 2 lat było pozostawionych samym sobie, bo matka trafiła do szpitala, a ojciec pił alkohol. To sąd zadecydował, by umieścić dzieci w rodzinach zastępczych. To ojciec dzieci nie kwapił się, by zająć się nimi. Zająłby się, tylko musiał dokończyć wiśniówkę. To matka w końcu porwała od rodziców zastępczych swoje dzieci twierdząc, że bardzo je kocha i nie może bez nich żyć. Jak potoczą się losy tej rodziny?

– str. IV

Zawracanie wiosłem rzeki

Entuzjastów spływu po Czarnej ańczy spotkał w tym roku przykry ód. Odebrano im to, czym cieyli się przez całe lata – sprawzony szlak, stanice, które znali i dwiedzali. „Zostaliśmy odarci z doznań" – piszą w listach do redakcji. Co się stało? Prywatne animozje dwóch augustowian sprawiły, że legendarny spływ po Czarnej Hańczy stracił na atrakcyjności. Główny organizator wypoczynku nie dogadał się z dzierżawcami petetekowskich stanic. Skutek – to wzajemne pretensje, groźby i zniechęcanie turystów.

– str. IX

Dlaczego nie walczą o życie?

Dlaczego w obliczu niebezpieczeństwa ludzie zachowują się jak uległe ofiary? Godzą się na kalectwo lub śmierć. Strach ich paraliżuje do tego stopnia, że nie potrafią sprzeciwić się oprawcy, nie potrafią nawet zawołać o pomoc, gdy jest ku temu okazja. Nastolatka z Kołobrzegu przez siedem godzin nie zrobiła niczego, żeby wyrwać się z rąk swoich oprawców. Białostoczanin przez całą noc pozwalał się katować znajomym. Psychologowie upatrują przyczynę takich zachowań w wychowaniu.

– str. V

Śmierć w kawałku mydła

Czasami marzył – że jego bracia się odnajdą, że wojna się skończy, że spotka piękną dziewczynę. Dlatego jadł mydło i kradł.

– Przeżyłem, bo byłem sprytny – nie kryje Kazimierz. Kiedy uśmiecha się do swoich wspomnień (a uśmiecha się często), na chwilę znów zamienia się w młodego chłopaka, dumnego ze swoich umiejętności. Nawet ręce mu nie drżą. – Okradałem Niemców. Do dziś pamiętam smak ich chleba z kasztanowej mąki.

Ale pamięta też, że jadł mydło. Mydło zrobione z ludzi. Wtedy o tym nie wiedział. Dziś jest o tym przekonany.

– str. VII

STRZAŁA

Czarny weekend na drogach odnotowała białostocka policja w czasie ostatnich dni wolnych od pracy. Przyczyną większości tragicznych wypadków była nadmierna prędkość. Policja ostrzega przed brawurą, jednak jak się okazuje, na drogach są równi i równiejsi. Najgorszy przykład dał w poprzedni piątek sam wojewoda „Strzała" Strzaliński pokonując trasę Białystok – Białowieża w tempie uwłaczającym wszelkim przepisom i stwarzając zagrożenie na całej trasie przejazdu. Prędkość pojazdu dochodziła do 130 km/godzinę w terenie zabudowanym i 170 poza nim. Pirata wyśledzili dziennikarze „Gazety Współczesnej" jadąc specjalnie za oplem wojewody i siłą rzeczy również stwarzając zagrożenie. Jechali w słusznej sprawie, więc ich zachowanie jest jako tako usprawiedliwione. Wiem o tym, bo jechałem za nimi i widziałem co działo się na drodze. Skoro dziennikarze jechali służbowo a ja za nimi dla potrzeb felietonu, pojawia się pytanie czy ktoś jechał za mną i za kim jechał pan wojewoda. Kto wie czy nie nadzorował pracy białostockiej policji, która ścigała akurat bandytów pędzących właśnie za upatrzoną ofiarą. Niestety proza życia każe mi domniemywać, że pan Strzaliński po prostu zadrwił z prawa mając siebie za nietykalnego, strasząc przy tym niewinnych mieszkańców, którzy boją się wyjść z domu nie mówiąc już o tym, że wysłanie przez nich dzieci do sklepu po zakupy może być traktowane równoznacznie z nieumyślnym spowodowaniem uszczerbku na ich zdrowiu. Może należałoby pomyśleć o tym, by takim piratom jak świta pana Strzalińskiego fundować w przyszłości samochody służbowe typu „trabant" lub „maluch". Coś mi mówi, że byłoby i taniej, i bezpieczniej dla podatników.

Jacek Janowicz

A. Wiktor/fotorzepa

Premiera prasowa książki Normana Daviesa „Powstanie 44". Na zdjęciu od lewej prezydent m. st. Warszawy Lech Kaczyński i Norman Davies.

MOIM ZDANIEM

Amnezja historyczna

Właśnie z hukiem obchodzimy 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Za rok huk będzie jeszcze większy – minie przecież 60 lat od zakończenia II wojny światowej. Historia jest wciąż obecna w codziennym życiu każdego Polaka, choćby przez regularnie pojawiające się w mediach informacje o budowie Muzeum Powstania Warszawskiego czy śledztwach Instytutu Pamięci Narodowej.

O minionych latach mówi się tak dużo i patetycznie, że zwykły człowiek najczęściej ma tego dość. Bo ile można słuchać o martyrologii Polski i Polaków, którą od dziecka karmią nas nauczyciele, podręczniki i lektury szkolne? Czy nie starczy już rocznicowych mów o bohaterach i pogadanek o patriotyzmie?

Młodzi ludzie, do których kierowane są pogadanki, i tak ich nie słuchają, a patriotyzm jest najmniej ważnym elementem w ich życiu. Gdyby zapytać dziś młodzież, czy byłaby gotowa oddać życie za swój kraj, większość popukałaby się w głowę – oczywiście oprócz członków Młodzieży Wszechpolskiej. Dziś modnie jest wyjechać za granicę, zrobić karierę w Brukseli czy Francji, a nie walczyć za swój kraj. Patriotyzm to słowo ważne tylko dla starszych, którzy przeżyli wojnę i pamiętają ciągły strach o życie.

Ale przecież historia własnego kraju jest ważna. Pozwala na zachowanie ciągłości tradycji i kultury, inspiruje kolejne pokolenia. To właśnie pamięć o tym, co było, powoduje, iż boimy się kolejnej wojny i robimy wszystko, by jej zapobiec. A jednak im młodszy Polak, tym silniej cierpi na historyczną amnezję. Jesteśmy zmęczeni ciągłym rozliczaniem się z przeszłością. Jak miło byłoby żyć bez historycznego garbu na plecach, który wciąż nie pozwala nam szczerze uśmiechać się do Rosjan...

Co robić więc, by amnezja nie postępowała? Wystarczy zostawić młodym wolną rękę. Pozwolić, by sami zainteresowali się historią i odkryli ją na własny użytek. Nie katować ich rocznicowymi mowami, dać czas na to, by nacieszyli się teraźniejszością. Do przeszłości trzeba dojrzeć.

Anna Mierzyńska

PRZEGLĄD KRAJOWY

Zablokowane konto Naumana. Szwajcarska prokuratura zablokowała konto w banku w Zurychu należące do Aleksandra Naumana, byłego wiceministra zdrowia oraz konto jego wspólnika ze spółki BNT, która w latach 90. handlowała z polskimi szpitalami sprzętem medycznym. Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie prania brudnych pieniędzy. Na obu kontach jest 900 tys. franków szwajcarskich (2,6 mln zł). Nauman powiedział jednej z gazet, że nic nie wie o kontach w Szwajcarii. Nie wie o tym, że je ma, czy że już nie może z nich korzystać...

Zwrot kosztów za leczenie za granicą. Do Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynęły pierwsze wnioski o zwrot kosztów poniesionych na leczenie w Unii. Bo chociaż mamy prawo w krajach UE korzystać z pomocy medycznej w ramach ubezpieczenia na takich samych zasadach jak wszyscy obywatele, od niektórych Polaków za granicą zażądano pieniędzy. Sześć osób zwróciło się więc do mazowieckiego oddziału NFZ. NFZ zwróci pobrane kwoty, ale dopiero za kilka miesięcy. Tyle bowiem czasu może zająć korespondencja z innymi krajami i ustalenie dlaczego pobrano opłatę i ile, mimo że osoby te miały wymagany formularz E111.

I po akcji. Przedstawiciele rządu przekonali komisję śledczą badającą sprawę Orlenu, że Skarb Państwa nie zamierza sprzedawać w najbliższym czasie akcji spółki. Komisja wezwała ministrów skarbu i gospodarki i domagała się od nich odpowiedzi, czy pakiet kontrolowany przez Skarb Państwa będzie w najbliższym roku wystawiony na sprzedaż. To oznaczałoby utratę kontroli nad koncernem paliwowym. Ministrowie zapewniali, że nie ma mowy o sprzedaży. W związku z ich deklaracją, Roman Giertych (LPR) wycofał swój wniosek o sądowe zablokowanie sprzedaży. I po sprawie.

Ośrodki potrzebują pomocy. Pracownicy ośrodków pomocy społecznej potrzebują wsparcia. Skarżą się, że są narażeni na różne ataki ze strony klientów ośrodków. Najbardziej jest to odczuwalne podczas wywiadów środowiskowych. Jednak i w gabinetach nie są bezpieczni. Niedawno zirytowany mężczyzna rzucił kamieniem w kierowniczkę wrocławskiego MOPS. Do jej gabinetu wszedł z reklamówką w ręku. Tam miał kamień. Kobieta została lekko ranna. Okazuje się, że ci, którzy powinni udzielać pomocy, sami jej potrzebują.

Będzie ustawa? Minister zdrowia Marek Balicki zapewnił we wtorek, że ustawa zdrowotna zostanie uchwalona w terminie i wejdzie w życie 1 października. Według założeń owej ustawy, Narodowy Fundusz Zdrowia pozostanie, ale oddziały mają mieć większą samodzielność, pieniądze ze składek będą podzielone pomiędzy województwa według określonych w ustawie reguł, za część świadczeń medycznych pacjenci będą musieli płacić. We środę odbyła się w Sejmie debata nad sprawozdaniem Komisji Zdrowia, a głosowanie ma nastąpić pod koniec tygodnia. By minister dotrzymał słowa, musi sprężyć się Sejm, a to może być trudne.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

DRYGAŁY

Pracownicy upadającej fabryki przetwórstwa drzewnego Eastwood wznowili protest. Ich zdaniem, nowy syndyk nie zadba o ich interesy, majątek fabryki zostanie rozgrabiony, a oni nie dostaną zaległych wynagrodzeń. Wcześniej właściciel fabryki ogłosił upadłość, a sami pracownicy również wystąpili do sądu w Olsztynie o ogłoszenie upadłości. Sąd wniosek przyjął i wyznaczył tymczasowego zarządcę. W minionym tygodniu pracownicy dowiedzieli się, że również warszawski sąd (po zgłoszeniu przez właściciela) ogłosił upadłość i wyznaczył syndyka. I właśnie na tego syndyka nie zgadzają się pracownicy. Może sąd z sądem powinien się porozumieć i wyznaczyć wspólnego likwidatora...

ŁOMŻA

Dotychczasowy naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego Jerzy Łuba wygrał konkurs na dyrektora I LO, renomowanej szkoły, wysoko notowanej w rankingach. Do konkursu na dyrektora stanęło dwóch nauczycieli z owej szkoły i naczelnik Wydziału Oświaty. Wiceprezydent odpowiedzialny za oświatę cieszy się z decyzji komisji, która wybrała naczelnika, twierdzi, że to będzie dobry dyrektor. Ciekawe kto był w owej komisji?

ZARZECZANY

Policjanci z Zabłudowa próbowali w okolicach Gródka zatrzymać do kontroli volkswagena transportera, ale kierowca uciekł. Znaleźli auto w Zarzeczanach, porzucone przy drodze. Kluczyk był w stacyjce, drzwi otwarte, a na tylnym siedzeniu leżał nieprzytomny pijany pasażer (miał we krwi 3 promile alkoholu). Kierowcy nie było. Po kilkunastu minutach pojawił się syn właściciela pojazdu (również pijany), który tłumaczył, że samochód został skradziony z posesji w Gródku, a on szedł pieszo. Nie potrafił powiedzieć dlaczego ktoś ukradł również jego znajomego.

ZAMBRÓW

Wicemarszałek Sejmu Tomasz Nałęcz miał w drodze do Białegostoku groźny wypadek. Z łanu zboża pod Zambrowem wyskoczyła sarna i wpadła pod koła samochodu. Auto zostało rozbite, ale wszyscy pasażerowie wyszli bez szwanku. Wicemarszałek dotarł do Białegostoku dzięki uprzejmości białostockiego aktora. Do stolicy Podlasia przyjechał na spotkanie partyjne SdPl. Wicemarszałek spodziewał się trudnych pytań, ale nie trudnej drogi.

BIAŁOWIEŻA

W ubiegły piątek gościł w Białowieży premier Marek Belka. Na czas jego wizyty hotel „Żubrówka" stał się jednym z najlepiej strzeżonych miejsc w Polsce. Premier uczestniczył w konwencie marszałków województw. Spotkanie było zamknięte dla dziennikarzy, z którymi premier spotkał się później. Przed konwentem, przy wejściu przywitał go dźwięk rogów myśliwskich, premier myślał, że to polowanie z nagonką. „Na szczęście marszałkowie okazali się łaskawi" – stwierdził premier. Mniej łaskawi byli dziennikarze.

BUDZISKO

Pogranicznicy z Placówki Kontrolnej w Budzisku zatrzymali w poniedziałek Litwina, który chciał wjechać do Polski ukryty w bagażniku volkswagena golfa. Była to już jego druga próba dostania się do Polski. Wcześniej, 7 lipca, przekroczył nielegalnie zieloną granicę i został zatrzymany w Szypliszkach. Do trzech razy sztuka.

WANIEWO

Konkurs grania na byle czym był główną atrakcją imprezy „Waniewo – Odpust – Natura", który odbył się w minioną niedzielę. Były to już III Podlaskie Spotkania z Naturą. Do rywalizacji zgłosiło się 12 osób, w większości dzieci. I nagrodę zdobyła Jolanta Ostrowska z Brańska, grając na starej pile i końskich podkowach. Jak się okazało, granie na byle czym nie oznacza byle jak. **(aż)**

REGIONAŁKI

– Niewątpliwą atrakcją (Podlaskiego Święta Chleba w Ciechanowcu – przyp. red.) będzie przypomnienie tradycji „oborywania przepiórki" – przeciągania młodej żniwiarki tyłkiem po rżysku – „Głos Powiatu Wysokomazowieckiego"

Oborywanej żniwiarce bardzo współczujemy

■■■

– Jak byłem potrzebny temu gówniarzowi to właził mi bez masła, a teraz nie chce ze mną rozmawiać. Dlatego, wysoki sądzie, chcę udowodnić, że pan marszałek (woj. podlaskiego – przyp. red.) Karol Tylenda kłamie, kiedy mówi, że mnie nie znał. Nieraz przecież chodziliśmy razem na wódkę – Jan W., oskarżony o usiłowanie wręczenia łapówki Tylendzie.

Po wódce, niestety, już tak bywa, że często nie bardzo wiadomo, z kim się ją piło

■■■

– Profesor Adam Jamróz, były senator SLD (z woj. podlaskiego – przyp. red.), a obecnie sędzia Trybunału Konstytucyjnego wynajmował lokal na biuro senatorskie od swojej żony. Już następnego dnia po wyborze Adama Jamroza do Trybunału Konstytucyjnego, jego żona otrzymała nawet oficjalne podziękowania za użyczenie lokalu na biuro senatorskie. List wysłał szef biura senatorskiego (...) – „Kurier Poranny"

Jak widać, do polityki prorodzinnej prof. Jamróz zaangażował nawet szefa swojego biura senatorskiego.

■■■

– Kierowców ostrzegamy przed oplem vectrą o numerach rejestracyjnych BI 50700. Tym samochodem jeździ łamiąc przepisy drogowe i narażając na niebezpieczeństwo innych, Marek Strzaliński. Służbowy opel vectra z wojewodą podlaskim Markiem Strzalińskim pokonał w piątek trasę z Białegostoku do Białowieży w 55 minut. Popełnił tyle wykroczeń, że jego kierowca powinien czterokrotnie stracić prawo jazdy i zapłacić 4,6 tys. zł mandatu – „Gazeta Współczesna"

Z drogi śledzie, bo król jedzie!

■■■

– Gdzie jesteś szlachetna, dobra i mądra Różo? Jeśli mnie odnajdziesz, a ja cię oswoję, będę twój, a ty będziesz moją. Wierzę w ziemską miłość, bo jestem mocnej wiary(...). Mam tylko 56 lat i aż 170 cm wzrostu – oferta w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego, podpisana: Mały Książę z Planety B-612, lat 56.

A to się nam Mały Książę zestarzał, chociaż nie urósł!

■■■

– Językowe dotykanie świata – tytuł w „Gazecie Wyborczej Białystok".

Boże!!! A cóż to za nowa dewiacja!

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Podczepiony pod wojewodę

– Jeśli nie wiesz, jak się zachować – zachowuj się przyzwoicie – to takie przysłowie. Dedykuję je panu Andrzejowi Jaroszowi, rzecznikowi prasowemu wojewody podlaskiego Marka Strzalińskiego, gdyż przysłowia są mądrością narodu i dobrze, żeby trochę tej mądrości spłynęło na wojewódzkiego rzecznika. A zatem, jeżeli pan, panie Jarosz, nie wie jak się zachować, niech się pan zachowuje przyzwoicie.

Dedykację tę składam w związku z wystąpieniem rzecznika Jarosza w Radiu Białystok, w którym zarzucił nam, że piszemy teksty kłamliwe i nieeleganckie. Ten kłamliwy tekst, to zdaniem rzecznika, nasza relacja z podróży wojewody podlaskiego Marka Strzalińskiego do Białowieży.

Opiszę ją w skrócie, dla tych, którzy jej nie znają. Pojechaliśmy za wojewodą Strzalińskim i sprawdziliśmy, iż na trasie z Białegostoku do Białowieży popełnił on tyle wykroczeń, że jego kierowca powinien czterokrotnie stracić prawo jazdy. Jechał m.in. w terenie zabudowanym z prędkością ponad 120 km na godzinę, a na trasie nawet „wyciągał" 170, wyprzedzał na podwójnej ciągłej, na przejściu dla pieszych itp. Wszystkie te wykroczenia udokumentowaliśmy na zdjęciach. Ostrzegliśmy też wszystkich użytkowników dróg na Podlasiu przed samochodem, którym podróżuje wojewoda, gdyż spotkanie tego pojazdu na szosie może być niebezpieczne zarówno dla zdrowia, jak i życia.

Rzecznik Jarosz powiedział, że jest to kłamliwe i nieeleganckie. Proszę zatem panie Jarosz powiedzieć, na jakiej podstawie zarzuca nam pan kłamstwo. Rozumiem, że potrafi pan w sposób elegancki i zgodny z przepisami przemierzyć drogę krajową z Białegostoku do Białowieży w 55 minut. Mam nadzieję, że udowodni pan to przed policją, która wszczęła w sprawie rajdu wojewody postępowanie. Jeśli nie, to pan będzie kłamcą!!!

Ma pan w sobie tyle, za przeproszeniem, „elegancji", iż zarzuca nam pan, że „podczepiliśmy" się pod samochód wojewody, żeby zdążyć na spotkanie z premierem. Mam nadzieję, że ma pan na to dowody. Bo my możemy udowodnić, że w Białowieży mogliśmy być jeszcze zanim pan wojewoda wsiadł do samochodu przed Urzędem Wojewódzkim. W Bielsku Podlaskim mamy oddział gazety, więc na spotkanie do Białowieży mogliśmy zdążyć nawet rowerem. Za wojewodą pojechaliśmy tylko dlatego, żeby pokazać, jak wysoki urzędnik państwowy, powołany przez premiera m.in. po to, aby stał na straży prawa, w sposób bezczelny to prawo łamie. Bezczelny, bo widząc za sobą wóz prasowy, w ogóle się tym nie przejmuje. Czuje się bezkarny.

Jeśli pan, panie Jarosz, tego nie rozumie, to współczuję. Mówi pan również, że nie nazwałby pan wojewody piratem drogowym. To, przepraszam, jak pan by go nazwał? Jego Łaskawością? Miłościwie nam Panującym Mości Wojewodą? Rozumiem, że jako rzecznik łamiącego prawo drogowe wojewody musi pan stać wiernie po jego stronie, bo on pana karmi. Nie gryzie się przecież ręki, która podaje chleb. Czyli jak plują, trzeba mówić, że pada deszcz. I tego panu nie współczuję. Powiem więcej: dobrze panu tak!!!

Jeśli więc ktoś się pod wojewodę, jak pan to łaskawie ujął, „podczepił", na pewno nie byliśmy to my. To pan jest „podczepiony" i to całkiem solidnie.

I to na dzisiaj byłoby tyle, jeśli chodzi o piratów drogowych i ich rzeczników. Nie miałem zamiaru o tym pisać, gdyby rzecznik Jarosz nie wywołał mnie do tablicy, podważając naszą wiarygodność w oczach czytelników i radiosłuchaczy. Nie mogę bowiem pozwolić na to, aby pan Jarosz wycierał sobie naszą gazetą, za przeproszeniem, facjatę. Cóż, jaka władza, tacy rzecznicy.

Dziś miałem zamiar napisać o Samoobronie, a właściwie o powodach utraty przez nią społecznego poparcia, bo nie ma co ukrywać, leci ono na łeb i szyję. Mówią, że Andrzej Lepper nie śpi po nocach, bo nie może zlokalizować, co się właściwie dzieje. Jeszcze miesiąc temu poparcie było, a teraz go nie ma. Jeszcze dwa miesiące temu Samoobrona wygrywała wybory parlamentarne, a teraz jest już w czwartej lidze.

Pan rzecznik Jarosz ma w sobie tyle, za przeproszeniem, „elegancji", iż zarzuca nam pan, że „podczepiliśmy" się pod samochód wojewody, żeby zdążyć na spotkanie z premierem. Mam nadzieję, że ma pan na to dowody. Bo my możemy udowodnić, że w Białowieży mogliśmy być jeszcze zanim pan wojewoda wsiadł do samochodu przed Urzędem Wojewódzkim. W Bielsku Podlaskim mamy oddział gazety, więc na spotkanie do Białowieży mogliśmy zdążyć nawet rowerem. Za wojewodą pojechaliśmy tylko dlatego, żeby pokazać, jak wysoki urzędnik państwowy, powołany przez premiera m.in. po to, aby stał na straży prawa, w sposób bezczelny to prawo łamie. Jeśli więc ktoś się pod wojewodę, jak pan to łaskawie ujął, „podczepił", na pewno nie byliśmy to my. To pan jest „podczepiony" i to całkiem solidnie.

Pomogę ten problem rozwiązać. Wszystkiemu są winne Beger z Hojarską i ich nieuzasadniony pęd do wiedzy...

Dopóki miały zasadnicze zawodowe, prosty lud je kochał, bo miały takie samo jak on wykształcenie. Beger i Hojarska się nie wyróżniały, były swoje, z tej samej klasy, z tych samych oślich ławek. I z nich dostały się do ław sejmowych!!!

Ale nie! Zachciało się babom na stare lata wywyższać. Robić egzamin dojrzałości!!! A po co to komu? Przecież każdy z wyborców Beger i Hojarskiej wie, że gdyby nie stanowisko parlamentarne, żadna z nich nawet nie podeszłaby do egzaminu pisemnego. Bo przecież lud zna swoje, a więc i ich możliwości. A tu proszę, nie dość, że na dwóję maturę zaliczyły, to jeszcze coś przebąkują o studiach. Jak tak dalej pójdzie, zaczną robić doktoraty i może jeszcze profesorami zostaną.

I po co to komu? Profesorem jest Balcerowicz, a przecież wiadomo, że Balcerowicz musi odejść. Gdyby prosty lud chciał głosować na profesorów, to głosowałby na Unię Wolności, do której poniżej doktora w ogóle nie przyjmują. A proszę zobaczyć, jakie poparcie ma UW. Takie, że go prawie nie widać!

Dopóki Renia stała w tej swojej masarni, rżnęła barany i flaka kaszanką napychała, to była swoją babą. A teraz, ma maturę, jak nie przymierzając sam prezydent Kwaśniewski. A może wkrótce będzie jak Balcerowicz? I co wtedy?

Beger musi odejść!!!

Konrad Kruszewski

FOTKI

Nad Józefem pojawiła się aureola. Znak, że nastał sierpień – czas pielgrzymek.

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Zdziadziały sejmowy macho

Jerzy Dziewulski, poseł SLD, który w mediach pozuje na polskiego Jamesa Bonda, spadł ze stojącego motocykla. Złamał prawą rękę i prawą nogę, tak, że nawet nie może chodzić o kulach, tylko musi leżeć w łóżku.

Wydaje się, że jest to najwłaściwsze miejsce dla niego, gdyż ma już 61 lat i dla macho w tym wieku nawet stojące motocykle są zbyt niebezpieczne.

Dwa zupełnie nagie serca

„Fakt", gazeta dla rozgarniętych inaczej, zamieścił na ostatniej stronie komentarz polityczny niejakiej Joli, lat 21. – Chcę – zaapelowała Jola do polskich posłów – byście oddali narodowi serca.

Na poparcie tego apelu Jola zaprezentowała swoje dwa duże, zupełnie nagie serca. Bez biustonosza!!!

Unia sfinansuje kosmitów

Lato w pełni, więc jak co roku na polach w okolicach Wylatowa pojawiły się tajemnicze kręgi (piktogramy) w zbożu, przez miłośników zielonych ludzików uznawane za niepodważalny dowód działania pozaziemskiej cywilizacji.

– Piktogramy – napisała miejscowa gazeta „Nowości" – stały się dla Wylatowa wielką szansą. Ma tam powstać pole namiotowe z pełną bazą turystyczną. 80 procent tej inwestycji ma sfinansować Unia Europejska.

Jak widać, frakcja Zielonych musi mieć w Europie silną pozycję, bowiem po rolnikach kosmici są już drugą grupą, która otrzyma unijne dofinansowanie w Polsce.

Bo zupa była za słona

Najwyższe władze Krakowa łaskawie wzięły udział w otwarciu kuchni dla biedaków w Nowej Hucie.

Jak napisała „Gazeta Krakowska", „zaproszeni goście, m.in. Prezydent Jacek Majchrowski i przewodniczący Rady Miasta Krakowa Paweł Pytko, przewodniczący i radni nowohuckich dzielnic skosztowali kanapek z łososiem i luksusową wędliną. Znalazły się nawet słodycze i ciastka".

Biedni musieli żreć zupę na kościach. Prezydent odmówił jej konsumowania. Podobno była za słona.

Pies tygodnia

– Zgodziłeś się na psa, szczekaj jak pies – powiedziała żona do posła Józefa Gruszki, kiedy dowiedziała się, że został on przewodniczącym komisji śledczej badającej aferę Orlenu.

Efekty reformy służby zdrowia

Tygodnik „Wprost" ogłosił prawdziwą rewelację: – „Już niedługo każdy z nas będzie mógł kupić w aptece pijawki" – napisał.

Są to prawdopodobnie te leki za złotówkę, które obiecał jeszcze były minister zdrowia Łapiński.

Komu szkodzi wódka?

Aktyw SLD ratował partię – tym razem w podwarszawskim Miedzeszynie. Ratowanie polegało na grillowaniu i piciu tradycyjnych napojów lewicowych: piwa, wódki i whisky.

Jak napisał „Super Express", napoje tak zakręciły w głowie marszałka Oleksego, że jeszcze następnego dnia głosował on w Sejmie przeciwko własnemu premierowi. Na imprezie zaś posłanka Piekarska obłapiała się z posłanką Senyszyn, Lech Nikolski stracił władzę w nogach, a przewodniczący Krzysztof Janik napalił się na posłankę Anitę Błochowiak.

Naszym zdaniem, choć przewodniczący Janik pił najmniej, to jednak jemu alkohol najbardziej zaszkodził.

Dziennikarze lepsi niż wiedźmy

Edyta Górniak, piosenkarka, ogłosiła, że zrywa ze sceną z powodu dziennikarzy, których obwinia o wszelkie swoje niepowodzenia. – Dam wam jeszcze jeden prezent – napisała w ostatnim słowie do żurnalistów gwiazda – nie mam już naturalnego mleka dla Naszego synka. Wasza nienawiść przebiła w końcu moją skórę. Brawo! Jesteście genialni!

To fakt. Dotychczas tylko czarownicom udawało się odbierać mleko i to wyłącznie krowom. Tutaj mamy do czynienia z pierwszym w świecie przypadkiem odebrania mleka gwieździe estradowej. Rzeczywiście, dziennikarze, jesteście genialni!!!

Bzyk tygodnia

– Przyjechał mój narzeczony i bzyknęliśmy się w kiblu (studia telewizyjnego – przyp. red.) – wyznała na całą Polskę niejaka Doda, piosenkarka i gwiazda programu „Bar". – Normalne. Chyba każdy choć raz w życiu bzykał się w klopie na jakiejś imprezie.

Otóż, nie. Pewnie się Dodo zdziwisz, ale ciągle jeszcze istnieją ludzie, którzy w klopie załatwiają inne, tradycyjne i bardziej przyziemne sprawy.

(kk)

jk

Rodzeństwo G. czuje więź ze sobą i jest mocno związane z rodzicami

Śledzimy losy ośmiorga rodzeństwa z gminy Trzcianne, odebranego rodzicom zarządzeniem sądu

Jak porwała własne dzieci

– Dzieci miały opiekę. Policja nie musiała ich chwytać jak zwierzęta i wysyłać do obcych. Mogli najpierw mnie zapytać. Nie mogłam dłużej bez nich wytrzymać, serce by mi pękło. Musiałam je mieć przy sobie – mówi oburzona Bożena G., mieszkanka gminy Trzcianne, matka dziewięciorga dzieci, z których ośmioro pod jej nieobecność zabranych zostało z domu i umieszczonych w rodzinach zastępczych.

MARIA KACZYŃSKA

Kobieta podstępnie sprowadziła z powrotem do domu sześcioro dzieci.

O rodzinie G. pisaliśmy w maju. Ośmioro dzieci w wieku 12-2 lat było pozostawionych samym sobie, bo matka trafiła do szpitala, a ojciec pił alkohol.

Tylko dokończę wiśniówkę

Bożena G. była w zaawansowanej ciąży, gdy nagle pogorszył się stan jej zdrowia. Karetka zabrała ją do szpitala. W domu z dziećmi został ojciec. Do Marka Komosińskiego, dzielnicowego z Goniądza, dotarł sygnał, że mężczyzna pije alkohol, a dzieci pozostawione są same sobie. Dzielnicowy znał tę rodzinę, bo pan domu wszczynał po pijanemu awantury. Sąd rodzinny już w roku 1999 ograniczył obojgu małżonkom prawa rodzicielskie i ustanowił kuratora. Policjanci z sekcji prewencji Komendy Powiatowej Policji w Mońkach zastali Sławomira G. kompletnie pijanego. Mężczyzna nie rozumiał powodu ich wizyty. Gdy wreszcie dotarło do niego, że chodzi o dzieci, zapewnił, że zajmie się domem, tylko... dokończy wiśniówkę.

– Żal było patrzeć na dzieci – opowiadali policjanci. – Starsze opiekowały się młodszymi, zajmowały się bydłem i gospodarstwem. Było popołudnie. Dzieci mówiły, że zjadły po kanapce i zupę w szkole.

Policjanci zadecydowali, że należy zabrać dzieci spod „opieki" ojca, bo może dojść do nieszczęścia. Cała ósemka trafiła do pogotowia opiekuńczego w Łomży. Sąd rodzinny w Grajewie po kilku dniach zadecydował, że dzieciom będzie lepiej w rodzinach zastępczych, niż w domu dziecka. Umieścił czworo najstarszych w rodzinie zastępczej w Zambrowie, a czterech młodszych chłopców w dwóch rodzinach w Łomży. Wydane przez sąd zarządzenie ma charakter tymczasowy. Rozprawę, podczas której ma zapaść decyzja, co dalej z dziećmi, wyznaczono na 18 sierpnia.

Nietypowy kidnaping

W połowie lipca u jednej z rodzin zastępczych w Łomży zjawili się niespodziewanie państwo G.

– Kamil bawił się z moimi dziećmi w piaskownicy, Przemek był w mieszkaniu – opowiada Barbara P., zastępcza matka. – Przemek zszedł na dół. Widziałam przez okno, jak wszyscy rozmawiali, a potem weszli do pobliskiego sklepu. Po chwili wyszli i zniknęli za blokiem.

Kobieta sądziła, że państwo G. spacerują z dziećmi po osiedlu. Nie chciała im przeszkadzać w rozmowie. Po 10 minutach zaniepokojona wysłała do nieoczekiwanych gości swojego synka. Chłopiec wrócił i oświadczył, że nigdzie ich nie ma. Zastępczą matkę ogarnęło przerażenie. Zaczęła biegać po osiedlu w poszukiwaniu zaginionych. Męża wysłała na dworzec, żeby sprawdził, czy państwo G. nie zamierzają odjechać z dziećmi autobusem. Jak się później okazało, odjechali z osiedla samochodem, który stał w pobliżu.

Tego samego dnia podobne przeżycie stało się udziałem rodziny zastępczej z Zambrowa. Czwórka powierzonych ich opiece starszych dzieci państwa G. zniknęła. Prawdopodobnie wcześniej rodzice powiadomili dzieci w rozmowie telefonicznej, że chcą zabrać je do domu. Dzieci czekały pod budką telefoniczną, z której zwykle dzwoniły do domu. Rodzina zastępcza z Zambrowa, podobnie jak ta z Łomży, przeżyła nerwowe chwile poszukiwania dzieci.

– Osłupiałam, kiedy zadzwoniła do mnie pani G. i poinformowała mnie, że zabrała sześcioro dzieci. Dwoje najmłodszych zostało u rodziny zastępczej w Łomży. Pani G. nie udało się ich uprowadzić, bo posesja jest ogrodzona, a po podwórzu biegał pies – mówi Bożena Jabłońska, dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Łomży, sprawującego nadzór nad tzw. zawodowymi rodzinami zastępczymi.

Według Jabłońskiej, rodziny zastępcze nie zaniedbały opieki nad powierzonymi im dziećmi. Istotą tej formy opieki jest stworzenie zabranym z naturalnych rodzin dzieciom warunków zbliżonych do domowych. Dzieci, stosownie do swojego wieku, mają swobodę poruszania się. Ciążą też na nich obowiązki takie same, jak na pozostałych członkach rodziny, w której przebywają. Mają całkowitą swobodę w kontaktach z rodzicami naturalnymi, jeśli sąd nie zadecyduje inaczej. Łomżyński ośrodek propaguje tę formę opieki nad sierotami społecznymi od kilku lat i „dorobił się" już ponad 40 rodzin zastępczych. Sądy rodzinne w okręgu łomżyńskim, orzekając zabranie dzieci w wieku do lat 12 z rodzin naturalnych, prawie we wszystkich przypadkach proszą ośrodek o wskazanie rodzin zastępczych, a nie domu dziecka.

– Przypadek porwania dzieci z rodzin zastępczych zdarzył się nam po raz pierwszy – mówi B. Jabłońska.

Serce by jej pękło

Wieś K., gmina Trzcianne. Szczupła, niewysoka kobieta idzie główną ulicą, pchając wózek z niemowlęciem. Otacza ją wianuszek drobnych dzieci. To Bożena G. i jej dzieci. W wózku leży najmłodsza, urodzona 12 lipca, córeczka. Gdy w maju policja wszczęła alarm, kobieta była w siódmym miesiącu ciąży. Trafiła do szpitala na tydzień. Pozostałe to uprowadzone z rodzin zastępczych. Brakuje dwóch najmłodszych chłopców, trzy- i dwuletniego.

Kobieta jest nastawiona bardzo nieprzyjaźnie. Mówi, że artykuł w gazecie na temat okoliczności, w jakich doszło do zabrania dzieci, to stek bzdur. Policjanci, według niej, „wtrącili się" w jej życie rodzinne bezpodstawnie, skrzywdzili dzieci.

– To co, że mąż pił? Ale krzywdy by im nie zrobił – mówi Bożena G. – Miały co jeść. I miałyby opiekę. To było bezprawie, za które ktoś odpowie!

Kobieta zabrania dalszego „wtrącania się". Teraz zrobiła to, co zrobiła. Bo tak było trzeba. Po wyjściu ze szpitala, a jeszcze przed urodzeniem Agatki, pani G. i jej mąż występowali do sądu o zgodę na powrót dzieci do domu, ale spotkali się z odmową.

– Nie mogłam dłużej czekać, serce by mi pękło – kobieta zaczyna płakać.

W końcu decyduje się na zaproszenie mnie do domu. Mam się przekonać, że to normalny dom, w którym niczego nie brakuje. Budynek jest murowany, w środku przestronne pokoje, zapełnione głównie wersalkami i kanapami. Liczna rodzina musi gdzieś spać. W kuchni nowa lodówka i kuchenka gazowa. Dzieci z miejsca dobierają się do zgromadzonych w szafkach i lodówce wiktuałów. Chcą kanapek i herbaty.

– Tylko oszczędnie, bo cukru jest mało! – strofuje siostrę Kamil.

– To prawda, że mąż pił i marudził – mówi pani Bożena. – Ale co z tego? Już nie pije, ma wszywkę, jeździ do lekarza. Napisaliśmy o tym do sądu, a oni nam nie chcieli oddać dzieci.

Najlepsza matka najlepsze dzieci

Kobieta zabiera się do karmienia noworodka piersią. Mówi, że to balsam dla jej matczynego serca, jak widzi swoje dzieci, okazujące miłość najmłodszej siostrzyczce. I wielki ból, że nie wszystkie jeszcze są z nią. Obawia się, że przedłużająca się rozłąka może na nie fatalnie wpłynąć. Dwulatek już teraz prawie jej nie poznaje.

Jej zdaniem, dzieci w rodzinach zastępczych były źle traktowane i pozbawione opieki.

– Kto to słyszał, żeby same chodziły o godzinie 11 w nocy po ulicach! – oburza się na „zaniedbania", jakich rzekomo dopuściła się rodzina zastępcza z Zambrowa.

Przemek, według niej, zachowywał się jak dziecko maltretowane. Był blady, w ogóle się nie odzywał. Ciągle chorował. Jej dzieci w domu nigdy nie chorują. Cała wieś może to zaświadczyć, bo wszyscy ją za to chwalą. Jest dobrą matką, wie, czego potrzeba jej dzieciom i co one są warte. Są zdolne, dobrze się uczą.

Innego zdania jest jedna z matek zastępczych:

– Podczas pobytu u nas Przemek miał dwukrotnie zapalenie płuc. Lekarz powiedział, że dziecko wcześniej musiało często chorować, był niedoleczony. Podejrzewał u niego wadę słuchu. Gdy mówiłam o tym jego matce, ta zachowywała się tak, jakby w ogóle nic nie słyszała. Zmieniała po prostu temat – mówi Barbara P. – Planowałam, że do końca pobytu pójdę z nim do specjalisty na badania. Nie zdążyłam. To dziecko potrzebuje leczenia i rehabilitacji, w przeciwnym razie będzie miało kłopoty z nauką w szkole.

Zdaniem rodziców zastępczych dzieci, które chodzą do szkoły, starsze są w lepszej formie, niż maluchy, które stale przebywały w domu.

Żyć bez siebie nie mogą

– Co o nich powiedzieć? – zastanawia się K., jeden z mieszkańców – Ano, źle powiedzieć nie wypada, bo przecież to sąsiedzi. Ani dobrze, bo właściwie mało o nich wiem – ucina dyplomatycznie.

Obraz, jaki wyłania się z relacji mieszkańców, jest spójny w jednej kwestii: gospodarzyć to G. nie potrafili. Wyprzedali ziemię. Jak coś sprzedali, to gospodarz przepił. Potem ona wyprowadzała się gdzieś z dziećmi. On jechał za nią, sprowadzał ją do domu. A za dziewięć miesięcy rodziło się dziecko. I tak w kółko.

– Oni się bardzo kochają, żyć bez siebie nie mogą – potwierdza starsza kobieta. – Żeby tak jeszcze lepiej im się powodziło.

Bożena G. jest innego zdania: – Nic nie miałam, to prawda, ale teraz mam wszystko. Teraz jestem gospodynią, dam radę.

Teresa Tarnacka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Trzciannem, potwierdza, że rodzina kocha się, a żona zawsze staje w obronie męża. Ośrodek daje wszelką możliwą pomoc: zasiłki, bezpłatne obiady w szkole, talony do sklepu (żonie do ręki, żeby ojciec nie przehandlował i nie przepił). Pani kierownik była przeciwna akcji policji. Uważała, że zabieranie dzieci nie było potrzebne. Teraz uważa, że należy zostawić państwa G. i ich dzieci w spokoju, aż sąd zadecyduje, co dalej.

– Niech te dzieci będą z rodzicami. One się chowają na widok każdego obcego. Boją się, że znów zostaną wywiezione – mówi T. Tarnacka.

Policjanci z Moniek są zaskoczeni wiadomością, że Bożena G. wykradła dzieci. Jednak nie mają podstaw do interwencji, decyzja należy do sądu. Nie komentują opinii Bożeny G.

W obliczu niebezpieczeństwa ludzie tracą rozum

Dlaczego nie walczą o życie?

Nastolatka z Kołobrzegu przez siedem godzin nie zrobiła niczego, żeby wyrwać się z rąk swoim oprawcom. Białostoczanin przez całą noc pozwalał się katować znajomym w ich mieszkaniu i nie próbował z niego uciec, choć miał wiele okazji. Ją prawdopodobnie sparaliżował strach, on zaś widział się wyłącznie w roli ofiary. Dlaczego jedni walczą o życie, a inni bez oporu pozwalają je sobie odebrać?

JOLANTA GADEK

Zabójstwo 19-letniej Ani Dybowskiej z Kołobrzegu wstrząsnęło opinią publiczną w całej Polsce. Mordu dokonali dwaj młodzi mężczyźni, którzy w ten sposób postanowili uczcić urodziny jednego z nich. Wsiedli do pociągu relacji Kołobrzeg – Warszawa z zamiarem obrabowania jakiejś osoby i następnie uśmiercenia jej w celu zatarcia śladów przestępstwa. Na ofiarę wybrali dziewczynę samotnie podróżującą nocą do stolicy. Następnego dnia rano Ania miała zdawać egzaminy wstępne na Akademię Medyczną. Jej zmasakrowane ciało znalazł przy torach maszynista innego pociągu.

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że oprawcy znęcali się nad dziewczyną przez siedem godzin. Pobili ją i obrabowali, uwięzili w przedziale. Co jakiś czas wyprowadzali ją do toalety. Tam zapychali jej usta papierowymi ręcznikami. Raz nawet wyszli z nią na peron. Dziewczyna nie zrobiła nic, by się ratować. Nie krzyczała, nie wzywała pomocy, nie starała się zwrócić na siebie uwagi innych podróżnych, nie walczyła z napastnikami. Po siedmiu godzinach – jeszcze żywą – zabójcy wyrzucili z pociągu. Roztrzaskała się o słup. Dlaczego nie usiłowała się ratować?

Człowiek jak owad

– Chrabąszcz, ślimak jeż czy inne zwierzęta, które czują zagrożenie, nieruchomieją – mówi psycholog Wiesława Gołąbek. – Przewracają się na plecy, chowają do skorupki, zwijają w kłębek i nieruchomieją. Udają, że są nieżywe. Chcą przeczekać niebezpieczeństwo. Ten sam mechanizm występuje również u człowieka. Osoba, która boi się, chce przeczekać. Poza tym lęk paraliżuje racjonalne myślenie. Nie wiemy, co czuła ta dziewczyna... Ale normalny człowiek w zetknięciu z bestialskim, patologicznym zachowaniem, które przekracza wszystkie jego dotychczasowe doświadczenia i wyobrażenia, czuje strach.

Bywa, że strach powoduje reakcje fizjologiczne. Przestraszony człowiek nie jest w stanie wydobyć z siebie głosu, nie może biec ani chodzić, stoi jak skamieniały. Niektórzy pocą się i dostają dreszczy, innym trzęsą się ręce, drżą nogi. Te niespodziewane reakcje organizmu jeszcze potęgują lęk, utrata kontroli nad własnym ciałem nie jest przyjemnym przeżyciem. Pojawia się panika. Wówczas nie ma już mowy o racjonalnym myśleniu, analizowaniu szans na ratunek, szukaniu okazji do ucieczki.

– Strach paraliżuje. Większość ofiar przestępstw tak właśnie twierdzi – mówi inspektor Jacek Warchoł, komendant miejski policji w Białymstoku, który w przeszłości przez szereg lat kierował pracą pionu dochodzeniowo-śledczego i uchodzi za specjalistę w wykrywaniu sprawców zabójstw. – Może ta dziewczyna czekała na lepszą okazję do ucieczki? Może zniechęcił ją brak reakcji innych podróżnych? Bo niestety często jest tak, że ludzie nie reagują na wołanie o pomoc, krzyk...

Nie jest również wykluczone, że choć zabójcy zaplanowali zbrodnię, swym zachowaniem, tym, co mówili, dawali dziewczynie nadzieję, że jeśli im się podporządkuje, puszczą ją wolno.

Bierność napędza agresję

Zdaniem policjantów w wielu przypadkach ofiary z większą desperacją walczyłyby o wolność, gdyby zdawały sobie sprawę, co je czeka, gdyby wiedziały, że sprawcy zamierzają je zabić lub okaleczyć. Ale zwykły człowiek, o normalnej osobowości, który nigdy nie miał kontaktu z przestępcami, nie zawsze zdaje sobie sprawę z zagrożenia.

– W niektórych sytuacjach, na przykład gwałtach zbiorowych, opór nie ma sensu – mówi komendant Warchoł. – Gdy gwałcicieli jest kilku, kobieta i tak nie ma szans. Gdy będzie się przeciwstawiała, odniesie większe obrażenia. Pamiętam sytuację, gdy dziewczyna uciekła gwałcicielom. Ale zrobiła to dopiero wtedy, gdy się upili i zasnęli.

Jest też druga strona medalu: w niektórych sytuacjach bierność ofiary zachęca bandytów do wzmożenia agresji.

– Potulność ofiary dla niektórych agresorów jest komunikatem, że są silniejsi, że bezkarnie mogą się na niej wyżyć – mówi Wiesława Gołąbek. – A jeśli napastników jest dwóch, jeden przed drugim stara się „wykazać", poza tym odpowiedzialność za to, co robią rozkłada się po połowie...

Krzysztof K. pewnej nocy samotnie pokonywał trasę z Bydgoszczy do Białegostoku. W jednej z niewielkich miejscowości na Pomorzu zauważył skulonego na deszczu młodego chłopaka czekającego na „okazję". Zlitował się nad nim, pomyślał też, że przyda mu się towarzystwo. Był zmęczony, bał się, że zaśnie za kierownicą.

– Ledwo ujechaliśmy ze dwa kilometry, chłopak wyciągnął nóż i przystawił mi do boku – opowiada mężczyzna. – Nie wiem, czy chciał pieniędzy, czy też chciał zrabować samochód. Zareagowałem instynktownie. Prawą ręką mocno schwyciłem ostrze noża, choć czułem, jak rozcina mi dłoń. Ostro zahamowałem i krzyknąłem „Wyp..laj, bo cię zabiję". Moja reakcja odniosła pożądany skutek, chłopak skulił się w sobie i uciekł z samochodu. W pobliskim szpitalu zszyli mi dłoń, leczenie trwało trzy miesiące, bo nóż przeciął ścięgna. Ale gdybym tak nie zareagował, on mógł mnie zadźgać tym nożem. Było ciemno, droga była pusta.

Młodszy inspektor Janusz Szewioła, naczelnik wydziału kryminalnego białostockiej komendy wojewódzkiej wspomina, jak jeden z pracowników suwalskiego sklepu z telefonami komórkowymi nie tylko nie spełnił żądań uzbrojonego bandyty, lecz także przyczynił się do jego schwytania.

– Reakcja mężczyzny tak zaskoczyła napastnika, przekonanego że uda mu się zastraszyć sprzedawcę, że uciekł – mówi Szewioła.

Grzeczność nie popłaca

Zdaniem Wiesławy Gołąbek nie każdy potrafiłby zareagować w taki właśnie sposób. Otóż poleceń napastników nie słuchają najczęściej ci, którzy przyzwyczaili się w życiu do podejmowania samodzielnych decyzji, potrafią się buntować, mają swoje zdanie.

– W wielu porządnych, normalnych rodzinach nadal obowiązuje taki model wychowania, w którym dzieci nie mają prawa do buntu, czy swojego zdania – mówi psycholog. – Żeby zasłużyć na miłość i pochwały rodziców muszą być grzeczne, posłuszne. Taki mechanizm zapada głęboko w podświadomość. Potem, w dorosłym życiu, często nie potrafią przeciwstawić się komukolwiek nawet wówczas, gdy zagrożone jest ich życie. Są przekonane, że ich protest nie przyniesie rezultatu, że są skazane na porażkę, bo tak zawsze było do tej pory. A jeśli ktoś nie wierzy w siebie, to jak ma mu się udać?

Zachowaniami ofiar przestępstw zajmuje się dziedzina kryminologii zwana wiktymologią. Z badań przeprowadzonych przez wiktymologów wynika, że niektóre osoby są wręcz urodzonymi ofiarami. Mają takie cechy charakteru, zachowują się w sposób, który przyciąga napastników. Jakie są to cechy? Niepewność sygnalizowana mową ciała: nerwowe ruchy rąk, spuszczone oczy, ciągłe zerkanie za siebie czy na boki, niepewny krok. Sprawca wyczuwa ich lęk, takie zachowanie odbiera jako komunikat: z tą osobą nie będzie problemów.

Amerykanie przeprowadzili ciekawy eksperyment: zgromadzili grupę osób, które zdaniem specjalistów miały normalną osobowość wolną od jakichkolwiek dewiacji. Ludzie ci zostali podzieleni na dwie grupy. Jedni mieli wcielać się w rolę ofiar – więźniów, drudzy – w rolę pilnujących ich „klawiszy". Po kilkunastu dniach eksperyment trzeba było przerwać, gdyż dozorcy zaczęli przejawiać dużą agresję w stosunku do więźniów.

– Nawet świadome, dobrowolne wejście w rolę ofiary jest zgubne dla psychiki – ostrzega Wiesława Gołąbek. – Ktoś, kto godzi się z taką rolą, znosi bez sprzeciwu różne rzeczy, na które normalnie by się nie zgodził. A w przypadku napaści, uprowadzenia wejście w rolę ofiary u wielu osób odbywa się poniżej progu świadomości.

Zgoda na śmierć

W pewnych subkulturach, na przykład subkulturze więziennej, podział na „tych w porządku" i „cweli", czyli ofiary, jest wyraźnie zaznaczony. Ci, którzy znajdują się najniżej w hierarchii, nie mogą jeść razem z pozostałymi więźniami, nikt nie podaje im ręki, muszą wszystkim usługiwać. Te zachowania często przenoszone są poza mury więzienia. Pięć lat temu w jednym z mieszkań na białostockim osiedlu Bema doszło do makabrycznej zbrodni. Kilku mężczyzn i kobieta pobili śmiertelnie swego znajomego, który przyszedł do nich w odwiedziny i pił z nimi alkohol. Znali się wcześniej z więzienia. Zabójcy przez całą noc katowali go – okładali pięściami, kopali, dźgali widelcami, rzucali w niego doniczką, skakali po nim, wbili mu w odbyt butelkę. W przerwach pomiędzy biciem kazali mu sprzątać mieszkanie, myć zakrwawioną podłogę. Mężczyzna biernie godził się na wszystko: nie bronił się, nie próbował uciec, choć miał ku temu kilka okazji. Zabójcy nie wiązali go, nie zamykali drzwi na klucz. W trakcie imprezy do mieszkania zaglądali inni znajomi, których ten maltretowany mężczyzna nawet nie poprosił o pomoc. Gdy stracił przytomność, zabójcy wynieśli go z mieszkania i zostawili w piwnicy, gdzie zmarł.

– Trudno zrozumieć, że mężczyzna na to wszystko się zgodził – mówi inspektor Jacek Warchoł. – Musiał odczuwać straszliwy ból, został potwornie zmasakrowany. Podejrzewam, że był po prostu przekonany, że taka jego rola, że jeśli ucieknie, to samo spotka go kiedy indziej. Pogodził się z tym, być może liczył na to, że w końcu sprawcy mu „odpuszczą"...

Im więcej czasu upływa od samego ataku, tym maleją szanse, że ofiara przeciwstawi się oprawcom. Długotrwały stres, strach, paraliżujący lęk doprowadzają do dezintegracji osobowości. Często mówi się o „złamaniu" psychiki. Osoba złamana traci wolę, biernie wykonuje polecenia.

Ofiary sparaliżowane lękiem nie potrafią się bronić. Starają się przeczekać napad licząc na to, że sprawcy nie zrobią im dużej krzywdy, jeśli będą potulne. Zdjęcie pochodzi z rekonstrukcji zabójstwa białostockiej pielęgniarki do programu telewizyjnego 997. Zabójca kobiety do dziś przebywa na wolności.

A. Zgiet

jk

XII Augustowskie Lato Teatralne

Dwie raperki i dwóch młodych gniewnych

Parę Słów o hip hopie

Już w najbliższy piątek w Augustowie będzie można usłyszeć świetne hiphopowe granie. Przed augustowską publicznością wystąpią zespoły Wychowani na błędach i Parę Słów.

Każdy, kto lubi hip hop i zabawę przy nim powinien przyjść, posłuchać i zobaczyć. Jednak ci, którzy do tej pory nie słuchali hip hopu, a przyjdą w piątek nad jezioro Necko w Augustowie, przekonają się, że warto tam zostać. Muzyka Wychowanych na błędach i Parę Słów to nowe, ciekawe i pełne klimatu brzmienie.

Wychowani na błędach to jedyny zespół z Białegostoku, który zaszedł tak wysoko, był na pierwszym miejscu listy przebojów w TVN. Bardzo długo ich klipy utrzymywały się na czołowych miejscach Hip Hop listy, Charts Polska, Charts Surfer na Viva TV. Chłopaki reprezentują uliczny hip hop z pozytywnym przekazem. Pomimo że są młodzi, istnieją już od dawna na scenie. Mają na debiutanckiej płycie bardzo dużo gości, m.in. Pono, Fu, Koraz z Zipery, Sokół z WWO, Wilku z Hemp Gru i Molesta Ewenement.

Parę Słów tworzą dwie raperki, Dore i Fala. O wspólnym graniu zaczęły myśleć po skończeniu szkoły średniej, kiedy zdały sobie sprawę, że mężczyźni monopolizujący hiphopowy rynek muzyczny w Polsce wspierają je i chcą pomóc. Mając taką motywację oraz rosnący entuzjazm, zaczęły nagrywać pierwsze utwory w trzyosobowym wówczas składzie Rebelia, korzystając z domowego sprzętu. Najnowszy album „Ironia" pełen jest zarówno elektroniki, jak i żywych instrumentów. Album jest dużym krokiem w muzycznym rozwoju Parę Słów. Jest on bardziej dojrzały i głęboki zarówno w warstwie muzycznej, aranżacyjnej, jak i przede wszystkim lirycznej. „Ironia" to opowieść o wchodzeniu w dorosłość i o zderzeniu wartości, jakie niesie ze sobą dojrzewanie. Tytuł podkreśla fakt, że większość tekstów krytycznych napisana została w pierwszej osobie, co nie jest w hip hopie, stawiającym na prosty przekaz, popularne. To inne podejście do liryki w połączeniu z kobiecą wrażliwością i niecodziennymi damskimi głosami składa się na wyjątkowość.

Koncert rozpocznie się w najbliższy piątek o godz 19.00 w Augustowie nad jeziorem Necko.

(bisu)

Kto lubi hip hop powinien w piątkowe popołudnie znaleźć się w Augustowie

Kabaret To nie Za duże słowo

Żakowski dowcip

Głośny śmiech, to będzie świetny nawigator dla osób, które w najbliższą niedzielę będą chciały przyjść do amfiteatru w Augustowie i zobaczyć kabareton. Rozbawiać do łez będą kabarety Ścięgno, Pralka i To za Duże słowo.

Wszystkie te kabarety są dosyć młode i może jeszcze mało znane szerszej publiczności, ale są już cenione i zauważane w branży kabaretowej. Wnoszą na scenę świeżość i nowy, choć sięgający do tradycji starych dobrych kabaretów studenckich, rodzaj dowcipu.

„W 1386 r. na tron polski został powołany wielki książę litewski – Władysław Jagiełło – wnuk Gedymina. W tym samym roku odbył się ślub Jadwigi z wybranym dla niej przez panów małopolskich na męża wielkim księciem litewskim Jagiełłą (...) 592 lata później grupka studentów postanawia założyć kabaret" – piszą o sobie członkowie kabaretu **To za Duże słowo.** Największym osiągnięciem TzDs jest I nagroda na XX Przeglądzie Kabaretów PaKA 2004. Ponadto kabaret otrzymał: nagrodę specjalną kabaretu Ciach (DebeściaK 2004), zaproszenie do udziału w wieczorze laureatów (VI Ogólnopolski Festiwal „Wyjście z cienia", Gdańsk 2003), wyróżnienie za skecz Fitness (Gostynki 2003).

Kabaret **Ścięgno** z Gdańska jest dość młodym kabaretem, który zadebiutował na tegorocznej PaCe. Debiutancki program został opatrzony wdzięczną nazwą „Kolokwium dla snu", po czym okazało się nieopatrznie, że jest on poświęcony studentom. Materiałem stały się perypetie braci studenckiej – zarówno na uczelni, jak i poza nią. Wszystko przedstawione w dość krzywym zwierciadle.

– To, co charakteryzuje Ścięgno, to świeżość i inteligencja, są naprawdę inteligentni – powiedział Michał Pałubski z Formacji Chatelet.

W swoich skeczach bazują oni na współczesnych wzorcach kulturowych i zjawiskach, które towarzyszą każdemu z nas w otaczającej rzeczywistości, np. gadu-gadu, matrix, czy parodia bajki, „Gdzie jest Nemo".

Kabaret **Pralka** z Wrocławia składa się z: Artura Gniadka, Sławomira Smoląga i Hanny Misiak. Reprezentująca środowisko studenckie Pralka Show jest doskonałą formą spędzenia wolnego czasu zarówno dla studentów, jak i dla innych „normalnych" ludzi. To co ich charakteryzuje, to gra sceniczna szczera, egzystująca na granicy świata realnego i fantastycznego. W ubiegłym roku zorganizowali Festiwal Pozytywnej Kultury Studenckiej „Wrocek", w którym wzięło udział 13 kabaretowych zespołów. Sami starają się doskonalić swój warsztat artystyczny. W latach 2002 i 2003 uczestniczyli w warsztatach kabaretowych w Mrągowie, a na festiwalu „Wyjście z cienia" w Gdańsku w listopadzie 2003 r. zostali wyróżnieni za skecz Swietliki. Kabaret Pralka kultywuje najlepsze tradycje kabaretów studenckich. Skecze są zabawne i bezpretensjonalne, wywołują u publiczności śmiech lub uśmiech, ale nie rechot.

Licząc więc na dobrą zabawę, warto przyjść w niedzielę do augustowskiego amfiteatru. Kabareton rozpoczyna się o 18.00. **(bisu)**

Bajkowe południe w Augustowie

Smok i doktor

Na XII Augustowskim Lecie Teatralnym będą mogli zabawić się nie tylko dorośli. Moc rozrywek przygotowano również dla najmłodszej widowni. Dzieci, które przyjdą w najbliższą niedzielę do augustowskiego amfiteatru będzie bawił Pan Mlekovitek. Przygotował dla swej publiczności dwie bajki: „Smoka Wawelskiego" i „Doktora Doolitle i przyjaciół".

Spotkanie z Panem Mlekovitkiem, to nie tylko bajki, ale również gry, zabawy i konkursy dla małych i dużych. Zabawa rozpocznie się w najbliższą niedzielę o godz. 12.00. **(bisu)**

Propaganda na scenie, czyli...

Socrealizm z przymrużeniem oka

Jeżeli ktoś chciałby zobaczyć pokazany w ciekawy sposób osnuty już legendą stalinowski realizm, powinien w piątek przyjść do szkoły muzycznej w Augustowie i obejrzeć „Zapiski Oficera Armii Czerwonej".

Jest to świetna sztuka Sergiusza Piaseckiego w reżyserii Andrzeja Jakimca, która wyróżnia się wspaniałą grą aktorską, zwłaszcza Krzysztofa Ławniczaka. Od 12 lat jest na afiszu. Opowiada o krasnoarmiejcu, który po wkroczeniu na kresy zapisuje wrażenia z odmiennej cywilizacyjnie Polski. We wrześniu 1939 r. młodszy lejtnant Armii Czerwonej wkracza do Wilna. Jest to jego pierwszy kontakt z cywilizacją europejską.

Najlepiej jednak przyjść i przekonać się osobiście, co jest ciekawego w tej opowieści. Spektakl będzie grany w najbliższy piątek o godz. 19.00 w szkole muzycznej w Augustowie.

Dla naszych Czytelników mamy trzy podwójne zaproszenia na „Zapiski Oficera Armii Czerwonej" oraz trzy podwójne zaproszenia na spektakl „Na pełnym morzu", który będzie grany w piątek o godz. 22.00 na autentycznej tratwie. Aby otrzymać takie zaproszenie, należy zadzwonić w piątek o 14.00 pod numer 748 74 50.

(bisu)

REKLAMA

www.augustowskie-lato-teatralne.pl

Sponsor Główny Plus GSM

Oficjalny Pilsner Lata Pilsner Urquell

Sponsor Strategiczny Auchan

Oficjalny Hotel Lata Delfin Hotel Augustów Atlantis

XII Augustowskie Lato Teatralne

repertuar lipiec

Kierownictwo artystyczne: Andrzej Jakimiec

Organizator: Agencja Artystyczna „MAJAK"

Współorganizatorzy: Burmistrz Miasta Augustowa, Miejski Dom Kultury w Augustowie, Szkoła Muzyczna w Augustowie, Augustowskie Centrum Edukacyjne, Klub TON

Amfiteatr nad Jeziorem Necko

wszystkie imprezy w Amfiteatrze - wstęp wolny !!!

29 lipca - czwartek
22.00 Filmowa noc komedii
Welcome to Collinwood
Boskie jak diabli

30 lipca - piątek
19.00 Hip-Hop NON STOP
Wychowani na błędach
ParęSłów

31 lipca - sobota
21.00 SUPER TECHNO PARTY
Funky Robot
i dyskotekowe XL owanie
do białego rana

1 sierpnia - niedziela
12.00 BAJKI PANA MLEKOVITKA
"Smok Wawelski"
"Dr. Doolitle i przyjaciele"
18.00 KABARETON:
Ścięgno, Pralka
To za Duże słowo (TzDs)
21.00 Dyskotekowe XL owanie

Hotel Delfin
imprezy biletowane
"Na pełnym morzu" Sławomira Mrożka
legendarny spektakl teatralny na autentycznej tratwie, od 16 lat grany w Augustowie i cieszący się niezmiennie ogromnym powodzeniem. Reżyseria: Andrzej Jakimiec

30 lipca - piątek
22.00 Na pełnym morzu

31 lipca - sobota
22.00 Na pełnym morzu

Aula ACE
Augustowskie Centrum Edukacyjne

29 lipca - czwartek
20.00 Recital Krzysztofa Daukszewicza

Szkoła Muzyczna (Stara Poczta)

30 lipca - piątek
19.00 Sergiusz Piasecki:
Zapiski oficera Armii Czerwonej
(Znakomita zabawa, wspaniałe aktorstwo Krzysztofa Ławniczaka, od 12 lat na afiszu!) Reż. Andrzej Jakimiec

Teatr, muzyka, kabaret, kino, instalacje! 26.06.2004-29.08.2004

Patroni medialni: Gazeta Współczesna, Przegląd, EXKLUSIV, Radio Eska, Polskie Radio Białystok, TVP3 Białystok, GDP, Gazela

Sponsorzy: Mlekovita, Poczta Polska, XL Energy Drink, Pepsi, Group 4 Falck, Krynica, Astastwa, Filar, Ślepsk, ZCB

Czy IPN odkryje tajemnicę niemieckiego instytutu prof. Spannera, działającego w Gdańsku podczas II wojny światowej?

Śmierć w kawałku mydła

„Widzieliśmy też skrzynię, a w niej ułożone warstwami – oczyszczone z tłuszczu, spreparowane cienko płaty skóry ludzkiej. Na półce słoje z sodą kaustyczną, przy ścianie wmontowany w mur kocioł z zaprawą i duży piec do spalania odpadków i kości. Wreszcie na wysokim stole – kawałki mydła, białawego i chropowatego i parę metalowych, powalanych zeschłym mydłem foremek."

ANNA MIERZYŃSKA

Było chropowate i śmierdziało. Nie nadawało się do mycia. 17-letni Kazik raz zostawił je na całą noc w wodzie – i nawet się nie rozpuściło. A przecież z normalnego mydła po tylu godzinach moczenia nic by nie zostało. Te nie dawało nawet mydlanej piany.

– Dlatego najczęściej myłem się piaskiem. Przynosiłem go do umywalni w kieszeni – opowiada Kazimierz Kołodziejski z Białegostoku, wtedy 17-letni chłopak, dziś starszy pan. Od dnia, kiedy zjadł z głodu pierwszą kostkę mydła, minęło 60 lat. Wciąż pamięta ten obrzydliwy smak, odrażający zapach...

Czasami marzył – że jego bracia się odnajdą, że wojna się skończy, że spotka piękną dziewczynę. Dlatego jadł mydło i kradł.

– Przeżyłem, bo byłem sprytny – nie kryje Kazimierz. Kiedy uśmiecha się do swoich wspomnień (a uśmiecha się często), na chwilę znów zamienia się w młodego chłopaka, dumnego ze swoich umiejętności. Nawet ręce mu nie drżą. – Okradałem Niemców. Do dziś pamiętam smak ich chleba z kasztanowej mąki.

W Stutthofie trafił do kompanii leśnej. Stojąc po pas w bagnie karczował drzewa. Kiedy po wielu godzinach pracy wracał do obozu, dostawał porcję wody i kawałek chleba.

– Jeden bochenek dzielono na dziesięć osób. Byłem ciągle głodny. Głód był tak silny, że przestałem się bać o swoje życie. Podpatrzyłem, gdzie nasz blokowy trzyma jedzenie. Obok jego pryczy stała stara, drewniana szafa. W nocy podkradłem się do niej i chwyciłem za drzwi. Zaskrzypiały. Cholera, obudzi się! Ale nie, chrapał dalej. Pociągnąłem jeszcze raz i jeszcze – tyle, żeby rękę włożyć. A rękę miałem małą. Wyjąłem bochenek chleba, był ciężki jak cegła. I kostkę margaryny, taką ćwiartkę dzisiejszej. Włożyłem za pazuchę i dawaj na swoją pryczę! Schowałem się pod kocem. Zjadłem pół bochenka chleba i pół margaryny. Jezu, jakie to było dobre! Resztę zostawiłem na jutro. Rano schowałem jedzenie w siennik, zasłałem dokładnie koc, żeby nikt go nie podniósł. Cały dzień w lesie modliłem się, żeby nikt nie znalazł moich zapasów. Wreszcie – obóz, barak, siennik.... jest! Jaka to była radość!

Ale po dwóch dniach do jedzenia zostało tylko mydło.

Czysty żydowski tłuszcz

W 1943 roku, kiedy 17-letni Kazik razem z braćmi: Wiktorem i Eugeniuszem trafił do Stutthofu, nie słyszał o tym, że Niemcy robią mydło z ludzkiego tłuszczu. Hitlerowska propaganda zaczęła nagłaśniać tę sprawę później.

Stanisław z Grajewa: „Podczas okupacji niemieckiej pracowałem jako robotnik w firmie budowanej. Mogliśmy wtedy kupić dwa rodzaje mydła: jedno szare, ciężkie i chropowate – ostre, jakby nasypano do niego piasku. Drugie, koloru jasnozielonego, było lekkie i pływało po wodzie. Miało wymiary pudełka od zapałek. Na tym mydle był napis RIF. Nie wiedzieliśmy, co to oznacza. Mój ojciec zapytał o to Niemców. Dostał po niemiecku odpowiedź. RIF jest to skrót: Rajnisze Judiszes Fett, czyli czysty żydowski tłuszcz".

Dziś wiadomo, że skrótem RIF (Reichsstelle für Industrialle Fettversorgung) oznaczano kostki mydła masowo wytwarzanego przez przemysł niemiecki, a podawane następnie cyfry pozwalały zidentyfikować producenta. Właśnie takie mydło dwa lata temu znaleźliśmy, dzięki pomocy naszych czytelników, w kopcach pod Czeremchą. W czasie II wojny światowej znajdowały się tam niemieckie magazyny wojskowe, które spłonęły. Przepalone mydło leży w lesie, pod ziemią, do dziś.

– Badania składu chemicznego wykluczyły w sposób jednoznaczny hipotezę, że to mydło zostało wytworzone z tłuszczu ludzkiego. Takie przekonanie zrodziły plotki rozsiewane podczas II wojny światowej – wyjaśnia Maciej Schulz, prokurator z gdańskiego oddziału IPN.

Żaden nie wrócił

IPN nie chce na razie jednoznacznie stwierdzić, czy w Gdańsku produkowano mydło z ludzkiego tłuszczu.

– Warunkiem potwierdzenia lub obalenia hipotezy o produkcji mydła jest jego odnalezienie, potwierdzenie pochodzenia i poddanie badaniom – wyjaśnia prok. Schulz.

Kazimierz jednak jest pewny, że ludzkie mydło istniało. O tym, że do Instytutu Anatomii prof. Rudolfa Spannera wywozi się jeńców ze Stutthofu, słyszał przecież od współwięźniów. Żaden z wywiezionych nigdy nie wrócił. Ginęli w nocy, bez hałasu, bez pożegnań.

Z najnowszych ustaleń Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że na terenie Instytutu Anatomii Spannera nie mordowano ludzi – trafiali tam już martwi.

Prok. Maciej Schulz: – Były to z reguły ciała osób, na których wykonano wyroki śmierci w Gdańsku i Królewcu oraz pacjentów szpitala dla psychicznie chorych w Kocborowie.

Kazimierz: – Widziałem na własne oczy, jak przywieźli nowy transport do obozu Stutthof, to przedstawiciele z Instytutu Anatomicznego w Gdańsku w asyście oficerów z SS wybierali otyłych ludzi i kierowali ich do innego baraku, a potem ci wybrańcy ginęli z obozu.

Spanner nie lubił ciał uszkodzonych przez pociski, a jednocześnie stale nalegał, by dostarczać mu kolejne zwłoki. Stworzył nawet specjalny cennik wynagradzania pracowników za pomoc w zdobyciu ciał. Może dlatego oprawcy z obozu zabijali więźniów, wożąc ich specjalną ciężarówką z rurą wydechową skierowaną do środka samochodu? Czy ich ciała trafiały do Spannera?

Myłem się nim i jadłem

Spanner polecił gromadzić ludzki tłuszcz uzyskany podczas sekcji i preparowania zwłok od jesieni 1943 r. Pierwszą partię wyprodukowano z 75 kg tłuszczu w lutym 1944 r. Druga partia miała zostać wyprodukowana rok później, ale zanim do tego doszło, Spanner wyjechał z Gdańska.

Kazimierz pamięta jednak tajemnicze skrzynie, które trafiły do Stutthofu w 1943 roku. Na wierzchu były napisy zrobione czarną farbą: dwie-trzy litery po niemiecku i adres nadawcy z Gdańska. Kazik nie znał niemieckiego, ale współwięźniowie rozpoznali napisy.

– To było mydło, przysłane na zamówienie władz obozowych. Przenosiliśmy je do obozowego magazynu pod ścisłą obstawą esesmanów. Tym mydłem osobiście myłem się około 30 miesięcy. A parę kostek zjadłem z głodu, i wielu innych więźniów też jadło. Nie wiedziałem, że to mydło jest zrobione z moich zamordowanych braci.

Teraz wie. Przeżył wojnę, podczas której zginęła cała jego rodzina – ale cena, jaką musiał zapłacić za swoje życie, okazała się bardzo wysoka. Każdego dnia, od 60 lat, szuka szczątków swoich braci.

Kazimierz: – Chciałbym wiedzieć, że mają gdzieś grób.

Zbrodnia bez dowodów

Członkowie gdańskiego Związku Mniejszości Niemieckiej nie chcą uwierzyć, że Spanner rzeczywiście produkował mydło z ludzkiego tłuszczu. Przypuszczają, że to tylko plotki „rozdmuchane przez powojenną propagandę". Nie przekonują ich prace Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, która w 1945 r. zajmowała się tą sprawą. Według nich komisja była ciałem politycznym i dlatego wydała oświadczenie, że uczeni niemieccy popełnili zbrodnię wyrobu mydła z tłuszczu zwłok, a także zbrodnię „przygotowywania skóry ludzkiej dla celów użytkowych". A przecież, jak wynika z dokumentów, w maju 1945 r. członkowie komisji odnaleźli w budynkach Instytutu Anatomii 148 ciał. Zabezpieczyli też płaty skóry, kostki, półprodukt i recepturę mydła.

Nigdy nie ukarano prof. Spannera za jego działalność. Był co prawda przesłuchiwany przez niemiecką prokuraturę, ale nie znaleziono przeciwko niemu wystarczających dowodów.

Prokurator Maciej Schulz: – Do dnia dzisiejszego nie udało się potwierdzić istnienia tej metody impregnacji stawów. Nie ma jej także w spisie publikacji naukowych prof. Spannera.

W Instytucie Pamięci Narodowej wciąż szukają bezpośrednich dowodów na produkcję mydła z ludzkiego tłuszczu. Niedawno do IPN w Gdańsku trafiła kostka mydła, która różni się kolorem, kształtem i wielkością od pozostałych. Mogła zostać zabrana przez jednego z pracowników Akademii Medycznej w Gdańsku podczas porządkowania pomieszczeń po II wojnie światowej. Czy uda się ustalić, z czego została zrobiona?

REKLAMA

WWW.ERA.PL
INFORMACJA HANDLOWA: 0 801 202 602

OPŁATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE. SZCZEGÓŁY OFERTY W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

KRIS

Drohiczyn

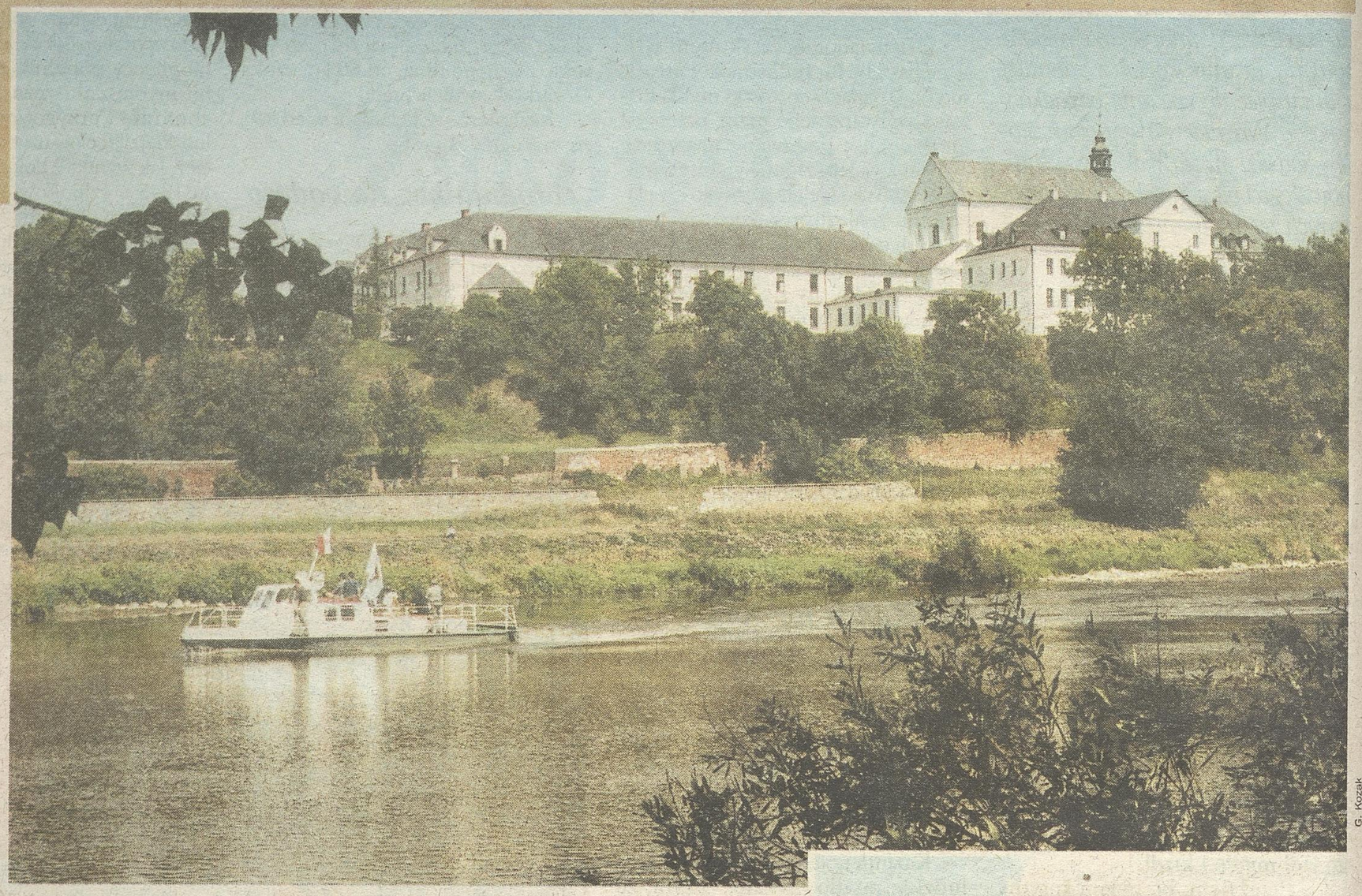

Widok na katedrę i Wyższe Seminarium Duchowne

G. Kozak

XII Dni Drohiczyna

Nadbużańskie spotkania z kulturą i rozrywką

Już od piątku, 30 lipca, rozpoczynają się XII Dni Drohiczyna. Impreza co roku wpisuje się w kalendarz wakacyjnych spotkań z kulturą i sztuką na terenie powiatu siemiatyckiego. Tegoroczna edycja wyjątkowo będzie nastawiona na pokazy kabaretowe, minispektakle oraz zawody sportowe i wędkarskie.

Dni Drohiczyna powstały na bazie „Panoramy Nadbużańskich Spotkań", prezentacji typowo folklorystycznych. Spotkania przez lata ewoluowały, aby stać się cyklem imprez, w których każdy może znaleźć coś dla siebie. Starsi będą mogli wypocząć i posłuchać muzyki poważnej podczas koncertu wiolonczelisty Henninga Harmsa, który odbędzie się w sobotnie popołudnie. Dzieci i młodzież wezmą udział w zawodach sportowych oraz koncertach muzyki rockowej.

– To już dwunaste dni Drohiczyna i mamy nadzieję, że zadowolą każdego. Impreza od początku opierała się jedynie na sponsoringu oraz pracy wolontariuszy – tłumaczyła Urszula Tomasik, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Drohiczynie.

Dni Drohiczyna tworzą głównie młodzi ludzie, którzy poświęcali swój wolny, wakacyjny czas. Młodzież była przez długie lata siłą napędową imprezy. Dzięki nim możliwy stał się sukces m.in. obchodów 500-lecia nadania Drohiczynowi praw miejskich, które obchodzono w 1998 roku.

Zamierzeniem organizatorów nie było nigdy przykuwanie widza do oglądania długich scen teatralnych w budynku ośrodka kultury. Stąd różne miejsca odbywania się imprez, które mają inny charakter dla każdego widza. A wszystko to z przepiękną drohicką przyrodą w tle, zachęcającą do przechadzek i zwiedzania zabytków miasta.

– Dom kultury uczestniczy w tym roku w projekcie „Przyjaciele Sztuki" przygotowanym przez Galerię „RE" w Skrzeszewie. W ramach programu odbędzie się koncert niemieckiego wiolonczelisty. W programie nie zabraknie również pokazów kabaretowych – tłumaczy Urszula Tomasik.

Mimo że budżet imprezy to tylko 5 tysięcy złotych oraz pieniądze od sponsorów, to każdy kto przyjedzie do Drohiczyna, będzie mógł skorzystać z licznych atrakcji. Już w najbliższy piątek, o godzinie 20.00, będzie można zobaczyć występ kabaretu „Widelec", a wcześniej wziąć udział w zawodach rowerów górskich. W sobotę natomiast już od rana organizatorzy zapraszają na wybory Małej Miss Drohiczyna, Bieg Kmicica oraz pokazy minispektakli „O szkodliwości tytoniu" A. Czechowa w wykonaniu Piotra Wawera oraz „Idiota" M. Pawłowa w wykonaniu Pawła Rusionowskiego. Honorowy patronat nad imprezą objął znany polski aktor Daniel Olbrychski, związany z miastem od urodzenia.

Przemysław Golański

A. Ruciński

Dni Drohiczyna – święto miasta

Co warto wiedzieć o Drohiczynie

DROHICZYN to stary gród koronacyjny (jeden z czterech w Polsce po Gnieźnie, przed Krakowem i Warszawą). Jego początki sięgają VI w., kiedy rozpoczęło się w tym miejscu zorganizowane osadnictwo.

W końcu X wieku Drohiczyn staje się grodem pełniącym ważną rolę na przebiegającym tu szlaku handlowym. W roku 1253 koronował się tu na króla Rusi Daniel Romanowicz, prawnuk Krzywoustego. W 1498 r. miejscowość ta uzyskała prawa miejskie. W latach 1520-1795 Drohiczyn był stolicą województwa podlaskiego. Po „potopie szwedzkim" miasto podupadło, zniszczeń dopełniła II wojna światowa.

Od 1991 roku miasto jest stolicą Diecezji. 10 czerwca 1999 roku odbyło się tu spotkanie z papieżem Janem Pawłem II.

Zabytki Drohiczyna

Malownicze położenie miasta, a także jego ciekawa historia przyciągają liczne rzesze turystów. Bo i jest co zobaczyć w Drohiczynie: Górę zamkową – dawne grodzisko, dziś wspaniały punkt widokowy na dolinę rzeki Bug; Katedrę i Kolegium Pijarów z XVIII wieku; Kościół pofranciszkański (z przełomu VII i XVIII w.) z zespołem klasztornym; Kościół i klasztor Sióstr Benedyktynek (z XVIII w.); Cerkiew pw. Mikołaja Cudotwórcy z XIX w.

(mc)

G. Kozak

Kościół Sióstr Benedyktynek pw. Wszystkich Świętych

Program XII Dni Drohiczyna

30.07 (piątek)
17.00 Uroczyste otwarcie Dni Drohiczyna
17.30 Turniej Rowerów Górskich
19.30 Minispektakl teatralny „Dziewictwo" W. Gombrowicza w wykonaniu Aliny Czyżewskiej (sala kina Daniel)
20.15 Kabaret „Widelec" (scena letnia MGOK)
21.30 FILM „Fanfan Tulipan" (kino Daniel)

31.07 (sobota)
10.00 Film „Rogate ranczo" (kino Daniel)
11.30 Konkurs plastyczny „Kwiat Unii" malowanie kredą na asfalcie
12.30 Odloty z orłem
14.00 Wybory Małej Miss Lata Drohiczyn 2004
16.00 Bieg Młodzików o Puchar Dyrektora MGOK
16.30 Bieg Kmicica „O Puchar Burmistrza Drohiczyna"
17.30 Wyjazd autokarem na koncert wiolonczelisty Henninga Harmsa (kościół parafialny w Skrzeszewie)
20.00 Teatr Parabuch, minispektakle: „O szkodliwości tytoniu" oraz „Idiota"
21.00 Koncert zespołu Ultimate Control
22.00 Zabawa uliczna „Pod gwiazdami" z zespołem „Dorana"

1.08 (Niedziela)
6.00-12.00 nad rzeką Bug V Turniej Zawodów Spławikowych o „Puchar Burmistrza Miasta Drohiczyn"
6.30 Msza Pielgrzymkowa
9.45 Zwiedzanie powstałej części Muzeum Diecezjalnego – oprowadza ks. E. Borowski
12.00 Msza św. w intencji wszystkich drohiczyniaków – oprawa artystyczna Zofia Ziółkowska, śpiewaczka Opery w Kaiserslautern w Niemczech
13.00-14.00 Zakończenie Zawodów Spławikowych, ogłoszenie wyników i wręczenie pucharów
13.30 Pokaz sprawności ułańskiej (nad rzeką Bug)
14.30 Zwiedzanie Muzeum Diecezjalnego
15.00 Pokaz kosmetyków firmy AVON
16.00 Koncert Orkiestry Dętej OSP
18.00 Bicie rekordu w „Rzucie jajkiem w parach"
20.30 Koncert duetu „Spontaniczki" M. Tomasik i T. Krupa
21.30 Uroczyste zakończenie Dni Drohiczyna 2004
21.45 Dyskoteka i karaoke (deptak przy MGOK)

Prywatne animozje dwóch augustowian sprawiły, że legendarny spływ po Czarnej Hańczy stracił na atrakcyjności

Zawracanie wiosłem rzeki

Godzina ruszenia na bój wybiła! Żyliśmy do tej pory na Swobodzie, a w tym roku zostaliśmy brutalnie zniewoleni. Odebrano nam to, czym cieszyliśmy się przez wiele, wiele lat – nie tylko w tak bojowo-nostalgicznym, ale i dużo ostrzejszym tonie piszą uczestnicy kilku lipcowych spływów Czarną Hańczą. Ludzie są wzburzeni, przede wszystkim jednak czują się oszukani. Przyjechali na stary, sprawdzony szlak kajakowy, a tu same przykre niespodzianki. Ni z tego, ni z owego zmieniono trasę spływu.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

Kto pływa od lat, ten wyczuwa różnicę. Klimat zdecydowanie się ochłodził, a my zostaliśmy odarci z doznań, których można było doświadczyć tylko tutaj – pod listem widnieje podpis Olgi Obratańskiej z Częstochowy, niekwestionowanego autorytetu wśród rzeszy petetekowskich przewodników.

Nic dziwnego, że list Obratańskiej dotkliwie ugodził w ambicję augustowskiego PTTK. Spływy Czarną Hańczą i Kanałem Augustowskim to perła w koronie tej placówki. Mówiąc językiem marketingu, wypracowany znak markowy, dodatkowo opatrzony papieskiem godłem. Bo przecież wszyscy wiedzą, że urokliwe zakola jednej z piękniejszych polskich rzek, wielokrotnie przemierzał kajakiem Karol Wojtyła. Zanim został Janem Pawłem II, sprawiedliwie dzielił swoje kapłańskie urlopy pomiędzy Suwalszczyznę i Tatry.

Wiosłem po ambicji

Od niepamiętnych czasów kajakowe rejsy Czarną Hańczą i Kanałem Augustowskim wiodły tym samym szlakiem – od Swobody nad Jez. Studzienicznym, przez wyspę na jez. Serwy, Wysoki Most w Maćkowej Rudzie, Frącki i Płaską aż do Jałowego Rogu. Spływowicze zatrzymywali się w tych samych stanicach wodnych, których jest sześć. Tymczasem w tym roku – nie wiedzieć czemu – szerokim łukiem omija się aż trzy z nich – Swobodę, Wysoki Most oraz Jałowy Róg.

– W tym sezonie powierzyliśmy organizację spływów spółce Szekla Port PTTK, czyli panom Witoldowi i Markowi Polkowskim. Nie było jednak mowy o zmianie trasy, a już tym bardziej o omijaniu niektórych naszych stanic – tłumaczy Zbigniew Rutkowski, dyrektor augustowskiego PTTK. – Te wszystkie skargi, jakie zaczęły docierać, do dla nas szok – łapie się za głowę.

Na jego biurku uzbierało się tego nieco. Ciągle też wydzwaniają telefony od niezadowolonych kajakowiczów.

– Czarno na białym widać, że główny organizator wypoczynku nie dogadał się z dzierżawcami petetekowskich stanic. Zwłaszcza z jednym, Januszem Korneliusem. To on zawiaduje wszystkimi trzema zakazanymi „portami" – Zbigniew Rutkowski nie ma wątpliwości, że po sezonie trzeba będzie coś z tym zrobić.

– Skargi już dotarły do Zarządu Głównego PTTK w Warszawie. Trzeba będzie poważnie się zastanowić, czy nie cofnąć Szekli Port petetekowskiej rekomendacji na organizowanie spływów. Nawet, jeżeli miałoby to nastąpić na drodze sądowej – zapowiada.

G. Mikłaszewicz

Elżbieta Kajzer, historyk sztuki z Łodzi:
– Od ponad dwudziestu lat, rok w rok przyjeżdżamy z mężem do Augustowa, by „spłynąć" Czarną Hańczą. Przyznam szczerze, nie odpowiadają mi zmiany trasy. Gołym okiem widać, że były wprowadzane na minutę przed sezonem, bo organizacyjnie jest tu zbyt wiele niedoróbek. Poszczególne etapy są nierówne, jesteśmy bezsensownie wożeni do jakichś gospodarstw, bardzo odległych od wody.
No cóż, wolimy stary, wypróbowany szlak. Nikt i nic nas nie powstrzyma od zboczenia z trasy i, choćby zajrzenia do Swobody, Wysokiego Mostu czy Jałowego Rogu.

Wiosłem po kieszeni

Janusz Kornelius dzierżawi trzy stanice od siedmiu lat. Zawsze powtarza, że przez cały ten czas traktował je po gospodarsku.

– Bieda tu była, ale trochę wyremontowałem, doprowadziłem do porządku – mówi dzisiaj. – Pewnie, że z tych domków nie da się zrobić pięciogwiazdkowych hoteli. Zresztą, spływowicze wcale nie potrzebują komfortu. Zawsze podkreślają, że łazienki z bajerami to oni mają w swoich domach. Tu, na szlaku, ważniejsza jest miła obsługa i dobre jedzenie – dzierżawca podkreśla, że tego ostatniego turystom tu nie brakowało nigdy.

Janusz Kornelius, podobnie jak większość uczestników tegorocznych spływów, czuje się wykiwany. Tyle tylko, że różnica w odczuciach, w przypadku Korneliusa przekłada się na żywą gotówkę.

– Omijanie moich stanic turyści traktują raczej w kategoriach sentymentalnych, a ja za każdym razem tracę żywą gotówkę. Zupełnie nie wiem, z czego zapłacę czynsz w wysokości prawie 50 tysięcy złotych – mówi mężczyzna.

Zdaniem dzierżawcy, panowie Polkowscy z Szekla Port PTTK, celowo i złośliwie zrezygnowali z kierowania turystów do Swobody, Wysokiego Mostu i Jałowego Rogu. Po pierwsze, w nieskończoność przedłużali negocjacje przed sezonem, a po wtóre – w porę nie poinformowali, że ostatecznie rezygnują z usług.

– Nie dali mi szans. Przecież mogłem na własną rękę poszukać chętnych do wypoczynku we wszystkich trzech ośrodkach – podkreśla.

Na szczęście dla Korneliusa, na spływy Czarną Hańczą wybierają się od kilkudziesięciu lat prawie ci sami ludzie. Stali bywalcy nie lubią zmian, więc wbrew „nowinkom" na szlaku, cumują przy pomostach starych stanic.

– Bo to zmiany na gorsze i wszystkie poczynione naszym kosztem – nie owija w bawełnę Jerzy Woźniak z Zakliczyna w woj. małopolskim. – Wydłużono niektóre etapy, co zmieniło relaksowy charakter spływu na wręcz wyczynowy. Ponadto mamy gorsze wyżywienie i dużo niższy standard noclegów w odległych gospodarstwach agroturystycznych. W końcu my także płacimy za wypoczynek, i to po 85 złotych od osoby – dodaje.

Wiosło niezgody

– Dobrze, że samej rzeki nie zawrócili. Ale kto ich tam wie, może na drugi rok Czarna Hańcza będzie płynęła odwrotnie – śmieje się jeden z augustowian, który sporo wie na temat „przepychanek" wokół tegorocznych spływów.

– Kornelius jest człowiekiem nerwowym, a i Polkowskim nie brakuje temperamentu. W każdym razie, gdy nie wiadomo o co chodzi, zawsze chodzi o pieniądze – dodaje sentencjonalnie, ale zdradzić nazwiska nie chce.

Panowie Witold i Marek Polkowscy z Szekla Port PTTK też nie wykazują specjalnych chęci do rozmów z prasą. Pierwszy przez telefon demonstruje jawną wrogość. Pytanie o zakazie wstępu do stanic J. Korneliusa, zbywa niegrzecznymi pomrukami o „spisku" i sądowym finale tej „sztucznie nakręconej afery".

Natomiast drugi z braci Marek Polkowski umawia się na rozmowę.

Niestety, niewiele z niej wynika. No, może tylko tyle, że pod zarządem rodziny Polkowskich znajduje się spora część turystycznego biznesu augustowskiego PTTK.

– Owszem, wprowadziliśmy zmiany w przebiegu spływu – przyznaje. – Czy na gorsze, można dyskutować. Wiem skądinąd, że pan Kornelius bardzo zachęca turystów do pisania skarg. Mniejsza z tym, nie zamierzam kłócić się z tym panem na łamach prasy. Znam odpowiedniejsze miejsca na rozwiązywanie sporów tego typu – kończy Marek Polkowski.

Zbigniew Rutkowski, dyrektor Oddziału PTTK w Augustowie:
– Nie dość, że panowie Witold i Marek Polkowscy z Szekla Port PTTK bez uzgodnienia zmienili trasę spływu Czarną Hańczą, to jeszcze nie odpowiadają na nasze pisma w sprawie licznych skarg turystów, dotyczących omijania trzech stanic wodnych. Mamy zatem prawo przypuszczać, że zmian w przebiegu szlaku dokonano ze względów merkantylnych. Przestrzegam, jest to opłacalne tylko na krótką metę, bo w przypadku tak znanego spływu, również tradycja jest wartością samą w sobie. Dlatego, korzystając z pośrednictwa „Współczesnej", apeluję do firmy Szekla Port o spotkanie. Nie będziemy dłużej tolerować używania szyldu PTTK, jeżeli nie dotrzymuje się umów zawartych z PTTK.

Fot. G. Mikłaszewicz, opr. graf. R. Mogilewski

Do „Gazety Współczesnej" napływają pisemne i telefoniczne protesty w sprawie tegorocznych spływów kajakowych Czarną Hańczą, organizowanych przez Szekla Port PTTK w Augustowie. Oto wypowiedź Andrzeja Szczepańskiego, uczestnika spływu z przełomu czerwca i lipca br.
– Byłem po raz pierwszy, ale od razu zorientowałem się, że coś jest nie tak. Wszystkich stałych bywalców zezłościło celowe omijanie trzech stanic. Faktycznie, bezsensowne. Wożąc nas na noclegi po ośrodkach i odległych gospodarstwach, pozbawiono nas całej przyjemności spływu, jaką jest choćby wieczorne palenie ogniska na łonie natury i w bliskości wody.

paw

W Augustowie odbyły się Mistrzostwa w Pływaniu na Byle Czym, czyli...

Co ma pływać nie utonie

Andrzej Różycki z Torunia skakał po wodzie. Ireneusz Traciecki z Białegostoku w masce prezydenta Busha złapał... Husajna, a Antoni Pasek z Kędzierzyna-Koźla przez cztery dni przygotowywał sobie kapelusz z trzciny, żeby wcielić się w rolę Wodnika-Szuwarka. Dziennikarze „Współczesnej" płynęli zaś na 11-metrowym żaglowcu z wikliny i... worków po kawie.

DOROTA NAUMCZYK

– W pewien długi zimowy wieczór przeglądałem książki ze starymi statkami i mój wzrok zatrzymał się na ilustracji pięknego żaglowca z czasów Krzysztofa Kolumba – wspomina Marek Ławniczak z Odolanowa w Wielkopolsce. – Wtedy już wiedziałem, że to jest właśnie pomysł na tegoroczne lato! Że tak będzie wyglądał statek, na którym razem z dziennikarzami „Współczesnej" wystartujemy w tegorocznych Mistrzostwach Polski w Pływaniu na Byle Czym po augustowskiej Netcie.

W tej organizowanej przez Radio Białystok imprezie startowaliśmy już z Markiem Ławniczakiem rok temu. Wtedy płynęliśmy na ogromnym, ważącym ponad 700 kg żelazku i trochę się baliśmy, czy uda nam się utrzymać na wodzie. Okazało się jednak, że pan Marek jest specjalistą w konstruowaniu takich „pływadeł". Jest w końcu dwukrotnym Mistrzem Polski w Pływaniu na Byle Czym. Dwa lata temu zbudował statek Wikingów i wraz z 11-osobową załogą wygrał augustowskie zawody, utrzymując tym samym swój mistrzowski tytuł z 2001 roku, kiedy to również został uhonorowany główną nagrodą za pływającego i ziejącego ogniem smoka „Mauritiusa".

Miss ujarzmiła potwora

W tym roku wystartowaliśmy na ogromnym, mierzącym prawie 11 metrów długości i ponad trzy metry szerokości żaglowcu „Mauritania". Na jego wykonanie pan Marek zużył 200 kg drutu i pół tony wikliny. Do uszycia żagli i ubrań dla załogi potrzebował aż 40 płóciennych worków po kawie. Na szczęście znajomy z zaprzyjaźnionej hurtowni kawy pomógł mu je zdobyć.

Na dziobie statku została umieszczona głowa groźnego morskiego potwora, który okazał się być zupełnie łagodny. Nic dziwnego, skoro przez cały rejs na jego skroniach spoczywała dłoń najpiękniejszej dziewczyny naszego regionu. Aby ujarzmić owego potwora, na nasz pokład zabraliśmy bowiem Magdę Łaniewską – Miss Podlasia 2004.

Razem z nami płynęła też 11-letnia Patrycja – podopieczna augustowskiego Hospicjum wraz z opiekunką, panią Laurą Gąsiewską. Postanowiliśmy bowiem dobrą zabawę w żeglarzy połączyć z akcją pomocy na rzecz tej placówki. Dlatego też, kiedy okazało się, że nasz żaglowiec zdobył największe uznanie w oczach kapitanów innych załóg, konstruktor „Mauritanii", pan Marek Ławniczak, połowę należnej mu nagrody przekazał na rzecz Hospicjum.

Skakał po wodzie

W jego ślady poszedł też Andrzej Różycki z Torunia, którego występ najbardziej podobał się zgromadzonej na brzegu Netty publiczności. Nic dziwnego, ponieważ nigdy dotąd nikt nie próbował... skakać po wodzie. Aby tego dokonać, pan Andrzej przywiózł ze sobą specjalny miniwodolot zwany aquaskipperem. To ważące 14 kilogramów urządzenie na pierwszy rzut oka przypomina hulajnogę z przyczepionym poprzecznie skrzydłem. Zostało ono wymyślone i opatentowane jesienią 2003 roku przez Amerykanina chińskiego pochodzenia – Shane Chena. Pan Andrzej zaś przywiózł je z targów sprzętu pływającego w Stanach Zjednoczonych.

Już za rok każdy będzie mógł skakać po wodzie tak, jak robił to zwycięzca tegorocznych Mistrzostw w Pływaniu na Byle Czym Andrzej Różycki z Torunia

A. Zgiet

– Zawodowo zajmuję się uzdatnianiem wody, a hobbystycznie – pływaniem po wodzie – wyjaśnia. – Dostałem więc prototyp aquaskippera do testowania. Jeszcze w tym roku do Polski trafi aż 30 takich „zabawek". Za rok zaś zostaną wprowadzone do powszechnej produkcji... I wtedy każdy będzie mógł skakać po wodzie!

Pan Andrzej dodaje, że aquaskipper to sprzęt polecany tylko dla osób lubiących aktywny wypoczynek. Skakanie po wodzie nie ma bowiem nic wspólnego z „leniwym" pływaniem na materacu. On sam przygotowując się do augustowskich mistrzostw w ciągu dwóch tygodni schudł 4 kilogramy. Podskakując na aquaskipperze, trzeba bowiem wprawić w ruch specjalne skrzydło pod nogami, co umożliwia ślizganie się po powierzchni wody. Skoczek-profesjonalista może ponoć uzyskać prędkość nawet do 30 km/h.

Trabant w łatki i szuwarkowa wyspa

Aplauz publiczności wzbudzał też pływający po rzece biały trabant pomalowany w czarne łaty, zwany przez właściciela – Tomasza Kondratowskiego z Braniewa – Dalmatyńczykiem.

– Mój samochód okazał się szybszy na wodzie, niż był na ulicach... – śmieje się pan Tomasz. – Teraz będę więc poruszał się po naszym kraju tylko... kanałami, bo nie mam już czym jeździć!

Białego trabanta (rocznik 1978) pan Tomasz dostał od taty na swoje 18. urodziny. W ciągu pięciu lat zdążył przejechać Polskę wzdłuż i wszerz. Kiedy zaś ukochane auto zaczęło odmawiać posłuszeństwa, przerobił je na „pływadło". Postawił na tratwie, przemalował i... zdobył drugie miejsce w tegorocznych mistrzostwach.

– Miejsce nie jest takie ważne, znacznie ważniejsza w tej imprezie jest dobra zabawa – przekonywał inny zawodnik augustowskich mistrzostw, Antoni Pasek z Kędzierzyna-Koźla, który w tych zawodach wystartował już po raz trzeci.

Dwukrotnie zresztą został wicemistrzem Polski w Pływaniu na Byle Czym. W 2003 roku – przebrany w ludowy śląski strój i trzymając lejce zatopionego w wodzie po brzuch konia – powoził „Żniwnym drabiniastym wozem", a rok wcześniej pływał na „Furze siana". W tym roku zaś wystartował na... „Szuwarkowej wyspie".

– Już samo budowanie „pływadła" na mistrzostwa jest nie lada zabawą – przekonywał. – Myśmy, na przykład, w poszukiwaniu szuwarów wyruszyli na prawdziwe bagna. To proszę sobie wyobrazić jaka to przygoda!

Pan Antoni swoją pływającą wyspę umocował na tratwie, którą bogato przyozdobił trzciną, tatarakiem i sitowiem. Z sitowia wyplótł też sobie ogromny kapelusz, co zajęło mu aż cztery dni.

Pan Antoni wcielił się w postać Wodnika-Szuwarka, a na swoją tratwę zabrał jeszcze Nimfę Wodną i jej syna – Kwiatosternika.

Wiklinowy żaglowiec „Gazety Współczesnej" zyskał największe uznanie w oczach kapitanów innych startujących w mistrzostwach załóg

Politycy i szpital

Publiczności podobał się również pomysł Ireneusza Tracieckiego z Białegostoku, który skonstruował „pływadło" z podtekstem politycznym o nazwie „Osądźcie sami". On i jego kolega założyli maski Busha i Blaira i wygodnie rozłożeni na tratwie obserwowali, co płynący z nimi kat zrobi z właśnie złapanym Husajnem. Ostateczna decyzja należała do publiczności... Nad tratwą widniał transparent o treści: „Osądźcie go sami – czy puścić wolno? czy dać mu w łeb? ściąć? powiesić? utopić?" Publiczność okazała się jednak dość łaskawa, bo choć kilka osób z tłumu krzyknęło: „utopić, utopić!", to większość zdecydowała, by darować skazanemu życie.

– My też chcieliśmy dać publiczności do myślenia – mówił Janusz Jankowski z Opola, konstruktor „pływadła" o nazwie „Chora służba zdrowia".

Na jego tratwie można było zobaczyć leniwego lekarza, śliczną pielęgniarkę i... dogorywającego pacjenta. I była to aluzja do aktualnej sytuacji w służbie zdrowia, a konkretniej – do pracowników jednego z opolskich szpitali.

Strzelali z armat

Natomiast budzącą największą „grozę" na Netcie załogą byli... a jakże – piraci! Tyle że nie z tropikalnych wysp, a prosto z Legnicy.

– Nasz okręt zrobiliśmy sami, z płyt, desek i sklejek, bo w żadnej stoczni nie chcieli nam zrobić pirackiego statku, tłumacząc, że... piractwo jest nielegalne – żartował Kazimierz Gontar z Legnicy, kapitan 5-osobowej załogi piratów. – A skąd pomysł? Jesteśmy rasowymi morskimi żeglarzami i fanami pirackich opowieści. Ostatnio zaś przypadł nam do gustu film „Piraci z Karaibów: Klątwa Czarnej Perły". I oto jesteśmy!

Pływający po Netcie pod banderą trupiej czaszki piraci strzelali z armat. Zapowiadali też, że w nocy będą grabić i porywać dziewki.

Natomiast strumieniami wody z „sikawek" strzelali w publiczność startujący w mistrzostwach strażacy. Sześcioosobowa załoga kapitana Artura Katolika z Raciborza składała się z autentycznych strażaków, którzy z okazji mistrzostw przesiedli się z nowoczesnych czerwonych wozów strażackich na „Konny wóz strażacki sprzed 250 lat".

Pływające – gitara, patelnia i pterodaktyl

Uśmiech na ustach widzów wywoływała też pływająca, 7-metrowa gitara. Setki osób ustawiały się w kolejce, aby sfotografować się na tle tego ogromnego instrumentu i jego konstruktora – Pawła Rogali ze Staszowa. Paweł jest z wykształcenia politologiem, jednak jego główne hobby to... stolarstwo.

– Relaksuję się dłubiąc w drewnie i przez ostatnią zimę wydłubałem tę gitarę – żartuje Paweł. – Wyposażyłem ją w sześć strun ze stalowej liny, każda innej grubości, jednak nie wiem czy na wodzie uda mi się na niej zagrać...

Obok gitary na wodach Netty można było też zobaczyć pływającą patelnię, na której zbudowano... miasto. Obiekt ów poruszał się dzięki czterem przebranym za kucharzy wioślarzom ze Zgorzelca.

– Żadnych granic! – krzyczeli wiosłując ogromnymi łyżkami. – Mieszkamy w przygranicznym mieście Zgorzelec i marzy nam się, aby w 2010 roku stanowiło ono jedną całość z niemieckim miastem Goerlitz. I aby nasze miasta stały się centrum kultury środkowej Europy!

Do podobnych marzeń przyznawali się też dwaj chłopcy, Rony i Martin, którzy na augustowskie zawody przyjechali właśnie z niemieckiego Goerlitz. Płynąc po Netcie na niebieskim rekinie – zbudowanym z wielkiej beczki – krzyczeli: „Keine Granzen". Po zawodach zaś dodali, że właśnie takie imprezy jak augustowskie Mistrzostwa w Pływaniu na Byle Czym przyczyniają się do likwidacji granic w

Mój trabant szybciej pływa po Netcie niż jeździł po ulicach! – cieszył się Tomasz Kondratowski z Braniewa. Ten „zrobiony na Dalmatyńczyka" samochód tak się wszystkim spodobał, że publiczność przyznała mu II miejsce w mistrzostwach.

A. Zgiet

ludzkiej mentalności. Takie imprezy pokazują też, że nie ma żadnych granic między tym, co człowiek może sobie wymyślić, a tym co może zrealizować. Jeżeli bowiem komuś się wydaje, że nie można połączyć w jedną całość konia i... kajaka, powinien był przyjechać tydzień temu do Augustowa, by zobaczyć pływającego po Netcie „Kajakonia".

POMÓŻMY DZIECIOM

Pod opieką augustowskiego hospicjum znajduje się 93 dzieci. Potrzebują one produktów żywnościowych, artykułów gospodarstwa domowego i ubrań. Jeżeli któryś z Czytelników „Gazety Współczesnej" chciałby wspomóc Katolickie Towarzystwo Służby Dzieciom – Hospicjum w Augustowie, dary może przynosić do siedziby hospicjum przy ul. 29 Listopada 12 w Augustowie lub też do białostockiej Redakcji „GW" przy ul. Suraskiej 1 (pokój 25). Pieniądze można wpłacać na konto: Bank Spółdzielczy w Augustowie nr 50935100000002547820000010.

(dona)

Załoga naszej „Mauritanii" (od lewej): kapitan żaglowca i redaktor naczelny „Gazety Współczesnej" Konrad Kruszewski, 11-letnia Patrycja – podopieczna augustowskiego Hospicjum i jej opiekunka Laura Gąsiewska. W środku – Miss Podlasia 2004 Magdalena Łaniewska, a po jej prawej stronie – konstruktor żaglowca – Marek Ławniczak (w kapeluszu).

A. Zgiet

Bush i Blair są bardzo rozbawieni, gdyż schwytali Husajna. Jednak decyzję, czy go ukarać czy puścić wolno, zostawili publiczności oglądającej augustowskie Mistrzostwa w Pływaniu na Byle Czym.

A. Zgiet

A. Zgiet

REKLAMA

NUMER RATUNKOWY 0 601 100 100 nad wodą 0 601 100 300 w górach

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Gwiazda serialu „Na dobre i na złe" ciągle samotna

Siostra Marta w kawiarni

To miłość sprawiła, że kilka lat temu Katarzyna Bujakiewicz przeprowadziła się ze stolicy do Szczecina. Choć uczucie dawno już wygasło, aktorka nadal występuje w szczecińskim teatrze. Niedawno wraz z dwoma koleżankami otworzyła restaurację w Kołobrzegu. Nie brakuje jej sławy, pracy ani pieniędzy. Nie może tylko znaleźć wymarzonego mężczyzny.

Gdy tylko praca w teatrze jej na to pozwala, wpada do swojej nadmorskiej kawiarni. Sama pomaga piec domowe ciasta, które są serwowane klientom, ubija śmietanę. Chętnie pozuje do zdjęć z klientami swej kawiarni, z uśmiechem rozdaje autografy. Nie narzeka na popularność, którą przyniosła jej rola siostry Marty w serialu „Na dobre i na złe", gdyż dzięki niej została dostrzeżona przez reżyserów i zagrała w kilku filmach. Wspomnieć tu należy choćby filmy „Stara baśń", „Warszawa", „Zróbmy sobie wnuka", „Stacja". Od 7 lat występuje też codziennie w Teatrze Współczesnym w Szczecinie.

Ta 32-letnia aktorka, która spełniła swoje marzenia otwierając kawiarnię, stara się unikać słodyczy. Ma mnóstwo kompleksów i choć podczas czatów internauci gorąco ją zapewniają, że jest najpiękniejszą kobietą jaką znają, sama uważa siebie za osobę niską i pulchną. Dlatego ciągle się odchudza, codziennie ćwiczy na siłowni. W wywiadach wręcz śmieje się, że jest od siłowni uzależniona. Stara się też uzyskać smukłą sylwetkę jeżdżąc konno, na nartach, rolkach, pływając...

Katarzyna Bujakiewicz w wywiadzie opublikowanym w „Gali" przyznała się, że wciąż czeka na miłość swego życia. Ma to być mężczyzna, który będzie od niej silniejszy psychicznie, który da jej oparcie i nie pozwoli się zdominować. Bo jak piękna pani Kasia widzi, że jej ukochany pozwala wodzić się za nos i spełnia wszystkie jej zachcianki, natychmiast się odkochuje. Przeżyła już pięć wielkich miłości, najdłuższa trwała 6 lat. Wszystkie nie przetrwały próby czasu. Bo pani Kasia ma charakter zupełnie inny niż kreowana przez nią postać niewinnej Marty: jest energiczna, ma duży temperament i spore doświadczenie życiowe...

(kul)

Małgorzata Kożuchowska – czyli Hanka Mostowiak z serialu „M jak miłość" – wygrywa wszelkie rankingi na najlepiej ubraną aktorkę. Dziennikarki z tzw. pism kobiecych ciągle zachwycają się jej eleganckimi, ale zarazem seksownymi i niebanalnymi kreacjami. Aktorka często pojawia się na pokazach mody i różnego rodzaju aukcjach, zapraszana jest też na uroczyste otwarcia sklepów odzieżowych, butików. Ich właściciele liczą na to, że piękna pani Małgorzata, która dla innych aktorek jest wyrocznią w dziedzinie mody, kupi coś u nich. I pojawi się w „ciuchu" na jakimś dużym bankiecie. Koleżanki z tzw. branży zainteresują się źródłem pochodzenia kreacji, czasopisma opublikują zdjęcie aktorki i butik nagle stanie się sławny wśród warszawskiej śmietanki towarzyskiej. Tak się właśnie stało, gdy Kożuchowska na jednej z aukcji kupiła kapelusz. Kilka dni później właściciel sklepu z kapeluszami otrzymał szereg zamówień... **(kul)**

Dominika Figurska występuje w serialu „M jak miłość" z własną córeczką

Córeczka jest grzeczna

Dziewięciomiesięczna Nastazja występuje z mamą Dominiką Figurską w serialu „M jak miłość". W tym czasie jej tata, Michał Chorosiński, znajduje się na planie serialu „Klan". Można rzec, że Nastka wychowuje się w serialowej rodzinie...

Najpierw na planie serialu „M jak miłość" zjawia się Dominika Figurska i nagrywa sceny, w których występuje bez córki. Potem jej mąż przywozi na plan dziecko i nagrywane są sceny, w których bohaterka kreowana przez Dominikę, Ewa Nowicka, opiekuje się córką... Po raz kolejny życie aktorów pomieszało się z życiem serialowych bohaterów...

Postać kreowana przez Dominikę Figurską – Ewa Nowicka – to kobieta, która za wszelką cenę chce rozbić małżeństwo mężczyzny, w którym się zakochała. Do tego celu wykorzystuje dziecko. Dominika Figurska twierdzi, że gra tak, jak podpowiada jej wyobraźnia, gdyż w rzeczywistości nigdy nie była ani nie starała się być „tą trzecią". Od kilku lat z Michałem Chorosińskim tworzą udany związek. Aktorka świadomie zaplanowała też ciążę, choć ma zaledwie 26 lat, bo jej zdaniem rodzina bez dziecka nie jest prawdziwą rodziną. Nie zastanawiała się, jak wpłynie to na jej karierę. Okazało się, że oboje świetnie radzą sobie z pracą i obowiązkami domowymi, chociaż oczywiście korzystają z pomocy rodziny. Deklarują też, że Nastka nie będzie jedynaczką...

Nic dziwnego – po urodzeniu dziecka Dominika wypiękniała, szybko też wróciła do dawnej figury. Sama Nastka zaś jest dzieckiem spokojnym, pozwala rodzicom się wyspać. Nie kaprysi też na planie filmowym. Z reguły grzecznie sobie siedzi lub leży i z zainteresowaniem przygląda się kamerom...

(kul)

Matylda Damięcka odchodzi z serialu „Na Wspólnej"

Studia ważniejsze

córką Macieja i siostrą Mateusza Damięckiego. W filmach występuje od dziecka. Choć ma zaledwie 19 lat, zagrała już w kilku filmach, w tym w popularnym serialu „Dom", „Zaginiona" czy w „Różanym zamku". Matylda tańczy, śpiewa, gra na saksofonie. Świetnie gotuje, piecze ciasta. Poza tym rzeźbi w glinie, rysuje, pływa, jeździ na nartach i na snowboardzie... Ma też uprawnienia instruktorki aerobiku.

Matylda od kilku lat jest osobą niezwykle zajętą. Ciężko pracowała występując w serialu „Na Wspólnej", jednocześnie na zlecenie jednej z firm prowadziła pamiętnik internetowy, uczestniczyła w różnych castingach i przedsięwzięciach a jednocześnie... przygotowywała się do matury i do egzaminu na studia. Bo choć o młodych Damięckich mówi się, że mają aktorstwo we krwi, Matylda nie zamierza wyłącznie „odcinać kuponów" od swego nazwiska. Nie czeka na propozycje, nie udaje gwiazdy, lecz sama walczy o role. Gdy zaczynały się castingi do serialu „Na Wspólnej" postanowiła, że „odrobina" popularności przyda jej się w zawodowej karierze. Chciała też poznać pracę w serialu zanim podejmie decyzję, czy chce zostać zawodową aktorką. To wyznanie było z jej strony pewną prowokacją – Matylda występowała w filmie od dziecka i zapewne robiłaby to dalej, musiała się jednak zdecydować, czy chce ukończyć studia aktorskie czy też zupełnie inny kierunek.

Rola Karoliny Brzozowskiej była dla niej wyzwaniem, bo prywatnie Matylda w niczym nie przypomina kochliwej i rozkapryszonej nastolatki, która łatwo popada w depresje i sięga po narkotyki. Teraz Matylda szuka innych wyzwań. **(kul)**

Wszystko wskazuje na to, że postać Karoliny Brzozowskiej zniknie z serialu „Na Wspólnej". Matylda Damięcka, która odtwarza tę rolę, niedawno zdała maturę i dostała się na studia aktorskie zamierzając kontynuować tradycje rodzinne. Poza tym Matylda przyznaje, że znudziła już jej się rola rozpieszczonego bachora i zamierza szukać innych wyzwań aktorskich.

Zainteresowaniami i umiejętnościami Matylda Damięcka mogłaby obdzielić kilka nastolatek i jeszcze sporo by zostało. Wychowuje się w rodzinie z aktorskimi tradycjami sięgającymi trzech pokoleń. Jest

Nowinki z planu serialu „M jak miłość"

Marta się rozwiedzie

Marta Mostowiak, jedna z głównych bohaterek „M jak miłość" rozwiedzie się z mężem Jackiem, ale szybko nawiąże nowy romans z Rafałem, kolegą z pracy (Jacek Poniedziałek). Znów jej życie się skomplikuje. Dominika Ostałowska, która kreuje w serialu rolę Marty, będzie miała więcej szans na ujawnienie swego talentu.

Scenarzyści najpopularniejszego – jak wynika z sondaży – serialu „M jak miłość" pilnie pracują nad uatrakcyjnieniem serialu. Doktor Kotowicz (w tej roli Marek Kalita) bezskutecznie starał się rozkochać w sobie Marię Zduńską (Małgorzata Pieńkowska). Teraz zainteresuje się Ewą (Dominika Figurska) i nawiąże z nią romans.

Nadal nie wiadomo, czy Robert Gonera będzie nadal występował w „M jak miłość". Ten popularny aktor był jednym z ulubieńców fanek serialu. Producenci chcieliby go zatrzymać na planie, ale ambitny aktor ma swoje plany: kręci swój własny serial, którego akcja rozgrywa się na lotnisku w środowisku pilotów. Na razie zaplanowano kilka odcinków, ale jeśli serial spodoba się widzom, wtedy raczej nie będzie szans na powrót Gonery na plan serialu „M jak miłość". W jednym z internetowych portali przeprowadzono sondę. Pytano internautów, czy Marta powinna wybaczyć Jackowi. Większość osób odpowiedziała, że nie...

(kul)

bea

JAK NIESIE PŁOTKA...

Hoffman uratował kobiecie życie

Dustin Hoffman uratował życie młodej kobiecie uczulonej na pszczeli jad. 67-letni gwiazdor i jego żona Lisa opalali się na trawniku przed swoją posiadłością w Malibu, kiedy przechodząca nieopodal 36-letnia Lydia Graham została użądlona przez pszczołę. „Kiedy zobaczyli, że jestem uczulona na pszczeli jad, błyskawicznie zerwali się z leżaków i pospieszyli mi na pomoc" – opowiada Graham. – „Zaprowadzili mnie do swojego domu, podali wodę i zmierzyli puls. Lisa przyniosła strzykawkę i zrobiła mi zastrzyk. Uratowali mi życie!"

Bellucci – cała naga

Monica Bellucci zgodziła się na rozbieraną sesję zdjęciową dla włoskiej edycji magazynu „Vanity Fair". Na okładce czasopisma można więc zobaczyć zaokrąglone kształty jednej z najpiękniejszych kobiet świata, która obecnie jest w... szóstym miesiącu ciąży. 39-letnia Monica zdecydowała się wystąpić nago, gdyż chciała zaprotestować przeciwko dyskryminacji kobiet. W marcu we Włoszech wprowadzono nowe prawo, na mocy którego samotne kobiety, pary homoseksualne i kobiety w wieku uniemożliwiającym naturalne zajście w ciążę nie mogą skorzystać z innych form zapłodnienia.

Nicholson jak Marlon Brando

Jack Nicholson prawdopodobnie kupi posiadłość nieżyjącego Marlona Brando, aby zapewnić sobie większą prywatność. Zmarły na początku miesiąca Brando od wielu lat był najbliższym sąsiadem Nicholsona przy Mulholland Drive, a z jego położonej wyżej posiadłości rozciąga się widok na rezydencję Nicholsona. Po śmierci Marlona, przyjaciela Jacka podejrzewają, że aktor zdecyduje się na zakup wycenianej na 10 mln dolarów posiadłości.

Rowling oczekuje trzeciego dziecka

J. K. Rowling, autorka książek o przygodach Harry`ego Pottera, oczekuje trzeciego dziecka, które ma się urodzić w przyszłym roku. 38-letnia pisarka poinformowała o tym fanów na swojej stronie internetowej. Rowling ma już córkę Jessikę z pierwszego małżeństwa i urodzonego w zeszłym roku synka Davida. Autorka zapewnia, że ciąża nie przeszkodzi jej w pracy nad szóstym tomem przygód Harry`ego Pottera.

Kim Cattrall – pokłóciła o pieniądze

Kim Cattrall przyznała, że wycofała się z planowanego – na podstawie serialu „Seks w wielkim mieście" – filmu po... kłótni o pieniądze. Wkrótce po zakończeniu produkcji serialu pojawiły się plany nakręcenia filmu kinowego o przygodach czterech nowojorskich przyjaciółek, jednak projekt nie został zrealizowany. Kim przyznała, że zablokowała produkcję filmu, ponieważ żadnej z czterech aktorek nie zaproponowano satysfakcjonującej gaży.

Oburzony George Clooney

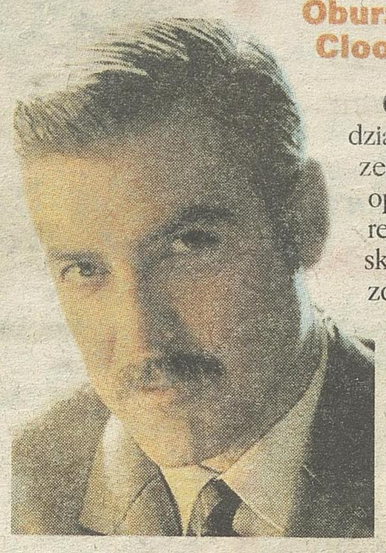

George Clooney wypowiedział wojnę amerykańskiej gazecie „USA Today", która opublikowała dokładny adres jego posiadłości nad włoskim jeziorem Como. Gwiazdor wpadł we wściekłość, kiedy przeczytał artykuł, w którym mieszkańcy pobliskiego miasteczka Laglio opowiadali o jego XVIII-wiecznej rezydencji oraz przyjeżdżających do niej sławnych gościach. Zapowiedział, że nie udzieli już żadnego wywiadu i rozważa wytoczenie procesu.

Mąż Berry nie jest seksoholikiem

Były mąż Halle Berry twierdzi, że już nie jest uzależniony od seksu i chce, żeby aktorka do niego wróciła. Eric Benet przeszedł wielotygodniową terapię po tym jak rozpadło się jego małżeństwo z Halle Berry. Piosenkarz twierdzi, że w tej chwili nie jest już uzależniony od seksu i chce udowodnić Halle Berry jak bardzo się zmienił: „Nie ma na świecie takiej rzeczy, której bym nie zrobił byle tylko uratować moją rodzinę – mówi.

Pitt kupił żonie jacht

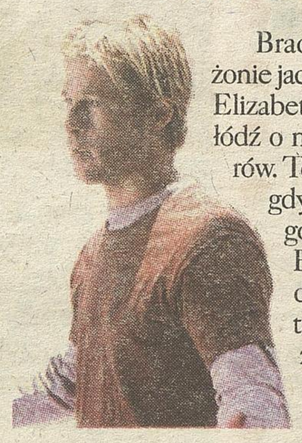

Brad Pitt zaś w dowód miłości kupił żonie jacht, który kiedyś Richard Burton dał Elizabeth Taylor. 40-letni aktor zapłacił za łódź o nazwie Kalizma ponad 5 mln dolarów. To mniej więcej milion za 10 metrów, gdyż jacht mierzy około 50 metrów długości. Dokładnie 36 lat temu Richard Burton zapłacił za Kalizmę 150 tys. dolarów. Podobnie jak teraz Pitt, tak wtedy Burton, podarował prezent ukochanej w dowód miłości. Brad Pitt prezent dla Jennifer Aniston nabył od potentata z branży piwowarskiej. Łódź ma już 98 lat i wyposażona jest w antyki.

DN (Na podst. Internetu)

Rozmowa z Wojtkiem Lenczykiem, wędkarzem z Niemiec

Sportfischer

– Od czasu połączenia się Niemiec żyje tam około 82 mln ludzi. Jaka liczba mieszkańców uprawia najzdrowszy z nałogów?

– Bundesrepublik Deutschland (Federalna Republika Niemiec) posiada 16 Bundesl„ndern (odpowiada województwom). Dla wędkarstwa oznacza to, że każdy Bundesland (województwo) posiada własne przepisy wędkarskie, coś na wzór polskiego regulaminu wędkarskiego, ustanawianego przez dzierżawców jezior, którzy wzorują się na Regulaminie Amatorskiego Połowu Ryb.

W Bundesrepublik Deutschland (Federalna Republika Niemiec) jest około 1 miliona wędkarzy, zrzeszonych w dwóch związkach i około 800 000 wędkarzy niezrzeszonych.

– Czyli w sumie jest w Bundesrepublik Deutschland około 1,8 miliona wędkarzy?

– Tak, wiele zakładów pracy ma swoje kluby i akweny do wędkowania.

– Ale jest i związek wędkarski?

– Są dwa. Verband Deutscher Sportfischer (VDSF) – Niemiecki Związek Wędkarstwa Sportowego oraz Deutschen Anglerverband (DAV) – Niemiecki Związek Wędkarski. Ten drugi został założony 23 października 1954 r.

– Który, Twoim zdaniem, jest bardziej elitarny?

– Właśnie ten mniej liczny. DAV – zrzesza około 288.000 wędkarzy, VDSF – około 697.000 wędkarzy wędkujących głównie na rzekach.

Oba związki są członkami Deutschen Fischereiverband (DFV) (Niemiecki Związek Rybacki), który należy też do EEA z siedzibą w Brukseli.

– Ty należysz do...?

– Ja mieszkam w Palatynacie i należę do Der VDSF Landesverband (Wojewódzki Związek Wędkarstwa Sportowego). Jest on reprezentowany przez 7 powiatowych związków, do których należy 420 zakładowych klubów wędkarskich z około 30.000 wędkarzy.

– Gdybym przyjechał do Palatynatu, to jakie muszę spełnić warunki, by wędkować legalnie?

– Dokumentem uprawniającym do łowienia ryb w regionie Rheinland Pfalz (Palatynat) jest Fischereinschein (karta wędkarska). Dokument ten jest ważny we wszystkich Bundesl„ndern (kraje związkowe), czyli w całych Niemczech. W Rheinland Pfalz (Palatynat) został wprowadzony oficjalnie od 1 stycznia 1975 r.

Warunkiem otrzymania tego dokumentu jest pozytywne zdanie egzaminu państwowego z następujących tematów: regulamin wędkarski, prawo wędkarskie, ochrona środowiska, oraz praktyczne posługiwanie się sprzętem wędkarskim.

Młodzież od 10 do 16 lat może otrzymać kartę wędkarską (młodzieżową) bez zdawania egzaminów, ale może wędkować tylko w obecności kogoś, kto posiada ważną kartę wędkarską.

Obcokrajowcy w Rheinland Pfalz są zwolnieni od egzaminu wędkarskiego, mogą bez ograniczeń korzystać z rheinla-pf„lzischen (palatynowych) wód pod warunkiem przestrzegania okresów i wymiarów ochronnych poszczególnych gatunków ryb. W wielu landach honorowana jest Karta Wędkarska wydana w Polsce, należy ją jednak przetłumaczyć na niemiecki i potwierdzić w urzędzie miejskim.

-mail:jeziora@wspolczesna.pl

W KADĄ ŚRODĘ
KRAMIK z pracą

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nie obnoś się ze swoim sukcesem. Nie wszyscy są tak życzliwi, jak to się może z pozoru wydawać. Wreszcie masz przed sobą tak oczekiwaną i pożądaną stabilizację. Twoje plany mają szansę urzeczywistnienia się. Jakieś nowe sytuacje pozwolą na zmiany.

WAGA 24 IX – 23 X

Poprawie ulegną stosunki rodzinne. Współpraca z innymi i współuczestnictwo w sprawach związanych z finansami. Samodzielne działanie, ale bez nadmiernego ryzyka. Nadchodzące dni przyniosą różne sprzeczności. Kilkudniowy wyjazd ze znajomymi.

SKORPION 24 X – 22 XI

Rozsądne podejście do życia pozwoli uniknąć kłopotów. W kwestiach wymagających decyzji, odrzucisz obawy. Teraz Twoje kontakty towarzyskie będą wyjątkowo ożywione. Zadbasz o szczegóły, które będą niezwykle istotne. Naprawdę udana wycieczka.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Dogodne warunki do budowy czegoś nowego. Pewne posunięcia mają prawo przynieść doskonałe rezultaty. A nawet mniejszym wysiłkiem osiągniesz to co chcesz. Niczego nie będziesz przyśpieszać. Różne przeszkody przejdziesz lekkim krokiem.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Zapowiadają się dni dobre do podróży, odwiedzin i zakupów. Ważne miejsce zajmie teraz współdziałanie w gronie bliskich znajomych. Ciesz się spokojem i możliwością robienia rzeczowych planów. Zachowasz wewnętrzną równowagę i prawdziwy optymizm.

WODNIK 21 I – 19 II

Nie oczekuj, że wydarzy się zbyt dużo. Jednak widać jakieś światełko na końcu finansowego tunelu. Więcej spokoju i zaufania bliskich. Nie będziesz chwytać się kilku rzeczy naraz. Skupisz się na jednej sprawie. Twoja wytrwałość zostanie nagrodzona.

RYBY 20 II – 20 III

Zwariowane tempo. I dobrze, miałeś już dosyć marazmu. Rozmowa z przyjacielem może okazać się wyjątkowo odkrywcza. Jakaś sprawa sama się rozwiąże, właściwie bez Twojego udziału. Właściwie ocenisz czyjeś intencje. Więcej ruchu i udanej aktywności.

BARAN 21 III – 20 IV

Postarasz się wszystko przemyśleć dwa razy. A może nawet więcej niż dwa. W końcu z decyzją nie musisz się śpieszyć. Niewykluczone, że bieg zdarzeń podsunie nowy pomysł, wart zainteresowania. Nie będziesz się nudzić. Wiele spraw do załatwienia.

BYK 21 IV – 21 V

Nie daj się zwieść atrakcyjnym ofertom. Nie stoisz na przegranej pozycji i nie musisz wszystkiego kłaść na jedną kartę. Na dłuższą metę nie jesteś stworzony do działań w pojedynkę. Zastanów się nad współdziałaniem z mądrym Lwem. Coś trudnego, już wkrótce będzie łatwiejsze.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Pewna nerwowość w natłoku spraw. Bardzo sympatyczny Wodnik wytrwale będzie Cię uspokajał... Nie chciej więcej, niż Ci się należy. Na dłuższą metę skromność się opłaci. Zupełnie niespodziewane zdarzenie może przynieść całkiem spore korzyści. Udany weekend.

RAK 23 VI – 22 VII

Pokierujesz się właściwym odruchem i dobrze na tym wyjdziesz. W życiu zawodowym sporo spotkań i rozmów. Nabierzesz dystansu do nieuczciwych spraw, na które nie masz wpływu. Jakieś kwestie rodzinne nabiorą wyjątkowej wprost szybkości.

LEW 23 VII – 23 VIII

Znajdziesz odpowiednie argumenty, by przekonać kogoś do swoich racji. Energię skierujesz we właściwym kierunku i nie będziesz żałować. Sporo pomysłów, a niektóre rozwiązania będą po prostu świetne! Bardzo dobra atmosfera w gronie rodzinnym.

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 76

Cześć! Witam Was bardzo gorąco po długiej nieobecności. Stęskniłem się za Wami i mam nadzieję, że Wy za mną też. Cóż, wakacje to taki czas, kiedy trudno usiedzieć w miejscu. Po prostu musiałem nagle wyjechać i – przyznam się – wyjazd sprawił mi ogromną przyjemność. Postaram się nadrobić te dwa stracone spotkania z Wami. Mam nadzieję, że mnie rozumiecie. Tym zaś, którzy czują gniew, polecam lekturę książki, o której piszę dziś w rubryce „Warto przeczytać". Zapraszam do rozwiązania kilku łamigłówek.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 73. otrzymują: ***Magdalena Wiśniewska z miejscowości Brończany, Ela Kozłowska z Bakałarzewa oraz Adrian Siudut z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

Lato to czas, kiedy zakwita najwięcej kwiatów. Świat wokół nas staje się kolorowy i przepięknie pachnie. Miło jest otworzyć wieczorem okno, zwłaszcza jeśli się mieszka poza centrum miasta lub na wsi, i poczuć jak pachnie maciejka... Jednak zdarzają się rośliny, które mogą sprawić przykrą niespodziankę amatorom wąchania. Na przykład ta, która zakwitła w ogrodzie botanicznym Cobodas w Bogor na indonezyjskiej wyspie Jawa. Tak naprawdę można ją podziwiać tylko z daleka z powodu odpychającej woni zbliżonej do tej, jaką wydaje zepsute mięso. Fot. (TB) PAP/AP/Achmad Ibrahim

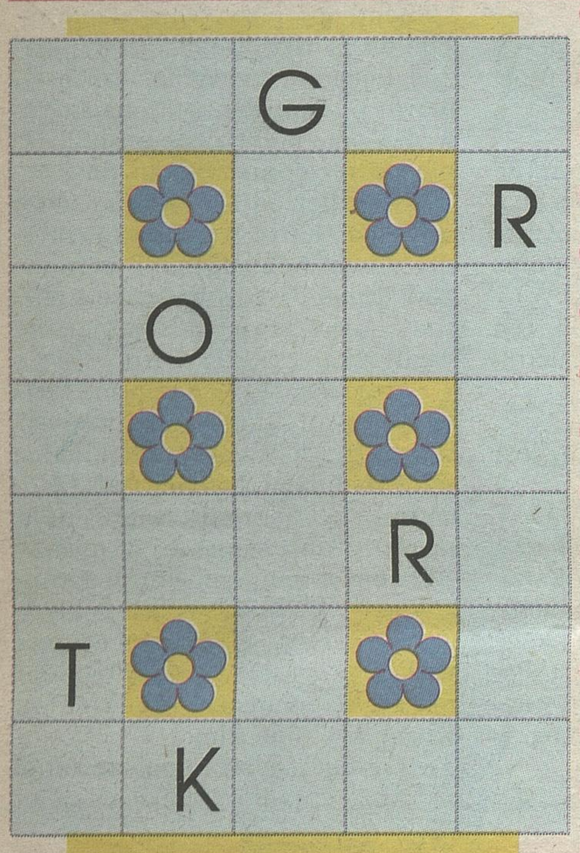

JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

● Gra w teatrze lub filmie. ● Inaczej ciągnik. ● Pisze wiersze. ● Szczyt w Tatrach. ● Dzieli się na wiele dyscyplin, niektóre są olimpijskie, inne nie. ● Bez niej trudno by było ugotować bigos. ● „Śpiewak" z kurnika.

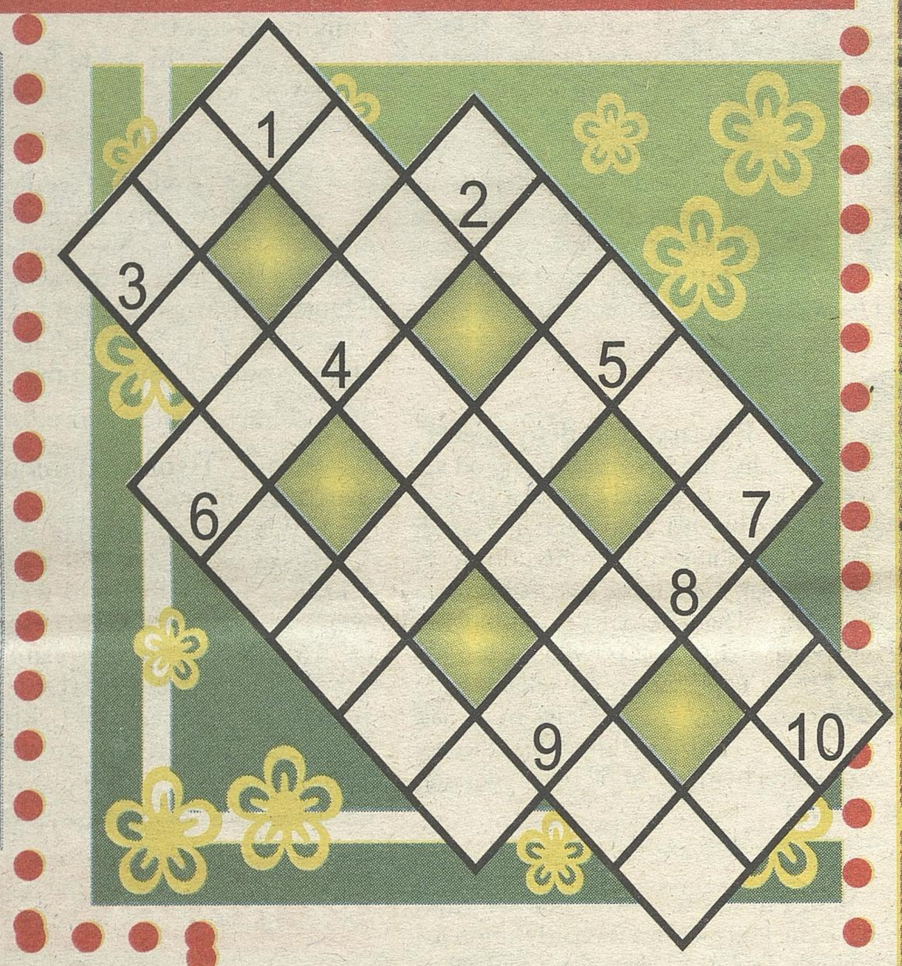

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Warcaby albo chińczyk. 2. Mały mur. 3. Inaczej strach. 4. Miewają ją aktorzy przed przedstawieniem. 6. Obchodzi imieniny 5 lutego. 8. Rudy wielbiciel drobiu. 9. Sklep samoobsługowy w skrócie.

LEWOSKOŚNIE: 1. Piłka w bramce. 2. Mama bardziej poważnie. 5. Na przykład Narew. 7. Pomieszczenie do prowadzenia lekcji. 10. Duża ryba słodkowodna.

WIRÓWKA PANORAMICZNA

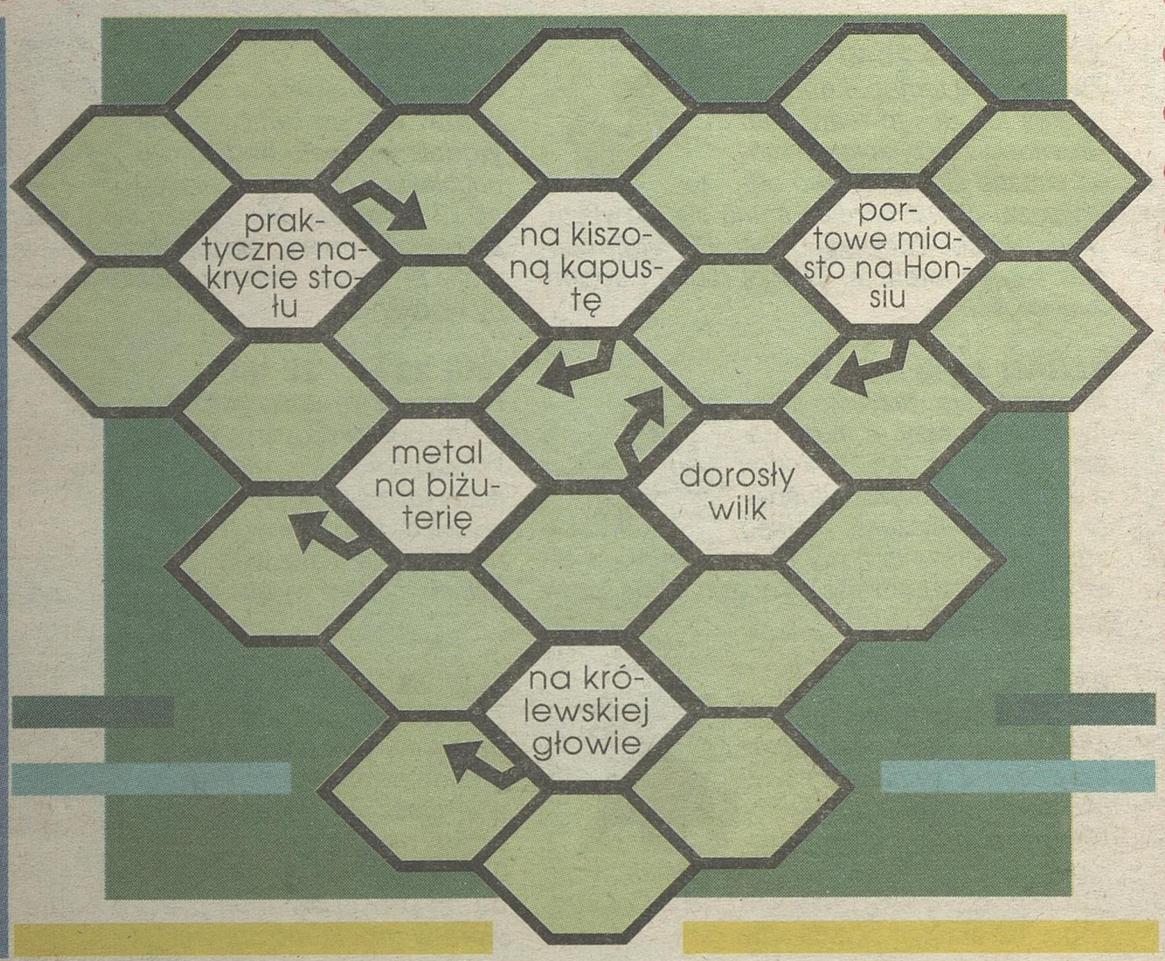

WARTO PRZECZYTAĆ

Każdemu z Was zdarzyło się z pewnością cieszyć lub złościć. Kiedy się cieszycie, wszystko staje się piękne i przyjazne. Kiedy czujecie złość, świat wygląda zupełnie inaczej. Uczucia są zjawiskiem naturalnym. Gdy mamy z nimi kontakt i potrafimy je odpowiednio wyrażać, życie nabiera głębi, a relacje z innymi osobami stają się pełniejsze. Nie wszyscy jednak potrafimy sobie radzić z uczuciami. Zresztą, nie jest to proste.

Książka, którą proponuję Wam i Waszym Rodzicom jest pomyślana tak, aby ułatwić rozpoznawanie, akceptowanie i właściwe okazywanie uczuć.

Pierwsza z bajek, jakie znajdziecie w książce opowiada o tym, co tracimy, kiedy nie dopuszczamy do głosu złości, a także co się dzieje, jeśli nie potrafimy nad nią zapanować. Kolejne bajki mówią o smutku, zazdrości, strachu, wstydzie i radości. Przy każdej z nich znajdziecie „instrukcję obsługi", czyli praktyczne sposoby na radzenie sobie z uczuciami. Koniecznie przeczytajcie tę książeczkę. Może będzie się Wam nieco łatwiej żyło.

Wojciech Kołyszko (tekst i ilustracje), SMOK LUBOMIŁ I TAJEMNICE ZŁOŚCI Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 48 stron.

HONDA
The Power of Dreams

Specjalna promocja do 31 sierpnia!!!
SZCZEGÓŁY U DEALERA

Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

FordBank FordUbezpieczenia

FX SILVER

MAX
UBEZPIECZENIE

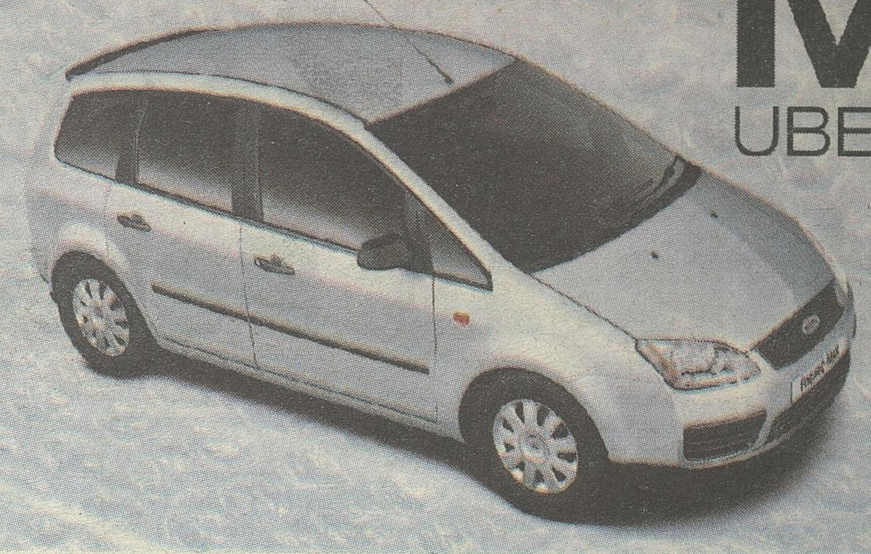

FordFocus C-MAX FX Silver: pakiet FordUbezpieczenia w cenie samochodu!
Srebro zyskało na wartości! Wersja FX Silver Forda Focusa C-MAX oferuje teraz jeszcze więcej - ubezpieczenie w prezencie. W skład pakietu Ford Ubezpieczenia wchodzą: OC, AC, NNW, Zielona Karta i Car Assistance. Co jeszcze obejmuje i ile jest warta nasza oferta specjalna? Zapytaj o szczegóły w salonie!
*Oferta ważna do 31 lipca 2004 r. Liczba samochodów w ofercie ograniczona.

Maksymalnie dopracowany. FordFocusC-MAX

Spectrum Białystok, Al. Jana Pawła II 88, tel. (085) 651-69-11, salon@spectrum-auto.com.pl

BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-30

Prezydent Miasta Białegostoku
zgodnie z art. 114 pkt. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje o zamiarze wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego w stosunku do następujących nieruchomości:
- działka nr 1257/1 w obr. 16 o pow. 0,0044 ha położona w Białymstoku przy ul. Środkowej,
- udział w wysokości 3/6 w działce nr 1022 w obr. 10 o pow. 0,0079 ha położonej w Białymstoku przy ul. Drewnianej.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, winny zgłosić się do Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Słonimska 1, pok. 602 w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia. M2266504gwbo

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

Octavia Ambiente - klimatyzacja gratis!!!
Fabia tylko 34.000 - wakacyjna promocja do końca miesiąca!!!

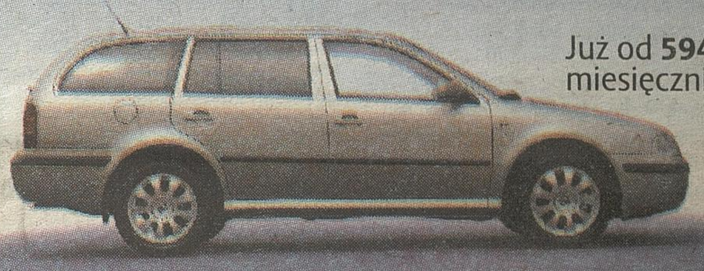

Już od **594 zł** miesięcznie*

Parkowanie tyłem to czysta przyjemność. Tylko teraz Skoda Octavia wyposażona jest standardowo w czujnik parkowania, który sygnałem dźwiękowym powiadomi Cię o zbliżaniu się do przeszkody. To naprawdę wyjątkowa oferta!
Ponadto upusty do 4000 zł oraz klimatyzacja w promocyjnej cenie już od 1000 zł. Oferujemy również pakiet ubezpieczeń OC, AC i NW w promocyjnej cenie 1850 zł. Oferta obowiązuje od 5.07.2004 r. Czas i liczba aut objętych promocją ograniczone. O szczegóły pytaj najbliższego dealera Skody.
* Podana kwota stanowi miesięczną ratę promocyjnego kredytu Volkswagen Bank Polska (wkład własny - 30%, okres kredytu - 84 miesiące, sfinansowana prowizja bankowa - 2%, rzeczywista roczna stopa procentowa - 11,6%) i dotyczy ceny Skody Octavia Combi Classic 1,4 55 kW. Cena uwzględnia upust. Dostępna również atrakcyjna oferta leasingowa Volkswagen Leasing Polska.
www.skoda-auto.pl
SkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Zapraszamy do salonu Skody:
FIMOT S.J.
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (087) 610 48 48, 610 48 40
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (087) 425 13 10
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. (087) 566 32 63
Giżycko, ul. Obwodowa 1a, tel. (087) 428 10 54
Mobil

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE kopert. Koperta, znaczek „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 016867A

AGENCJA reklamowa zleci składanie długopisów. ☎0606-957-928 7,64/min. 018926A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986. 020763B

ANGLIA pakowanie i zbiór owoców, warzyw i kwiatów. Legalizacja pobytu, zapewniamy zakwaterowanie. 00447887903629. 002384A

ANGLIA - szklarnie, fabrki. Dobre zarobki, zakwaterowanie zapewnione. ☎00447900874569. 002384B

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(034)317-93-11. 019807A

DO obsługi krów w gospodarstwie. ☎(085)650-19-14. 022628A

DO pracy w gospodarstwie. ☎(086)217-71-90 po 21.00. 002397A

FIRMA deweloperska poszukuje podwykonawców robót murarskich, elewacyjnych, blacharskich i żelbeciarskich do stałej współpracy w Warszawie na dogodnych warunkach przy realizacji budynków mieszkalnych. Proponujemy wysokie ceny. Zapewniamy terminowe płatności. Kontakt: 0-509-453-296. 022318A

FIRMA handlowa zatrudni młodych ludzi do przeprowadzania ankiet i roznoszenia ulotek. Wymagana dyspozycyjność. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71. 002432A

FIRMA zatrudni lakiernika meblowego lub przyuczenie na lakiernika. Tel. ☎(086)216-54-03. 002422B

FIRMA zatrudni mistrza zmianowego na dział montażu mebli, maszynowni i lakierni. Tel. ☎(086)216-54-03. 002422A

GRAFIK komputerowy, doświadczenie zawodowe, bardzo dobra znajomość CorelDraw i Photoshop. Aba Plus, Bielsk. ☎(0-85)730-00-35. 023101A

GRAFIK komputerowy, doświadczenie zawodowe, bardzo dobra znajomość CorelDraw i Photoshop. Kursor, Białystok, Octowa 2B. 021951A

KRAWCÓW krojczych do skór, możliwość przyuczenia. ☎0502-258-500, ☎(085)663-30-86. 022662A

KUCHARKI i kucharza garmażera z doświadczeniem zawodowym. ☎(086)215-25-00. 002371A

KUCHARZA. ☎0-606-741-694. 023043A

LEGALNY wyjazd zarobkowo-turystyczny do zbioru owoców w Skandynawii. Przeciętne dniówki 150 zł, rekordowe ok. 1.000 zł. Akord. Wyjazd już w sierpniu (min. 5 tyg.). Działamy na rynku od 1998 r. ☎(0-58)520-28-81, ☎344-24-45, ☎344-29-08, ☎341-16-01, www.interregion.home.pl. 022380B

MECHANIK do ciągników Ursus 912, 914. ☎(0-86)271-01-61. 022851A

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa, wyżywienie, zakwaterowanie, wynagrodzenie. ☎(0-86)279-10-72, 0694-864-339. 003189A

ODBIERZ podatek niemiecki i holenderski. ☎0801-634-395 infolinia. 019817A

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo 1250 brutto. ☎0609-13-96-41 (7,63 zł/min). 018934A

OSOBY z samochodem osobowym (również bus). Zbiory owoców w Skandynawii. Przeciętne dniówki 150 zł netto, rekordowe do 1.000 zł. Wyjazd (już w sierpniu), pobyt sponsorowany. ☎(0-58)520-28-81, ☎344-24-45, ☎344-29-08, ☎341-16-01, www.interregion.home.pl. 022380A

POSZUKUJĘ pracownika do pilnowania obiektu koło Augustowa, mile widziane małżeństwo. ☎0691-981-352. 023089A

PRACA dla pilarzy. ☎0504-249-519. 002366B

PRODUCENT pilnie zleci poważną pracę chałupniczą, 3.000 brutto. ☎0-606-103-773 (7,63 zł/min). 022344A

PROMOCJA i weryfikacja umów telekomunikacyjnych, mile widziany własny samochód, zarobki 1250 zł do 30 lat. ☎(0-85)868-49-11. 022340A

SPRZEDAWCÓW w sklepie spożywczym w Przytułach; do księgowości (biegła znajomość obsługi komputera, wykształcenie ekonomiczne); kierowców na samochody ciężarowe (TIR). Pobory do uzgodnienia. ☎0502-619-429, (086)4720-807. 002382A

TYNKARZY gipsowych. ☎0602-297-492. 002344A

UCZCIWEGO do prac wykończeniowych i stolarskich na stałe. ☎(0-85)743-48-78, wieczorem. 023044A

USA - Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl 018933A

W gospodarstwie agroturystycznym uczciwego mężczyznę, bez nałogów. ☎(0-85)710-87-60. 022756A

WŁOCHY - Grecja, opieka, szklarnia. ☎0608-891-070. 020763A

ZAGRANICA: konsulting, również platformy. ☎(075)643-11-78, 0604-569-338. 020746A

ZATRUDNIĘ specjalistę do spraw handlu, marketingu i serwisu. Wykształcenie wyższa techniczne, znajomość branży rolniczej, ☎602-429-289. 005253A

SZUKAM PRACY

INŻYNIER elektryk, technik mechanik 31 lat. ☎(085)744-05-28. 022349A

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA rozbite skupuję. ☎(085)716-48-16. 019805A

PRZYCZEPKĘ samochodową. ☎(0-86)277-45-35. 023086A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99. 002564A

STARY ciężki motocykl. ☎0503-159-901. 023093A

WCIĄGARKĘ do autolawety. ☎(0-85)732-94-76, ☎0-698-620-257. 023018A

SPRZEDAM

AUTA na zamówienie - sprowadzam. ☎(0-85)676-36-27. 019804A

BMW 525 TD 93197. 17.000 zł. ☎0608-737-128. 022403A

BMW 525 TDS, combi, (1995), orginalny sprzęt audio BMW ze zmieniarką, luksusowe wyposażenie, 31.000 zł. ☎(0-85)675-33-80. 022641B

CHRYSLER stratus, (1996) 2.0, 16 V +gaz sekwencyjny, pełne wyposażenie, 27.000 zł. ☎(0-85)675-33-80, 0506-253-268. 022634A

CINQUECENTO sporting (1996) instalacja gazowa. ☎0606-465-095. 023113A

COROLLA 1.4B (2001), 33.000 km, 33.800 zł. ☎0-608-013-790. 022470A

DAEWOO tico (1999), 9.600 zł. ☎(087)566-48-28. 001892A

FIAT 126p el (1995), stan dobry. ☎(0-85)718-13-70. 022667A

FORD courier 1.8D (1994), stan bdb, f-ra VAT, 9.000 zł. ☎0-609-173-759. 022623A

FORD escort 1,3 (1996), czerwony, 15.500 zł. ☎0505-143-039. 001882A

FORD focus 1.6 + gaz (12.1999), ABS, pp, alufelgi, c.zamek, czerwony, salon, 32.500 zł. ☎(0-85)715-53-27, ☎0-604-997-453. 022515A

GOLF 1.9D (1992) 5-drzwiowy. 12.800 zł. ☎718-31-04. 022288A

HONDA civic (2002) klimatyzacja, centralny zamek, elektryka, czarny, na gwarancji. 46.000 zł. ☎0604-552-841. 022720A

JEEP cherokee 2.1TD (1993) 4 x 4, nowe opony (85) 662-94-34. 005327A

KAWASAKI GPZ-550. ☎0609-765-991. 022173B

KIA 2700 izoterma (2000), 25.000 zł, faktura VAT. (0-85)743-76-60, ☎0-606-232-241. 022943A

KIA carnival 2.9TDI (2001), full opcja, 115.000 km, książka serwisowa, 55.000 zł. ☎0-604-27-82-48. 023603A

ŁADA 2107 (1989), cena do uzgodnienia. ☎0-693-156-064. 022924A

MAZDA E 2000 (1995) gaz, hak. ☎(086)270-00-26 po 20.00. 025112A

MERCEDES 813 (1982), długi - zamiana (osobowy ciągnik). ☎0509-578-417. 002381A

MERCEDESA 123 (beczka), 240D (1980). ☎(086)217-50-54, kom. 0606-219-350. 002410A

MITSUBISHI Pajero 2.8TD (1994) 4 x 4, zadbany (85) 662-94-34. 005327C

MOTOROWER JG-50-0 „Smyk" 2000r. 2760 km. gwarancja. ☎0696-579-393, (086)272-56-48 Rafał. 000735A

NISSAN primera kombi 1,6 (1991), po wypadku. ☎0502-922-377 001900A

OPEL astra 1,4 (2000), 22.500 zł. ☎(087)566-48-28. 001892E

OPEL corsa 1,0 (1998), 3-drzwiowy, 17.100 zł. ☎(087)566-48-28. 001892D

OPEL corsa 1,0 + gaz (1999), 19.200 zł. ☎(087)566-48-28 001892C

OPEL omega 2,3D. ☎0502-684-861. 002431A

Ogłoszenia drobne także na str. 8-10

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ POTWIERDZONA CERTYFIKATEM CZ ITB-98/01

okna i drzwi
DELTA

OKNA
o podwyższonej sztywności
drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
rolety, parapety

Producent z 12-letnią tradycją.
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0%
Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%
- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
www.deltaokna.pl

Biura Handlowe

Augustów,	ul. Słowackiego 58,	643 14 42
Białystok,	ul. Raginisa 19,	675 29 52
	ul. Legionowa 9/1, lok. 103	744 13 77
	ul. Antoniuk Fabryczny 18,	654 11 83
Ełk,	ul. Wojska Polskiego 10a,	610 00 17
Grajewo,	ul. Wojska Polskiego 41,	273 89 35
Łomża,	Al. Legionów 52,	219 95 55
Mrągowo,	ul. Moniuszki 6b,	741 16 56
Ostrołęka,	ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95
Ostrów Maz.,	ul. Płk. K. Piłata 19,	746 86 80
Siemiatycze,	ul. Krótka 7,	656 04 15
Sejny,	ul. Strażacka 35,	516 23 84
Sokółka,	ul. Białostocka 14,	711 95 86
Suchowola,	ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Suwałki,	ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
	ul. Puławskiego 32c,	567 75 17
Zambrów,	Al. Wojska Polskiego 7,	276 10 05

D521504pwbh

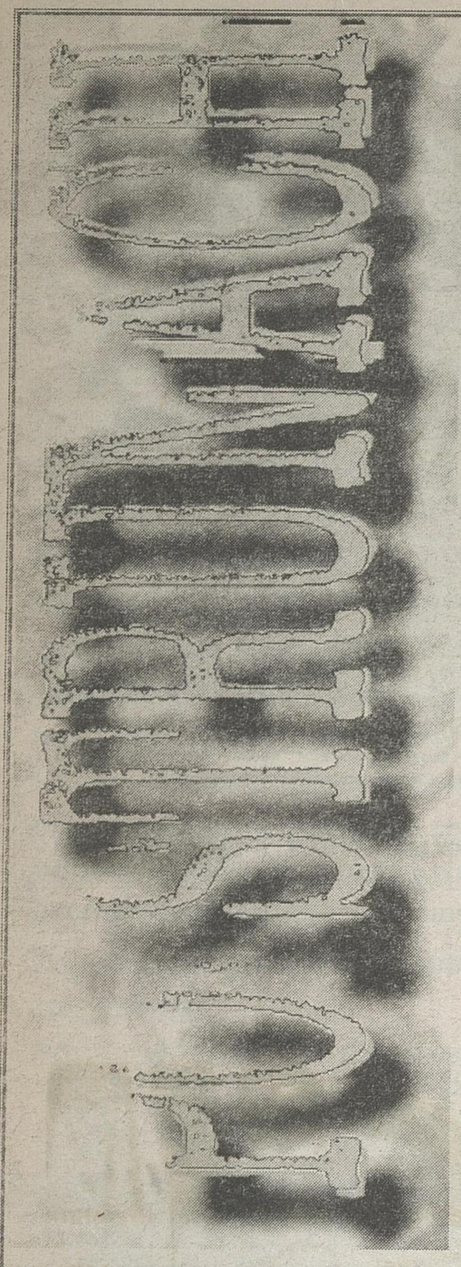

ROZMOWA:

O programowanej muzyce pop, kręceniu tyłeczkiem i byciu niewolnikiem show-businessu rozmowa z Prince`m

Amerykańskie dziecko Boga

Nie lubisz kiedy Twoją obecną trasę koncertową nazywa się „comebackiem", choć tak najczęściej bywa ona określana. Dlaczego?
Nie mam nic przeciwko określeniu „comeback", ale w tym przypadku służy ono sprzedaniu czegoś, co tak naprawdę nie musi być sprzedawane. Jest jak jest – grałem przez całe swoje życie, nigdy tak naprawdę nie przestaliśmy być w trasie. To po prostu ludzie zaczynają znowu przychodzić na nasze koncerty.

„Musicology" (muzykologia) – co oznacza ten termin w kontekście Twojej trasy?
Stawiamy na powrót prawdziwej muzyki, prawdziwych muzyków. Większość muzyki pop w dzisiejszych czasach programowana jest przez komputer, koncerty mają w sobie coraz mniej spontaniczności, na scenie następuje tylko odtwarzanie wcześniej przygotowanych ścieżek. Chcieliśmy tchnąć w ludzi ducha prawdziwych występów live, na których sami kiedyś się wychowywaliśmy, przy których uczyliśmy się muzyki.

Przez Twoją nową płytę przewijają się dwa wątki: jeden to hołd złożony dawnym mistrzom – SLY & THE FAMILY STONE, Jamesowi Brownowi czy EARTH WIND & FIRE, drugi to poczucie jedności: w związku, w małżeństwie, w wierze. Czy zgadzasz się, że to tematy przewodnie tej płyty?
Tak, bycie wiernym nie jest cnotą najbardziej wysławianą dzisiaj w muzyce pop. Jeżeli chodzi o hołd, o którym wspomniałaś – nigdy tak naprawdę nie miałem okazji podziękować na płycie ludziom, którzy mnie inspirują, ale bardzo często w wywiadach podkreślam wpływ, jaki na mnie wywarli. Tym razem chciałem spakować to w jeden pakiet, który przetrwa dłużej, niż same słowa.

O czym opowiada kawałek „Flawless"?
Pod względem tekstowym jest on głównie o kulturze reality-TV, m.in. o ludziach, którym z jakichś przedziwnych przyczyn wydaje się, że umieją śpiewać i muszą to robić przed kamerami. Przyznaję, że nie byłem w stanie oglądać eliminacji do angielskiego „Idola", bo za bardzo współczułem tym dzieciakom. Jedni, słysząc opinię „śpiewasz strasznie, wracaj do domu", reagują śmiechem, ale ja każdy taki tekst bardzo przeżywam osobiście. „Flawless" mówi o tym, jak wielu zwykłych ludzi na oczach innych zwykłych ludzi staje się popularnymi i bogatymi gwiazdami. Napędza to tylko pęd do popularności, który zawsze był obecny gdzieś w społeczeństwie, a teraz narasta do rangi zbiorowej histerii. To, co ludzie potrafią z siebie zrobić na wizji, jest po prostu nie do uwierzenia.

W utworze „Dear Mr. Man" śmiało ujawniasz swoje poglądy polityczne. Czy uważasz, że na artystach ciąży odpowiedzialność, żeby wyzwalać w ludziach aktywność?
Na wszystkich ciąży taka odpowiedzialność. Każdy z osobna powinien sprzeciwiać się niesprawiedliwości. Wystarczająco dużo zła zdarzyło się już na świecie. Jestem ciekaw, jak by to było, gdybyśmy zamiast lekceważyć, zaczęli się nawzajem szanować i kochać.

Po wojnie w Iraku Ameryka jest krytykowana bardziej niż kiedykolwiek. Czy planując trasę po Europie, będziesz brał pod uwagę to, co sądzi się o Ameryce w poszczególnych krajach? Czy to sprawia, że czujesz się Amerykaninem bardziej niż kiedykolwiek?
W pierwszej kolejności czuję się dzieckiem Boga. Nie wymachuję flagą, a moja muzyka nigdy nie była przesycona patriotyzmem. Ameryka to piękny kraj pod wieloma względami, ale tak jak wszystkie inne – ma swoje problemy. I kiedy występuję gdzieś poza jej granicami, czuję, że ludzie przychodzą, żeby słuchać muzyki i oderwać się od nacjonalizmu. W muzyce piękne jest to, że łamie wszelkie granice i duchowo jednoczy wszystkich słuchaczy.

Coraz częściej słyszy się, że obecna muzyka jest zbytnio przesycona seksem, za dużo w niej kręcenia tyłeczkami...
Za dużo kręcenia tyłeczkami?! Matko święta... (śmiech)

Tak, właśnie – teksty są też za bardzo wyuzdane, zbyt śmiałe. Kiedyś byłeś znany z...
Kręcenia tyłeczkiem?

Tak, z tego też! (śmiech) Byłeś znany z „odważnych" piosenek. Teraz zmieniłeś się, jesteś jakby bardziej... dojrzały.
Nikt, kto widział moje ostatnie koncerty nie mówi, że jestem „dojrzalszy". Zachęcam, żebyście wzięli do ręki którąś z moich poprzednich płyt i sami zastanowili się, czy to prawda. Wszyscy w jakimś stopniu znudziliśmy się już mnogością podobnych do siebie kawałków. Na początku lat 80. i 90. nagrania nie były tak jednowymiarowe. Teraz ta jednowymiarowość jest tak ewidentna, że aż widać czasami ukrytą za tym jedną „sprawczą" rękę. Zawsze starałem się robić dokładnie odwrotność tego, co inni. Dzięki temu odstawałem od reszty. Nie wzięło się to bez przyczyny. Jeżeli to jednak oznacza, że jestem „dojrzalszy", niech tak będzie.

Powołałeś NPG Music Group, w którym za pomocą Internetu dzielisz się z fanami swoją twórczością. Czy nie śmieszy Cię trochę to, że przez Internet wytwórnie płytowe ponoszą ogromne straty?
Przede wszystkim – w przemyśle muzycznym pracuje wielu moich przyjaciół, ja też sam jestem częścią tej branży. Istotne jest więc, żebyśmy wspólnie dogadywali się i razem wymyślali nowe sposoby dotarcia do fanów muzyki. We wczesnych latach 90. wydawało nam się, że komputery będą kolejnym narzędziem do rozpowszechniania muzyki. Tak więc głównym celem powstania NPG Music Club było dotarcie do fanów na całym świecie i regularne dostarczanie im naszych nowych dokonań. I piękne jest to, że nowy utwór do każdego zakątka świata może dotrzeć w ciągu zaledwie godziny od jego wyprodukowania. I w ten oto sposób wszyscy artyści mogliby tworzyć w spokoju ducha, nie będąc w żaden sposób związani kontraktem. Uważam, że wszyscy artyści mogliby spróbować się dogadać. Jesteśmy niewolnikami systemu, którzy odziedziczyliśmy – zaczynając kariery, nie mieliśmy wyboru, musieliśmy wpasować się w istniejące już reguły. Ale teraz nie musi tak być.

Kiedy fani w Europie będą mogli zobaczyć Cię na żywo?
Mam nadzieję, że już niedługo. Moi fani w Europie mają naprawdę dobry gust i dobrze wiedzą, jak się bawić. Czyli są tacy, jak ja!

Na podst. materiałów Sony Music Polska

POLECA

DJ K1-KRIZ:

Tak naprawdę to znam dokonania Tiesto z jego wcześniejszej płyty „In My Memory", która powaliła mnie z nóg. Oczekiwałem wtedy tandetnych melodyjek rodem z niemieckiej „Viwy" i już widziałem śmiesznych małolatów, nic nie rozumiejących, ale krzyczących coś, czego nie cierpię na imprezach: „jazzzzdaaa". Ale zawiodłem się i... przez kolejne miesiące non stop katowałem tę płytę w samochodzie i w domu. Tak samo chyba będzie też z krążkiem „Just Be". Album rozpoczyna intro rodem ciut nie z filharmonii i przez ponad trzy minuty symfoniczne dźwięki wprowadzają nas w stan zadumy, po czym całość przeradza się już w energetyczny utwór „Forever Today". Kolejny „Love Comes Again", w którym zaśpiewał amerykański producent BT, to jedna z kilku pozycji z doskonałym wokalem. Jednak już za chwilę pojawia się utwór „Traffic", najbardziej imprezowy ze wszystkich, groźny i ostry, momentami przypominający dokonania gwiazdy włoskiej sceny techno-trance Mauro Picotto. Numery czwarty i szósty to, rozdzielone trance`owym kawałkiem „Nyana", spokojne chille – ballady: najpierw z damskim głosem „Sweet Misery" i z męskim „Ur". Kolejne trzy utwory: „Walkin On Clouds" znowuż z damskim wokalem, „A Tear In The Open" z tekstem w obco brzmiącym języku oraz tytułowy „Just Be" potwierdzają tylko, że całość ma brzmieć epicko i refleksyjnie. Album zamyka „Adagio For Strings" ze znanym z filmu „Pluton" motywem muzycznym. Co tu dużo gadać... i pisać... Pozycja godna polecenia.

RECENZJA

MINISTRY „Houses Of The Mole"

Sanctuary/Mystic (3+1/2 $truny)

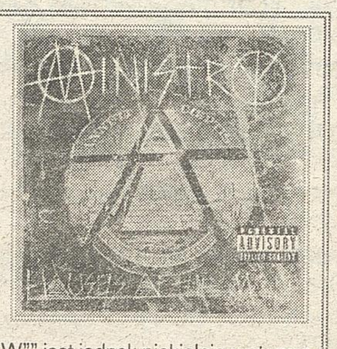

Nagranie nowego albumu **MINISTRY** zajęło Alowi Jourgensenowi zaledwie rok z niewielkim okładem. W dodatku robił to bez udziału współzałożyciela kapeli, basisty Paula Barkera. Efektem tego jest... bardzo dobra płyta, przypominająca chwilami album „Psalm 69", za sprawą którego industrial zagościł na „salonach" komercyjnego MTV. Co prawda początek nie nastraja pozytywnie: użycie jako intro – wykorzystywanego do obrzydzenia przez metalowe kapele – fragmentu „Carmina Burana" Carla Orffa dalekie jest od oryginalności. „No „W"" jest jednak piekielnie motorycznym kawałkiem zagranym z zawrotną prędkością i podobać się... musi. Przez parę kolejnych numerów **MINISTRY** nie odpuszcza, serwując skomasowaną dawkę młócących bębnów, przepiłowujących gitar, zniekształconego wokalu i zimnych, industrialnych odgłosów. Na uwagę na pewno zasługują, przypominający najlepsze czasy zespołu, „Worthless" z punkowo hałasującą sekcją rytmiczną i „Warp City", w którym brzmienie gitar przypomina brzmienie silnika Porsche (a i tempo jest adekwatne). Później jednak zespół zaskakuje. „World" to wolny i mroczny, niemal gotycki dla dyskotek, gdzie strzygi bawią się z zombie. „WKYJ" to połączenie hard core`a, noise`u, industrialu i niezłej melodii, zaś „Worm" to **NINE INCH NAILS** w przebojowej wersji, gdyby hitem mógł zostać kawałek, trwający ponad... osiem minut. Choć Jourgensen nazywa nową płytę „Psalm 70", nie jest ona kamieniem milowym, jakim była „Psalm 69", ale słuchalność tego krążka jest ponadprzeciętna. A o to przecież chodzi.

DJ Bęben

ZE SŁUCHU:

Premiera U2 w Internecie?

Niewykluczone, że nowy album **U2** będzie miał swoją premierę w Internecie. Zgubiona kilkanaście dni temu w Nicei płyta kompaktowa, na której były nowe utwory U2, wciąż bowiem nie została odnaleziona. W tej sytuacji wokalista Bono zapowiedział, że jeśli nowe piosenki trafią w tym tygodniu do Internetu, zespół zdecyduje się na ich natychmiastową, oficjalną premierę na portalu iTunes. W takim przypadku nowa płyta **U2** trafiłaby do sklepów jeszcze w lipcu. Nowy album zespołu będzie zatytułowany „Vertigo" i według muzyków ma być najostrzejszym krążkiem w dyskografii grupy.

Giganci grają Metallikę

Już 3 sierpnia ukaże się kolejny album – hołd złożony klasykom metalu – **METALLICE**. Tym razem jednak, zamiast zespołów drugo- czy nawet trzecioligowych usłyszymy prawdziwe gwiazdy, m.in. **MOTORHEAD**, **DEATH ANGEL** i **FLOTSAM AND JETSAM** oraz członków grup **DEEP PURPLE**, **KISS**, **JUDAS PRIEST**, **SUICIDAL TENDENCIES**, **ANTHRAX** czy **TESTAMENT**. Płyta ukaże się nakładem wytwórni Big Deal Records.

Polska mniej piracka

Mimo nadal bardzo wysokiego poziomu piractwa fonograficznego w Polsce (ponad 40 proc. całego rynku), w opublikowanym 22 lipca w Londynie „Raporcie o piractwie komercyjnym 2004" Międzynarodowa Federacja Przemysłu Fonograficznego IFPI zadecydowała o wycofaniu Polski z listy 10 krajów wskazanych jako priorytetowe w walce z piractwem. Na czarnej liście pozostały: Brazylia, Chiny, Hiszpania, Meksyk, Paragwaj, Rosja, Tajwan, Tajlandia, Ukraina. W tym roku dopisano także Pakistan.
Również Amerykanie zauważyli pozytywne zmiany w naszym kraju: w tegorocznym rządowym raporcie „Special 301", opisującym sytuację przestrzegania praw własności intelektualnej w poszczególnych krajach świata, Polska została wycofana z tzw. „Priority Watch List" na „Watch List".

opr. DJ Bęben

GDZIE TEN CZAD?

✔**7 sierpnia,** Białystok, Pub Fabryka, ul. Jurowiecka, godz. 20; „Alchera Vision" – potańcówka przy muzyce gotyckiej, dark wave, electro itp.; bilety (5 zł w przedsprzedaży, 7 zł w dniu imprezy) można kupić w sklepach muzycznych Tango i Riff oraz pubach Fabryka i Gryf.

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRIS, SEMI

OD DESKI DO DESKI

A może na ryby...

Doświadczeni wędkarze mają po latach „moczenia kija" swoje ulubione i niezawodne miejsca połowów. Wiedzą o nich dzielą się raczej niechętnie, a jeśli już – to z przyjaciółmi i męską częścią najbliższej rodziny.

Wojciech Krzyszczyk, czynny wędkarz oraz publicysta i fotograf specjalizujący się w wędkarstwie, łamie tę powszechną zasadę (praktykowaną również wśród grzybiarzy) i zdradza aż sto swoich najlepszych miejsc. Jego przewodnik „Sto najlepszych łowisk w Polsce" jest bogato ilustrowaną książką, w której fani połowów wędką znajdą wiele cennych informacji prowadzących do złowienia wymarzonych okazów. Autor omawia łowiska rozrzucone po całym kraju, dzieląc je na: rzeczne, kanałowe, jeziorowe i morskie, choć z tych ostatnich w książce wymieniono tylko Łebę. Nasz region reprezentują miejsca połowowe m.in. na Kanale Augustowskim, Biebrzy, Bugu i Narwi.

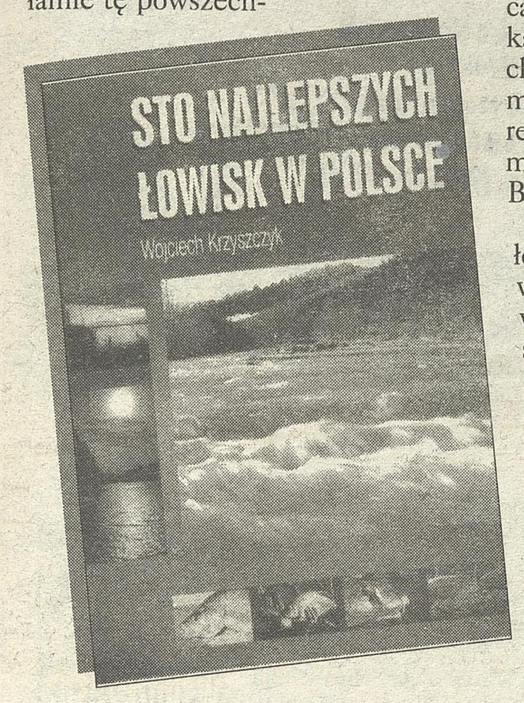

Przedstawiając poszczególne łowiska, Krzyszczyk szczegółowo wylicza, jakie gatunki ryb można w danym miejscu złowić, jakiego sprzętu używać, jakich przynęt, by były one najokazalsze. Nie zapomina też o informacjach dotyczących dojazdów, parkowania, noclegów, opłat licencyjnych, telefonów do gospodarzy prezentowanych wód (najczęściej są to telefony zarządów okręgowych Polskiego Związku Wędkarskiego), zamieszcza także zwięzłe wskazówki dotyczące atrakcji turystycznych. Opis każdego miejsca połowowego uzupełniają liczne kolorowe fotografie autora, przedstawiające najczęściej piękne okazy złowionych tam ryb oraz mapka Polski z zaznaczonym łowiskiem.

Przewodnik ten przeznaczony jest dla wszystkich wędkarzy. Powinien zadowolić zarówno spinningistów, muszkarzy, jak i miłośników wędkarstwa spławikowego i gruntowego. Warto go polecić, zwłaszcza że sezon urlopowy w pełni.

Na zakończenie cytat dotyczący biebrzańskiego łowiska w Suszalewie. „Wędkowanie przy akompaniamencie żabich kumkań i koncertów żurawi, lamentów czajek i pohukiwaniach bąków, pośród odurzających zapachów rzeki i roślin, w świetle przebijającego się rankiem słońca to coś, czego nie można przeżyć nigdzie indziej."

(mm)

Wojciech Krzyszczyk, „Sto najlepszych łowisk w Polsce. Przewodnik", Videograf II, Katowice 2004, s. 307, ilustr.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Anna Bolecka, „Concerto d`amore", W.A.B., Warszawa 2004, s. 336.

Powieść ta niewątpliwie dowodzi talentu narracyjnego autorki. Precyzyjna konstrukcja i wyraziste opisy łączą się z przekonującymi portretami psychologicznymi bohaterów. „Concerto d`amore" to historia kobiety i mężczyzny poszukujących sensu w świecie rządzonym przez przypadek. Bohaterowie dokonują rozrachunku z własną młodością. On jest mężczyzną dobiegającym czterdziestki, bez stałej pracy i adresu, ona zaś inteligentną i atrakcyjną kobietą w tym samym wieku, pełną zahamowań i kompleksów. On ma za sobą serię przelotnych związków z młodymi dziewczynami, a także nieudane małżeństwo. Ona samotnie wychowuje dorastającą córkę i nieustannie wspomina namiętny romans z dużo starszym mężczyzną. Oboje poszukują źródeł swoich frustracji i fobii. W końcu przypadek splata ich losy. Akcja powieści rozgrywa się w świecie pełnym symbolicznych znaczeń, zbiegów okoliczności, magicznych miejsc, tajemniczych postaci. Jej tłem jest współczesna Warszawa, zarazem fascynująca i odpychająca.

Władysław Kozaczuk, „Wehrmacht", Bellona, „Brunatna Seria – Narodziny zła", Warszawa 2004, s. 320.

Najważniejszym orężem i narzędziem polityki III Rzeszy były w latach 1933-1939 reorganizowane i sukcesywnie powiększane siły zbrojne – Wehrmacht – z którymi Adolf Hitler po serii „zwycięstw bez wojny", osiągniętych w wyniku politycznego szantażu, ruszył 1 września 1939 r. na podbój Polski, a potem na podbój Europy i świata. Oczywiście nie sposób negować roli wojny psychologicznej, propagandy różnych akcji dywersyjnych, jednak o możliwości rozpętania wojny i terytorialnej ekspansji Niemiec niewątpliwie zdecydowało stworzenie wielkich liczebnie, wyposażonych w nowoczesną broń i doktrynę wojenną, doskonale wyszkolonych sił zbrojnych. Książka Kozaczuka przybliża historię i strukturę Wehrmachtu. Przyjmując układ chronologiczny, autor starał się wyeksponować w każdym z kolejnych rozdziałów te zagadnienia, które dla określonej fazy rozbudowy niemieckiej armii były najistotniejsze.

(ajs)

Niełatwe życie nastolatki? Niekoniecznie...

Wszyscy mamy problemy. Wszystkich nas dręczą niezrealizowane pragnienia. Żałujemy, że nie starczyło nam wiedzy, a może tylko odwagi, żeby je zrealizować. A cóż dopiero nastolatki! Wchodząc w dorosłe życie naprawdę trudno połapać się w tym co wokół i w tym co w nas samych. Zdaje się, że seria niewielkich książeczek wydanych przez Egmont z myślą o nastolatkach, a napisana przez doskonale znającą nastoletni świat Jeannie Kim, autorkę artykułów w czasopismach dla młodzieży, a także członka zespołu rockowego przyda się każdej dziewczynie.

Cztery książeczki tworzą całość, podobnie jak ich okładki. Nastolatki znajdą w nich wiele wskazówek wartych zastosowania w życiu. Nie musicie czytać ich po kolei, nie musicie nawet czytać ich w całości. Możecie „skakać" po nich jak po Internecie. W pierwszej z nich znajdziecie mnóstwo zabawnych zadań, historii wziętych prosto z życia oraz twórczych wyzwań, począwszy od pisania pamiętnika aż po taniec, projekty artystyczne i poezję – nauczycie się kreatywności.

Kolejna pomoże odpowiedzieć Wam na pytania: Kim jesteś? Co jest dla Ciebie ważne? W co wierzysz? Zachęci do tego, byście zastanowili się nad swoimi decyzjami i nad tym, co czujecie.

„Ciało i umysł" to prawdziwy fajerwerk pomysłów na temat fajnych zabaw, testów i mózgowych łamańców, które możesz wypróbować sama lub z przyjaciółmi.

Czwarta z książeczek odpowie Wam na pytanie jakim jesteś przyjacielem? Jak żyjesz ze swoim rodzeństwem? Jak dobrze znasz swoją rodzinę i przyjaciół? Owocnej lektury.

(o)

Jeannie Kim, seria „Cała Ty. Niezbędnik nastolatki", „Kreatywność", przeł. Wanda Grajkowska, s. 112, „Duch", przeł. Wanda Grajkowska, s. 127, „Ciało i umysł", przeł. Małgorzata Fabianowska, s. 119, „Rodzina i przyjaciele", przeł. Małgorzata Fabianowska, s. 135, Egmont, Warszawa 2004.

REKLAMA

Masz gabinet?
Mamy dla Ciebie
atrakcyjną ofertę!

W każdą środę
w dodatku ZDROWO
katalog ofert gabinetów
- każda specjalizacja,
badania, analizy, terapie...

Pomóż pacjentowi odnaleźć Ciebie!
Nie zwlekaj - zapytaj o szczegóły oferty!
Agata Woronowicz, tel. (085)748-74-42
Edyta Andrukiewicz, tel. (085) 748-74-12

OBEJRZYJ DO KOŃCA

PRAWDZIWE KŁAMSTWA

Ten film ma już dziesięć lat, a wciąż cieszy. Nie jest to kino z wysokiej półki, ale za radość, którą wzbudza, ja bym go właśnie na niej postawił. Nakręcił go zresztą nie byle kto, bo sam James Cameron, reżyser i scenarzysta m.in. takich filmów, jak Terminator I i II czy Titanic. W „Prawdziwych kłamstwach" w mistrzowski sposób połączył elementy komediowe z wartką i efektowną akcją, której przewodzi Arnold Schwarzenegger (Harry Tasker) w duecie z Tomem Arnoldem (Albert Gibson) oraz z Lee Curtis (Helen Tasker). Arnold, jak to Arnold – olbrzym, ale nie artysta, jednak Cameron wiedział co robi dając mu rolę z jednej strony domowego ćwoka, z drugiej zaś szpiega, od którego mogą zależeć losy świata. Tom Arnold, grający partnera Taskera, również wspaniale wywiązał się ze swej roli, zaś Lee Curtis, jako żona Harry`ego, była po prostu urocza. Film ten polecam wszystkim, którzy lubią świetną zabawę oraz kochają czepiać się niedopracowanych albo wynaturzonych szczegółów. Tutaj ich nie znajdą. Tylko dwa razy udało mi się dostrzec przekroczenie granicy realizmu. Raz, kiedy od bezmyślnego paplania Alberta pękło szkiełko w lornetce szpiegującego żonę Harry`ego i drugi raz, gdy Cameron wyraźnie żartuje sobie z roli Schwarzeneggera w filmie „Commando". A to, że Harry na koniu windą wjeżdża na dach wieżowca, a potem próbuje na nim przeskoczyć na drugi dach... To wszystko jest przecież możliwe. Przypatrzcie się temu jeszcze raz, bo mało jest tak dobrze przemyślanych i dopracowanych filmów z tej tak zwanej średniej półki. Swego czasu krążyły informacje o możliwości powstania drugiej części „Prawdziwych kłamstw", ale też i o tym, że Lee Curtis nie chce już grać z Arnoldem. W każdym razie James Cameron nadal jest zainteresowany nakręceniem drugiej części, która ma być zbliżona klimatem do przygód Jamesa Bonda.

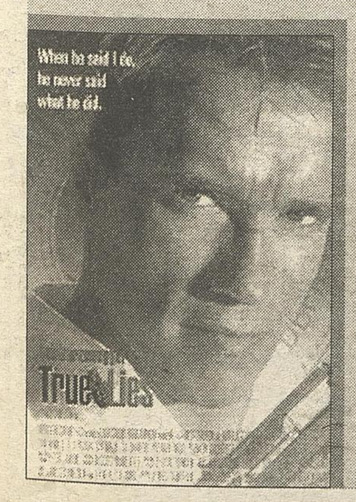

Prawdziwe kłamstwa (True Lies), 1994, gat.: sensacyjna komedia, USA, 144 min, reż.: James Cameron, wyst.: Arnold Schwarzenegger, Jamie Lee Curtis, Tom Arnold, Bill Paxton.

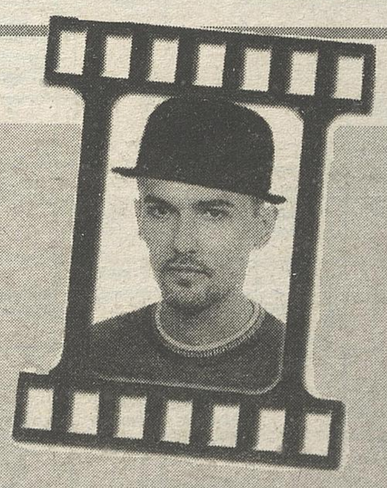

TROJA

Zapytany znajomy przechodzień o to, czy warto udać się do kina na „Troję", odpowiedział: Tak, tak, jest tam fajna scena pojedynku Achillesa z Hektorem. Skoro choć tyle, to poszedłem i jeszcze na żadnym filmie tak dużo nie rozmawiałem. Dlaczego? Ślicznie to wszystko wyglądało, zwłaszcza stroje, uzbrojenie i budowle, słowem tło. Brad Pitt robił, co mógł (niech tam sobie ma te podobno za grube, jak na Achilla, łydki) żeby uwiarygodnić przez siebie graną postać półboga, co, szczególnie w amerykańskim kinie, wymaga przedstawienia wpływu powyższego faktu na psychologię postaci. Można od biedy uznać, że Brad Pitt odzwierciedlił ten wewnętrzny podział. Bowiem jak nas nauczył Jan Parandowski, greccy bogowie nic sobie nie robili ze szczęścia, czy niedoli ludzi i choć byli do nich bardzo podobni, nie dało się ich, że tak powiem, do końca zrozumieć, czy przewidzieć ich działania. Przewidzieć w tym filmie można było właściwie wszystko, nie dlatego, że scenariusz opierał się na „Odysei" Homera, lecz dlatego, że jest prosty, jak budowa młota. Zbieżność treści filmu z treścią eposu jest minimalna.Ślicznotka, grająca Helenę oraz Legolas, grający Parysa byli niestety drętwi, jak bliźniaki Pinokia. Hektor? Mogło być lepiej. Koń trojański? No, to się może podobać. Ogólnie, to da się na to patrzeć, ale nie, nie zachwyca.

Radek Moglewski

Troja (Troy), gat.: mitologiczno-psychologiczny melodramat, USA, 163 min, reż.: Wolfgang Petersen, wyst.: Brad Pitt, Eric Bana, Orlando Bloom, Diane Kruger

Relaks na weekend

Przez całe wakacje we wszystkich wydaniach magazynowych „GW" większa porcja krzyżówek panoramicznych!

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań dodatkowo rozlosujemy firmowe koszulki, czapeczki i kubeczki. Wśród wszystkich osób dodatkowo rozlosujemy wakacyjne upominki: piłki plażowe, materace dmuchane, skarbonki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3-ką" a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5-ką".

Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend".

Rozwiązania krzyżówek przesyłać można też za pośrednictwem SMS-a. Wystarczy na numer 7140 wpisać w treści: relaks (tu wpisać tylko pierwsze słowo hasła z każdej rozwiązanej krzyżówki), **np. relaks woda zabierz slowo.**

Koszt wysłania SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą przez 7 dni od daty wydania „GW". **(sed)**

KUPON NR 5/3 GAZETA współczesna

KUPON NR 5/5 GAZETA współczesna

Rozwiązania, nagrody

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z nr 3/5 i 3/3 nagrody otrzymują:

Marek NAKIELSKI – Białystok – materac dmuchany

Małgorzata SZAPOŁOWICZ – Białowieża – książka

Urszula PIEKUTOWSKA – Wysokie Mazowieckie – książka

Grzegorz ZAJKOWSKI – Wizna – skarbonka + piłka plażowa

Zbigniew NOWAK – Białystok – czapeczka „Gazety Współczesnej"

Apolonia GOŁĘBIEWSKA – Białystok – kubek firmowy

Gratulujemy!

UWAGA!

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 23, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

(cr)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

klub z Nowego Targu		dryblas	grób / obcy pieniądz		skrajny polityk / knot z piekarnika		natrysk oddolny / uroczysty strój		dziura, prześwit		kraina na Kresach Wschodnich		po-lewaczka / szatan lub lura		dziewiczy kolor / ogon cietrzewia		London, pisarz		karty kabalarki		popularna łada		walczy z bykiem na arenie
					11		kąsa bydło / hebel				teren w pobliżu						17		stan w Indiach				
spód samochodu / czerparka					porcja do martena				pismo z prośbą / rodzaj egzaminu					20			odmiana monarchii / odprysk						króluje w żurnalu lub na wybiegu
Tony, polski podróżnik					osiłek					7	maszyna do trykotażu			4					złudzenie / Sharon, amer. aktorka					
				2	otwór wulkanu / butapren						płynie zboczem podczas erupcji					składnik ropy naftowej		sfora		1				
akcja powieści		łojek / barwnik w marchwi				wyborca		partia Jontka w "Halce"	ryżowy trunek	8			szpik kostny		kawał skóry / psi trening					Rh dla chemika / wojskowy bufet			
	12			goguś, modniś / dramat muzyczny					13		pruska dyscyplina	czeska wywrotka / trąbka motyla						dwukołowa taczka / koleżanka Oli						
tematyczny zbiór rysunków / pejcz	Młynarska, prezenterka TV		hak w podkowie / kleryk		15		potoczystość w mowie		damska bielizna / odpowiedź na hasło / rodzaj weksla					pani z 23 II / pracuje w liberii							vis-à-vis zenitu	nota, stopień	patyna
					kawiorowa ryba / dawne cło			14				butik lub sam / znak, ruch ręki					mąż Yoko Ono / dozorca w lagrze							
gliniany olbrzym / opala się w Chałupach		3				antyczny wóz bojowy				19			jeden z głównych portów Japonii						atrybut kelnera / znak zodiaku			10	
								płytka zatoka	18				kuzynka łasicy		21			wąska łopata					
treść rozmowy / kolega Materny			16			zemsta	5				tęgi upał					odmiana fortepianu							
				rzeka w Opolu				żeglarska lina				9	strusie większe od kurzego	6				miara drogich kamieni				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 dokończą aforyzm Stanisława Jerzego Leca:

"I czas Einsteina zależał ..."

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – złotą myśl Demokryta.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

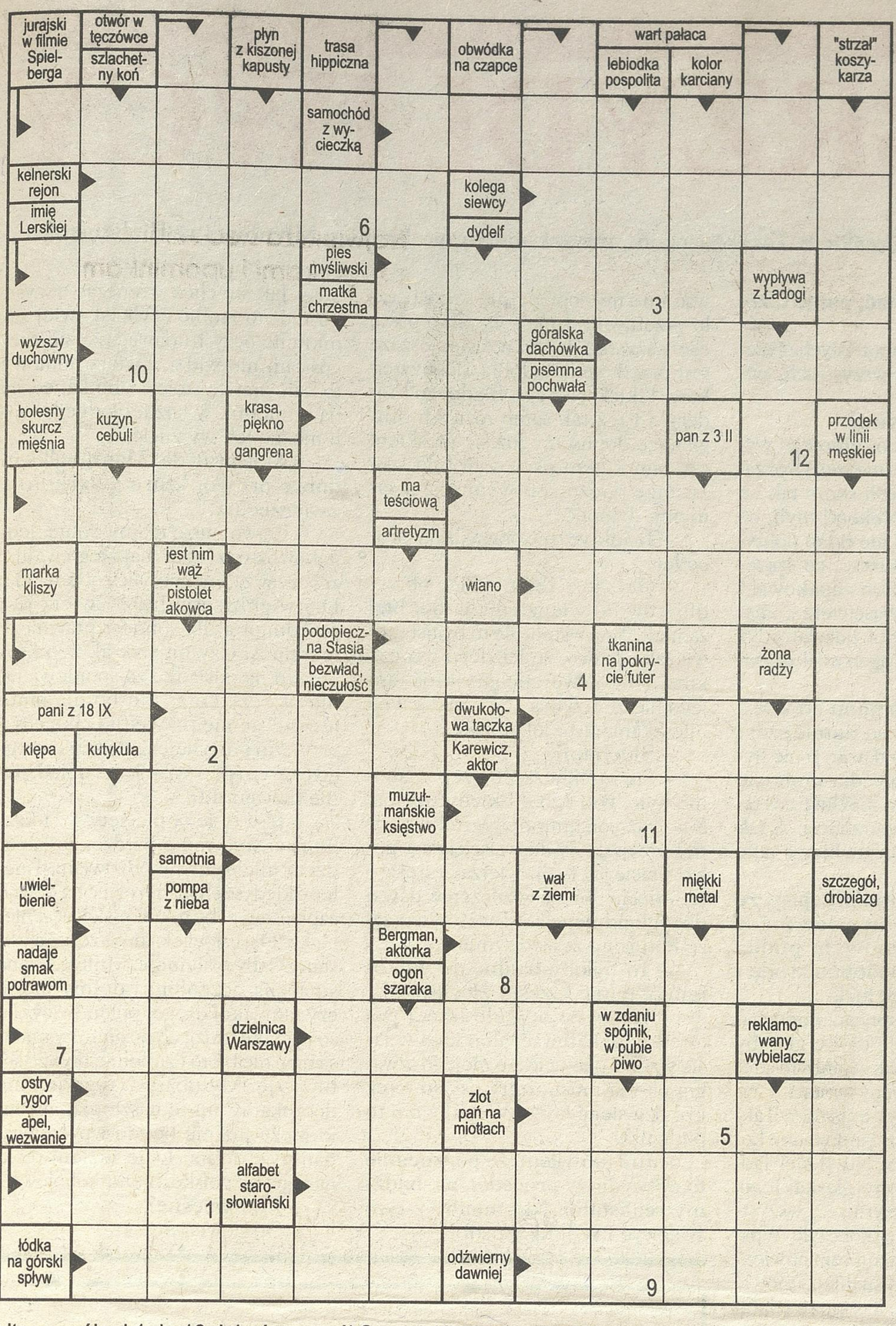

Litery z pól od 1 do 12 dokończą myśl Sorena Kierkegaarda: **"Mężczyzna w swojej żonie ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

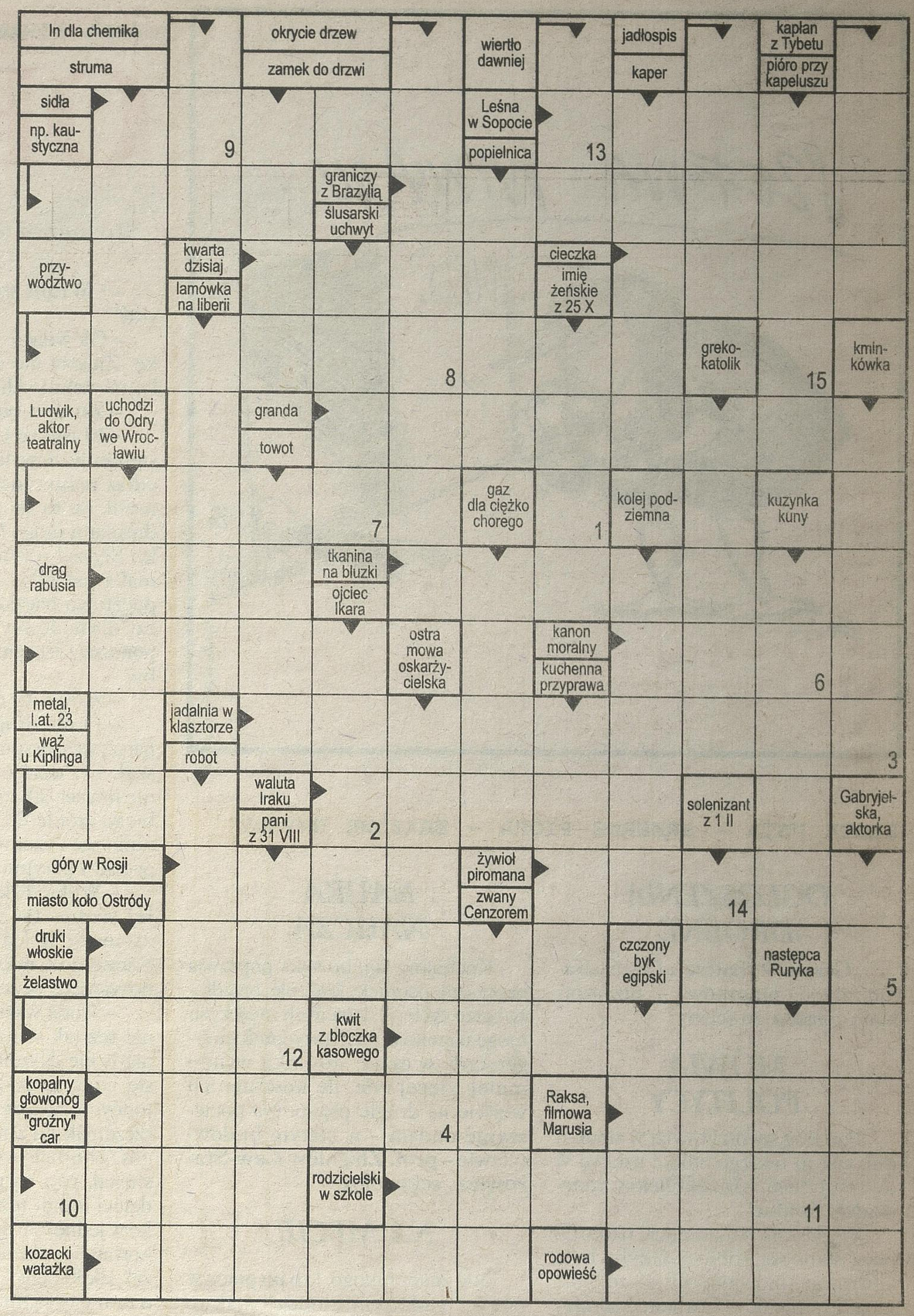

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 dokończą przysłowie: **"Serce tam patrzy, ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

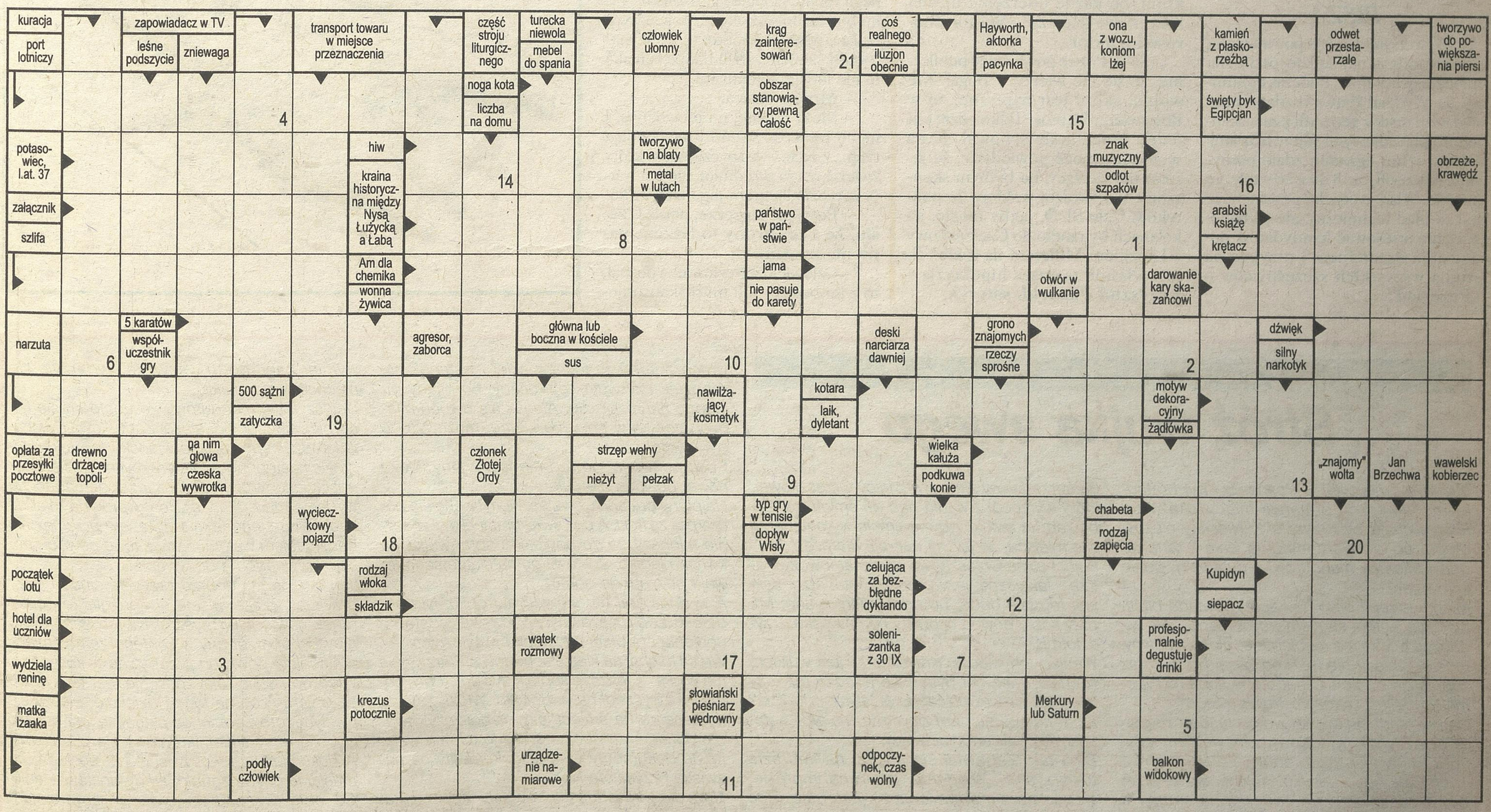

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – aforyzm Tadeusza Fangrata.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Odchudzanie metodą pinezkową – przyszpilanie żołądka do ściany?

MÓWIĄ POLITYCY

Pan Bóg stworzył świat w siedem dni, cóż to takiego zrobić ustawę w dwa tygodnie? – **Józef Oleksy, marszałek Sejmu.**

W polskim parlamencie około 20 proc. stanowią kobiety. Gdyby było odwrotnie, mówiono by, że to jakiś sabat czarownic – **Izabela Jaruga-Nowacka, wicepremier, przewodnicząca UP.**

Najlepszą formułą uniknięcia odpowiedzialności jest danie nogi z jednej partii i założenie drugiej – **Krzysztof Janik, przewodniczący SLD.**

W GAZETACH PISZĄ

Uniwersytet Łódzki powinien dostać nagrodę za najbardziej przyjazną młodzieży uczelnię. Podczas egzaminu na Wydział Prawa rozdano kandydatom testy z geografii z zaznaczonymi... prawidłowymi odpowiedziami. Dzięki temu egzamin zdało pomyślnie 460 osób, czyli dwa razy tyle, co zwykle. Władze uczelni przyznały, że był to błąd techniczny, ale postanowiły nie stresować kandydatów ponownym egzaminem i przyjmą na studia wszystkich szczęśliwców – **„Przegląd".**

NAUKA NAUCZA

Kochajmy się, bo seks poprawia nasze samopoczucie, krążenie, przedłuża nasze życie. A dojrzałych mężczyzn mogę uspokoić, że ich wydatek energetyczny w czasie stosunku wynosi mniej więcej tyle, ile kosztuje ich wejście na drugie piętro. Na pocieszenie dodam – w starym budownictwie – **prof. Zbigniew Lew-Starowicz, seksuolog.**

NA MECIE

Nie znam nikogo, kto po pracy w fabryce gada przy obiedzie, jak to pięknie stać przy taśmie przez osiem godzin. A boks jest dla mnie zawodem jak każdy inny, tylko, że lepiej płatnym – **Andrzej Gołota, bokser.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Golf ma wiele wspólnego z seksem, bo każde uderzenie można koncertowo spieprzyć – **Wiktor Zborowski, aktor.**

(...) W Polsce powiedzieć publicznie, że się nie wierzy w Boga? Nie wolno, skoro jest napisane, że w Boga wierzy 99 proc. Tylko gdzie ten jeden procent się schował. Ja na scenie nie mogę powiedzieć, że jestem niewierzący, bo byłbym skończony. (...) Zresztą wróćmy do polityków. Całe SLD, jakby mogło, na kolanach by rżnęło do Częstochowy z Leszkiem Millerem na czele. To jest właśnie ta nasza hipokryzja – **Krzysztof Piasecki, satyryk.**

CHORA SPRAWA

OBRZYDLIWCY

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Głównie to głupote słychać lucke. Znaczy nie nas wszystkich, tylko poniektórych.

– Znowu polityka?

– Mysli, że jak cóś głupiego wystempuje, to wyłoncznie musi być zaodraz polityczne? Jeśli skoro tak on mysli, nu to sie poniekond myli, bo durniami mogo być nie tylko polityki. Słyszał o tym durniu, co szczeniaka psiego w karton zapakował i pocztowo paczko właścicielu... znaczy dla hodowcy wzioł odesłał, gdyż ponieważ szczeniak ogon miał za gruby?

– Aaaa, to o to panu chodzi...

– O nic druge, bo durniejszej i parszyweszej sprawy dawno ja nie słyszał. Do dziś w pale dla mnie sie nie miesci, jak to jest możliwe cóś takiego zrobić dla źwierzencia. A tak samo też i czemu poczta bierze take paczki i przyjmuje.

– Widać takie ma przepisy, że jej wolno transportować żywe zwierzę w kartonowym pudle. Szczeniak miał podobno wodę i powietrze przez dziurki...

– Woda ważno sprawo, oddychanie też tak samo, ale czy te głomby nigdy nie słyszeli o tak zwannym stresie, co on z raci źmiany sytuaci u żyjoncych zawsze wystempuje? Taki szczeniak żył w mieszkaniu u tam kogóś, chodził luzem, bawił sie, jad, siusiał, pan na pewno głaskał jego, dzieci mogli też przytulać... wszystko w jednej chwili sie skonczyło. Wpakowali do pudełka, szniurem obwionzali jak kiełbasy kilo suchiej... mówić o tym nawet trudno a dopieru co, takiego cóś uczynić. Dzie ten człowiek miał sumienie, bo o rozum nawet już nie pytam. Też tak samo czy na poczcie jakeś same bezduszniki urzendujo? Żadny nawet nie pomyslał, co sie może stać sie z tym Frodzikiem? Skazać źwierze na to, żep calutke prawie dobe miało podróżować w tych warunkach? W ciasnym pudle bez żadnego ruchu, ciongle sie trzensoncym nu bo pociong z boku na bok zawsze rzuca... powiem krótko: te, co w taki sposób szmierć zadali dla szczeniaka to nie ludzie, to bydlaki!

– Mocne słowa.

– Może mocne, nu prawdziwe. I niech mnie do sondu który poda z tych... z tych... widzi, człowiek, który źwierze ma za przedmiot, nie jest warty żep człowiekiem jego nazywano.

– Powiem szczerze, panie Czesiu, że z tej strony to jeszcze pana nie znałem.

– Człowiek żep człowieka poznał, to ź im beczke soli musi skansumować, nu a my dopieru jake ze pół beczki przetrawili. I nie soli, tylko piwa. Ale wszystko, jak to mówio, jeszcze jest przed nami... dobra, dosć żarcików. Takich, jak te od biednego Frodzia, a i też tak samo różnych drugich, co dopuśćmy już sie pieskiem czy tam kotem nacieszyli i do lasu źwierze wiozo żep wypuscić a samemu dylnońć...

– To faktycznie obrzydliwy proceder.

– Otóż ito. Temu takich obrzydliwców do wienzienia ja był brał zamkał. A na wstempie to by ustanowił take prawo, że każdego psa czy kota, co do swojej chaty któś tam jego bierze trzymać, by wpisywał na mieszkania liste lokatorske.

– Słucham?

– Sie rozchodzi o to, żep wiadome było, co i kto od kiedy trzyma. Nu i raz conajmmniej w roku kontrol przyjszła by do właściciela – pokaż bracie jak twój źwierzak tutej żyje. Zdech? To zaswiadczenie dawaj do wglondniencia od weteryniarza, że normalno zeszed szmiercio...

– To byłoby trudne do wykonania, panie Czesiu złociutki.

– Jasne, że o wiele letcej psa czy kota zakatować, albo jego w lasie wzionć porzucić... u mojego szwagra na wsi musi cztery psy so terez i ze dziesienć koty. Wszystke oni to podrzutki.

– Już mówiłem, że porzucanie to obrzydliwy proceder, ale bądźmy realistami. Kto miałby z tym walczyć i w jaki sposób?

– Jak sie chce wtenczas wszystko można zrobić. Tylko łatwiej zamknońć oczy i udawać, że sie czegóś tam nie widzi. Źwierz domowy to dziś prawie stołek albo kapeć, co na szmietnik w każdej jednej chwili można ich wyrzucić.

– A nieprawda! Mamy całkiem dobre prawo, które gwarantuje zwierzęciu...

– Prawo może mamy dobre, jednakowoż wszystke majo jego w du... znaczy w zadniej potylicy oczewiscie. Dla wienkszosci ludzi źwierz jest przedmiot a dla sondów prawniczy mergines. Czy on słyszał, żep któś poszed na odsiadke za sponiewieranie psa czy kota? Nu bo dla mnie jeszcze sie nie przytrafiło take cóś.

– Ma pan rację... ale schabowego czasem pan wrąbie na obiad, panie Czesiuniu?

– Jesć to jem, niestety. I za każdo razo styd mnie bardzo, że ja cudzym miensem sie odżywiam. Luckość kiedyśćchabaniny źreć na pewno zaprzestanie, bo to całkowicie jest nielucke. Dla człowieka do przeżycia wystarczyłaby roslinnosć. Mniej jest ona smaczna od golonki dejmy na to, czy tam jakej drugej polendwicy, ale so już take ludzi, co do giemby miensa brać nie bioro i zupełnie dobrze sobie żyjo. My obadwa tego już nie doczekamy, nu te nasze praprawnuki może już nie bendo wpylać chabaniny... dobra. Daje idziem terez na te nasze polske, biezankoholowe...

– I bezmięsne?

– Od dowcipniś!

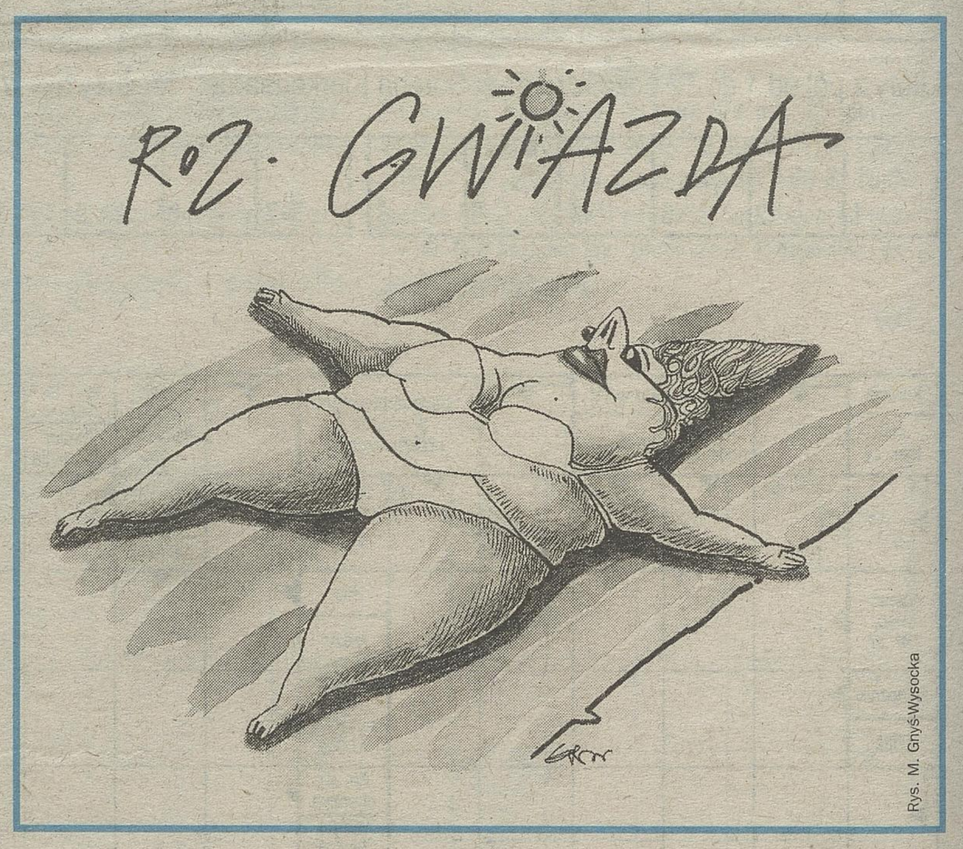

Rys. M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Stróż wujka swego

Michał K. mieszkał w Poznaniu i był bratankiem. Jak każdy bratanek miał wujka. Wujkiem Michała był Krzysztof K. Niestety, niezbyt długo, bo oto któregoś dnia walą z rana do drzwi Michała mundurowi z pytaniem: gdzie jest wujek?

Michał przepił piwo na kaca i powiada biblijnie: „nie jestem stróżem wujka mego". Ale widać, że oczka ma rozbiegane, głos niepewny, ręce się trzęsą nie tylko od kaca. No to zaraz zabrali go na komisariat, żeby sobie przypomniał czy jest „stróżem wujka swego".

Na komisariacie Michał zrobił się jeszcze bardziej rozdygotany. – Co z moim wujkiem – pyta. Że niby jest takim dobrym bratankiem. – Twój wujek – powiadają funkcjonariusze – przebywa czasowo w kontenerze na śmieci w charakterze nieboszczyka, ale jak tylko zbadamy cały teren, to go wyciągniemy.

I dalej maglować bratanka, czy nie wie, dlaczego wujek jest bez ducha i co jego zezwłok robi w śmietniku? Bo oni otrzymali meldunek od sprzedawcy zieleniny z ulicy Orzeszkowej, który wyrzucał zwiędłą nać do śmietnika, żeby zabrać zwłoki, gdyż zajmują w kontenerze tyle miejsca, że już na nać nie starcza.

Pojechali na Orzeszkową w trzy radiowozy. Patrzą – faktyczne, leży ciało w kontenerze. I nie jest to ciało obce, bo udokumentowane. Ma przy sobie dowód osobisty na nazwisko Krzysztofa K.

Według ich wiedzy, Krzysztof K. jest wujkiem Michała, więc oni pytają się jeszcze raz, czy bratanek nie wie, dlaczego wujek nie oddycha? Załamał się Michał i powiada, że wujka zatłukł. Ale całkiem niechcący.

Było tak. Zabawiał się Michał na imprezie towarzyskiej. Wiadomo, jak to na imprezie, wóda lała się strumieniami. Zalał się więc Michał koncertowo. A jak już poczuł, że więcej mu się w organizmie nie zmieści, udał się do domu. Szedł zygzakiem, szedł, aż doszedł na własną klatkę schodową. A na klatce stał wujek. Okazało się, że wujek też wraca z imprezy towarzyskiej. Bratanek nie wiedział, czy wujek był pijany, bo pijany pijanego nie rozgryzie. Ale jak się dwóch pijanych spotka w nocy na klatce, może z tego być awantura.

I była, choć jej powód nie jest znany. Może nawet powodu nie było.

Najpierw bratanek z wujaszkiem trochę się poszarpali za fraki. A ponieważ bratanek był znacznie młodszy, to go poniosło i sprał wujka na kwaśne jabłko. Zostawił go na klatce schodowej i poszedł do domu.

A w domu żal mu się wujka zrobiło. Nie będzie przecież krewny spoczywał w stanie upojenia i pobicia na widoku publicznym.

Wrócił Michał na klatkę schodową. Patrzy – nie ma wujka. – Jeszcze sobie krzywdę zrobi – pomyślał i wyszedł na podwórko. Widzi, że przy kontenerze na śmieci leży nieboszczyk twarzą do ziemi. A obok martwego tułowia walają się dokumenty. I są to dokumenty na nazwisko Krzysztofa K.

Nogi się pod bratankiem ugięły. Zabił wujka! Wiele się już nie namyślał, tylko zapakował zezwłok razem z dokumentami do kontenera i schował się w mieszkaniu. Miał nadzieję, że wywiozą wujka na miejskie wysypisko i nikt go tam nie znajdzie. A teraz prosi o łagodny wymiar kary, bo to wszystko wydarzyło się niechcący po pijaku.

Ucieszyli się mundurowi, że udało im się tak szybko winnego odnaleźć. Zapudłowali Michała i zaczęli sporządzać wnioski do prokuratury. Ale następnego dnia przybył na posterunek posiniaczony obywatel i zaczął domagać się wydania mu bratanka. Bo co prawda miał na sobie sińce jego ręką odbite, ale przecież nie będzie takim wałem, żeby z tego powodu posłać krewnego na dożywocie.

Jak mu się już dobrze przez te sińce i guzy przyjrzeli, rzeczywiście stwierdzili, że posterunek nawiedził Krzysztof K. Ten sam, co to niby był pogrzebany w kontenerze na śmieci, a aktualnie powinien przebywać w kostnicy.

Więc go pytają, dlaczego nie jest tam gdzie powinien. A on na to, że dziękuje, cieszy się niezłym zdrowiem, choć aktualnie jest deczko poobijany. W śmietniku nigdy nie przebywał. A dokumentów rzeczywiście nie posiada, bo musiał je chyba zgubić, kiedy dostawał lanie. Co robić? Trzeba było wydać wujkowi bratanka.

Do dzisiaj nie dało się ustalić, czyje były zwłoki w kontenerze. Możliwe, że też czyjegoś wujka...

(kk)